

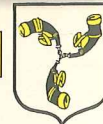
GŁOSICIEL



ISSN 1231-4641 NR 3(85)

KWIECIEŃ 2002

CENA 2.50 ZŁ



WSPÓŁPRACA MEDIALNA



Wykładowca WSZ F. Kotrodimos i wychowawczyni A. Zwolińska z laureatami 1 konkursu j. angielskiego.



Rzeźbiarz z Faściszowej - Stanisław Socha.



Zwycięzcy I Konkursu Regionalnego SP Wróblowice.



Prace przy przepuszczeniu w Paleńnicy zostały ukończone. Kierownikowi budowy Januszowi Tomaszewskiemu pozostało tylko poczytać Głosiciela.



Przy ZSZ rozpoczęły się prace przy budowie szkolnej hali sportowej.

W NUMERZE:

- WIEŚCI GŁOSICIELA**
- AFRYKA W RATUSZU**
- ROZWAŻANIA 3-MAJOWE**
- OFIARY MORDU KATYŃSKIEGO**
- KALEJDOSKOP K. DUDZIKA**
- ZE SPORTU SZKOLNEGO**

AFRYKA W RATUSZU



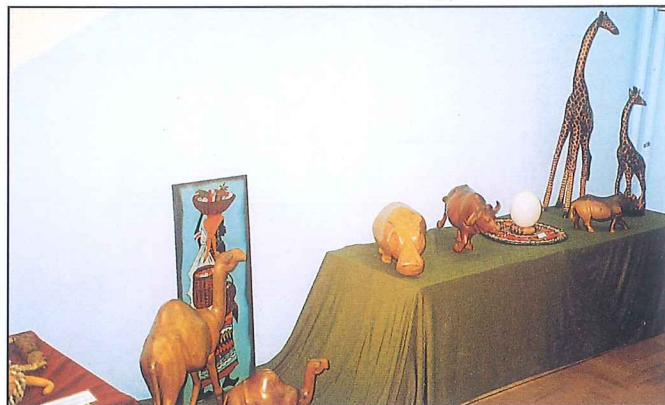
Ostatnie ustalenia dyr. RCTiDK z komisarzem wystawy Aleksandrą Nieć.



W wernisażu uczestniczyli członkowie Zarządu Gminy.



Wystawa cieszyła się dużym zainteresowaniem młodzieży.



Było co oglądać: figury afrykańskich zwierząt, jajo strusie ...



... buklaki, naszyjniki, kolczyki, a nawet drewnianą poduszkę.



Ola Nieć była w Afryce w 2000 r.



Na fotosach ilustracja życia w Afryce.



Afrykanie są bardzo przywiązani do swojej kultury i obrzędowości.



WIEŚCI GŁOSICIELA

opracowanie: K. Chmielowski

PRZYBYWAJecie DO LEDNICY NA „GODY WESELNE W KANIE”

Co roku od kilku już lat Ojciec Jan Góra zaprasza młodzież, nad brzegi Jeziora Lednickiego koło Gniezna, na nabożeństwa lednickie. W ubiegłym roku spotkanie odbyło się 2 czerwca i było świętem „Spożywania Pisma Świętego”. W roku 2002, spotkanie i nabożeństwo młodzieży oparte będzie na opowieści o pierwszym cudzie, jakiego dokonał Jezus podczas godów weselnych w Kanie Galilejskiej. Naturalną narracją całego spotkania będzie ewangelia św. Jana (J 2, 1-12). Zamyśłem pomysłodawcy spotkań O. Jana Góry jest w tym roku stworzenie, „wielkiego lednickiego wesela”, stąd pragnie on, aby uczestnicy przybyli w odświętnych strojach ludowych wraz z regionalnymi kapelami weselnymi. Mile widziane będą także przywiezione przez młodzież placki, którymi nawzajem będziemy się dzielić. Te symbole mają właśnie podkreślić weselny charakter nabożeństwa. Rozpoczęcie wesela nastąpi 18 maja o godzinie 17 i trwać będzie przez całą noc. Będzie to noc zesłania Ducha Świętego. W programie uroczystości zaplanowana została uroczysta Msza św. z Komunią pod Dwoma Postaciami, polonez na cześć Ojca Św., prowadzony przez ponad 80 wodzirejów z całej Polski, procesja kapel weselnych, weselna uczta z poczęstunkiem, procesja z wizerunkami Maryi przywiezionymi przez młodzież, zawierzenie Matce Jezusa i młodzieży lednickiej, przejście przez Bramę III Tysiąclecia. Późnym wieczorem za pośrednictwem przekazu satelitarnego z przesłaniem do młodzieży zwróci się Ojciec Święty. Na pamiątkę tegoż spotkania każdy uczestnik otrzyma: ampułkę z winem oraz miniaturę wiosła. W Lednicy można będzie nabyć, także medaliki z wizerunkiem Matki Bożej Niezawodnej Nadziei. W spotkaniu udział wezmą Prymas Glemp, biskupi oraz wiele osobistości z kręgu władzy, oświaty, kultury i sztuki. Jak dowiedziała się nasza redakcja, podobnie jak w roku ubiegłym z Gminy Zakliczyn na uroczystości nad brzegi Jeziora Lednickiego koło Gniezna, organizowany będzie wyjazd. Więcej informacji można uzyskać kontaktując się z panią Moniką Florek, tel. 6653260 – organizatorem wyjazdu grup z terenu powiatu tarnowskiego i gminy Zakliczyn, a także z Domem św. Jacka w Jamnej tel. (0 prefix 14) 6654196 oraz Duszpasterstwem Akademickim w Poznaniu tel. (0 prefix 61) 8523134. O spotkaniu w Lednicy można dowiedzieć się również na stronie internetowej www.Lednica2000.pl. Już dziś prosimy o zgłoszenia młodzieży na wyjazd i chętnych do pełnienia służb porządkowo opiekuńczych.

SPOKOJNA NOC I UMIARKOWANY DYNGUS

W tym roku przejechałem po tzw. „nocy wyrzędnej” po terenie kilku miejscowości gminy i zadziwił mnie fakt, że na ogół nie widać było większych desperackich nocnych działań z pierwszego na drugi dzień świąt. Stwierdzić można było również, że artystów od malowania, szczególnie wapnem także ubyło. Z tej racji nasunęły mi się dwie sugestie. Pierwsza pocieszająca, sprzeczająca się do mądrości młodzieży, która jak sądzę zrozumiała, iż czasem nieświadoma lub psikuśna zabawa z pędzlem i farbą zakończyć się może w prokuraturze lub sądzie. Druga mniej praktyczna, sugerująca, że dzisiejszej młodzieży z różnych przyczyn, w nocy nie chce się nawet wychodzić z domu. Tak czy inaczej sądzić można, że jest to dobry i rozsądny objaw na przyszłe lata. Z racji pogodnego Poniedziałku Wielkanocnego, grupa szczególnie tej dorastającej, szkolnej młodzieży, swoje emocje wyładowała na ulicach polewając w różny sposób swoje nastoletnie koleżanki. W Zakliczynie mimo kilku nieźle zorganizowanych grup wyposażonych w pełne wiaderka wody, nie doszło do poważniejszych incydentów.

NIEBAWEM ODDANIE HALI I 30-TO LECIE KLUBU LKS „DUNAJEC” ZAKLICZYN

W okresie zimy trwały przygotowania zawodników do wiosennego sezonu sportowego. Odbywały się treningi wszystkich drużyn; trampkarzy, juniorów i seniorów, a przed rozpoczęciem ligi rozegrano kilka meczów sparingowych.

O krótkie przybliżenie działalności klubu, plany na rok bieżący, zapytaliśmy prezesa LKS „Dunajec” Zakliczyn, pana Jerzego Soskę.

– „2002 rok rozpoczynamy bez jakichkolwiek transferów z prostej przyczyny, gdyż po prostu nie stać nas na zakup zawodników. Bazujemy więc na własnych wychowankach i występujemy w niemal takim samym składzie, jak w ubiegłym roku. Jeśli miałbym ustosunkować się do poszczególnych drużyn i ich poziomu to powiem tak. Gra w drużynie trampkarzy jest grą treningową, nie liczymy w niej na zbyt wysoki poziom, lecz na pozyskiwanie kadr i wylanianie najlepszych. Juniorzy w lidze są moim zdaniem dobrze przygotowani do sezonu. Chciałbym abyśmy w tej lidze się utrzymali i wierzę, że tak będzie. U seniorów mamy kłopoty kadrowe i jeśli przerzucilibyśmy większość juniorów do seniorów to byłoby bardzo dobrze. Dziś wspieramy seniorów chłopakami z młodzieżówki, lecz jest to dla niektórych uciążliwe, niemniej jednak na razie tak musi być, gdyż seniorom groziłby spadek do A klasy, z której później ciężko byłoby się na nowo wybić wyżej. W tym roku rzeczywiście będziemy obchodzić 30 lecie Klubu, myślę, że zawodnicy wezmą to pod uwagę i w roku jubileuszu będą chcieli wywalczyć dobre miejsce w tabeli. My mamy w planie ogłoszenie konkursu na najlepszego sportowca i piłkarza 30-lecia, LKS „Dunajec”. Myślę, że redakcja Głosiciela nam w tym pomoże. Ten nasz jubileusz będziemy chcieli połączyć z otwarciem Hali Sportowej, myślę, że stanie się to jeszcze w pierwszym półroczu. Dziś już hala jest dostępna dla wszystkich i jest już 5 grup zorganizowanych, które korzystają z obiektu często nawet do godziny 22. Warunki socjalne są już także na wysokim poziomie. Po treningach, grach zespołowych, każdy może wziąć prysznic i się wykąpać. Jeszcze przed okresem lata, chcemy przygotować nasz obiekt sportowy, aby wyjść z szerszą ofertą dla mieszkańców Zakliczyna i ich rodzin. Myślimy także wprowadzić zajęcia rekreacyjne dla dziewcząt, tworząc sekcję koszykówki i siatkówki. To jednak będzie możliwe dopiero po zainstalowaniu uchwy-

tów do siatki a także po zainstalowaniu koszy. Kosze zostaną wykonane w ramach prac dyplomowych uczniów ZSZ. Najważniejszym zadaniem na dziś jest doprowadzenie ogrzewania hali i zamontowanie grzejników. To z racji przejścia hali przez gminę jest zadaniem gminy. Jeśli chodziłoby o ogólne środki, dotacje i sponsorów, to prawda jest taka, że pieniądze otrzymywane z gminy klub nie może przeznaczyć na wszystkie cele. Możemy je przeznaczyć jedynie na zakup strojów i utrzymanie obiektów sportowych. Nie mogą one iść na sport wyczynowy, nagrody dla zawodników, zwrot kosztów podróży czy nawet na transport, gdyż i on wiąże się z wyczynem. Ustawa o finansach publicznych wyraźnie podkreśla kwestię dysponowania środkami i wydawania ich na cele bieżące klubu. Bardziej ukierunkowana jest pod kątem rekreacji, masowości, a nie wyczynu. W przyszłości działalność klubów i zespołów sportowych oparta będzie więc w dużej mierze na sponsorach i dotacjach z zewnątrz. Tam gdzie będą sponsorzy, tam będą funkcjonować zespoły na wysokim poziomie sportowym, gdzie ich nie będzie, zespoły znikną”.

Z ogólnej wypowiedzi prezesa klubu wysnuć można jeden zasadniczy wniosek, że zakliczyńskim klubie z 30 letnią historią nie jest tak źle, ale powinno być jeszcze lepiej. Oczywiście bez pewnych środków się nie obejdzie. Myślę jednak, że gdy Zarząd klubu wyjdzie do mieszkańców Zakliczyna i okolic z szerszą ofertą rekreacyjno-sportową, kilka złotych także da się pozyskać. Osobiście uważam, iż ostatnie lata dla klubu i sportu w Zakliczynie nie zostały stracone. Do największych sukcesów zaliczyłbym przecież mecz Polska – Rumunia, awans do ligi wojewódzkiej no i oczywiście po kilkunastu latach ukończenie hali sportowej, która przecież jeszcze do niedawna niszczała. W sporcie i w piłkarskim świecie bywa różnie, są wygrane i przegrane. Występy są raz efektywniejsze, a często poniżej oczekiwań trenerów i kibiców. Jeśli dojdą do tego jeszcze kłopoty kadrowe, kontuzje, kartki, to wtedy rzeczywiście jest nad czym ubolewać. Biorąc pod uwagę początek sportowy roku w klubie LKS „Dunajec”, to kształtuje się on średnio. W meczu o Puchar Polski „Dunajec” zremisował z Tuchowią 1:1, po czym w rzutach karnych awansował i przeszedł do dalszej kolejki. Kolejny mecz odbył się 17 kwietnia z Tamelem na boisku w Zakliczynie. Zakliczyn niestety przegrał 2:1 i odpadł z dalszych rozgrywek pucharowych.

Jeśli chodzi o grę drużyny Seniorów, to po 3 spotkaniach są oni bez porażki. Wyniki 3 kolejnych meczów są następujące. Zakliczyn – Dębno 0:0, Gosławice- Zakliczyn 0:2, Zakliczyn-Mokrzyska 1:1. Do tej pory drużyna juniorów będąca w lidze wojewódzkiej przegrywając większość spotkań, nie ma się czym pochwalić. Jak poinformowali mnie pan Stanisław Skrzęta i Antoni Sobol, obecnie zadowoleni są także z treningów i dobrej gry, trampkarzy starszych i młodszych, którym chce się trenować, nie opuszczają treningów i widać postępy. Razem trenuje obecnie 38 trampkarzy. Rocznik zawodników: 87-89, młodszy od 1990 r wzwyż. Więcej o sporcie, klubie i jego sponsorach będziemy pisali w kolejnym numerze pisma.

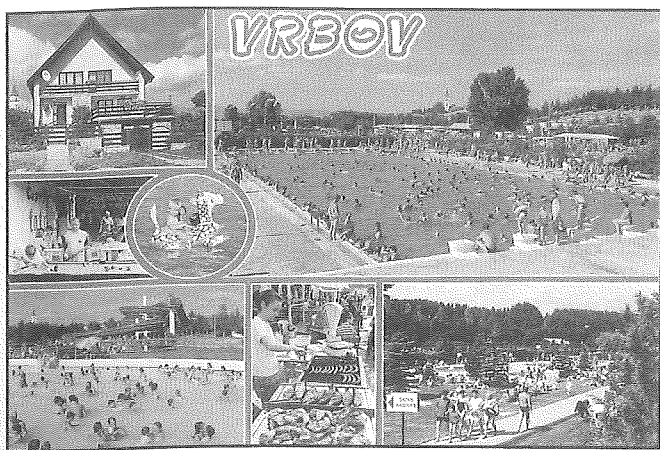
CZY POWSTAŁE RONDA NALEŻNIE SPEŁNIAJĄ SWĄ ROLE?

Ponad dwa lata temu w celu poprawy bezpieczeństwa w regionie tarnowskim postanowiono wybudować ronda. Jedno z pierwszych oddano do użytku w Gromniku, drugie w Tarnowie, po czym powstało kilka następnych. Ostatnie wybudowane rondo powstało niedawno w Brzesku. Czy jednak spełniły one swoją oczekiwaną rolę? Sam po przejechaniu wielokrotnie

po każdym z nich mam mieszane uczucia. Ostatnio obserwowałem jazdę w Gromniku i Tarnowie, mogłem przypatrzeć się przez chwilę stwierdzić, że oba te ronda projektant wykonał raczej z myślą o samochodach osobowych i małych dostawczych, gdyż przy większym nasileniu ruchu z uczestniczącymi tirami i samochodami towarowymi z przyczepami, na owych skrzyżowaniach robi się jeden Disneyland. W Brzesku co prawda Centrum, dzięki powstałemu rondzie jest już o wiele spokojniejsze i czystsze od spalin, ale? Niespełna kilka tygodni po oddaniu ronda, rondo także okazuje się być mało przepustowe. W tym przypadku również mam osobiste spostrzeżenia. Podczas ostatniej jazdy do Brzeskiej Oficyny Wydawniczej zaobserwowałem denerwującego się kierowcę tira który jadąc od strony Tarnowa w kierunku na Kraków chcąc włączyć się do ruchu w ruchu okrężnym stał dokładnie 9 i pół minuty. Nie wspominać już o korku jaki w tym czasie powstał co najmniej do Jadownika. Ktoś może powiedzieć, że był to wyjątkowy przypadek – zgoda, lecz myślę, że takie przypadki są jednak w Brzesku na dziennym porządku. Przekonuje mnie w tym również dzień samego otwarcia ronda i przecięcia wstęgi. Licznie zgromadzone władze, przy niezbyt pięknej pogodzie przecięcia wstęgi dokonały, po czym szybko udały się z pewnością na ciepły obiad w brzeskim magistracie. Konsekwencje przecięcia wstęgi ponosili niestety policjanci, którzy zmarznięci musieli panować nad nową organizacją ruchu jeszcze przez kilka godzin. Jadąc po tymże otwarciu, które rzekomo miało usprawnić ruch, spowolniło go do takiego rozmiaru, iż korek był niemal od samego Wojniczka. Czy w tym przypadku, jakiś projektant czy inspektor znów nie pomyślał? W Brzesku przecież miejsca było więcej niż w Gromniku czy Tarnowie, na rozbudowę wielo-pasowego ronda. Jeżdżąc do Bielska od strony Żywca, zawsze podziwiam duże, jak całe centrum Zakliczyna, bezkolizyjne rondo na którym pomimo dużego ruchu, jego spowolnienia nigdy nie zauważyłem. Coraz częściej słyszy się o przebudowie skrzyżowania w Zakliczynie, warto więc już dzisiaj pomyśleć nad jego sensownym rozwiązaniem.

NA SŁOWACJĘ Z DOLARAMI I EURO!

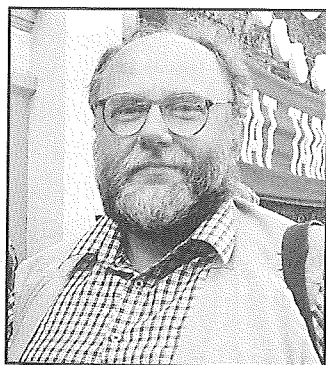
I znów kolejny cios w biedniejszych Polaków. Większość Polaków z racji niskich dochodów nie marzy nawet o Grecji, Hiszpani czy nawet Włoszech, natomiast od kilku lat upodobał sobie, jedno lub kilkunastu wypoczynek w Chorwacji, Słowacji i Węgrzech. Tam korzystają z wypoczynku i kąpeli w Adriatyku, Balatonie, a także kąpią się w basenach z wodą z gorących źródeł. Te ostatnie stały się dla większości mieszkańców Gminy Zakliczyn prawdziwym hitem. Baseny na Słowacji to rzeczywiście, ciepła woda, zdrowotne masaże, tanie ceny i co najważniejsze, krótki czas dojazdu. Niestety od pierwszego kwietnia br. dla wielu wyjazd na Słowację nie będzie taki prosty. Władze Słowacji wprowadziły bowiem nowe przepisy graniczne, które przekraczających granicę obligują do posiadania 50 dolarów na każdy dzień pobytu, plus opłacenie ubezpieczenia zdrowotnego. Tak więc, 5cio osobowa rodzina udająca się nawet na jednodniowy pobyt w Słowacji musi posiadać przy sobie 250 dolarów lub równowartość w Euro, czyli ok. 1tyś złotych, plus opłacone ubezpieczenie zdrowotne. Czy wobec takiej sytuacji wszyscy nadal będą jeździć do Vrbova czy Bardejowa? To pytanie pozostanie dziś pewno bez odpowiedzi. Sezon turystyczny tuż tuż, natomiast wprowadzony przepis zrodził już wiele zamieszania na naszej granicy południowej, jest wiele komentarzy i kontrowersyjnych wypowiedzi. Jak powiedział Marszałek



Województwa Małopolskiego „przepis godzi w nasze dotychczasowe bardzo dobre łączące nas stosunki ze Słowakami”. Można mieć nadzieję, że przepis będzie trwał niedługo i zostanie wycofany. 19 kwietnia w Krakowie prezydent Słowacji Rudolf Schuster otrzymał doktorat honoris causa Akademii Górniczo-Hutniczej, po czym doszło do spotkania z władzami uczelni i władzami małopolski. Być może załatwiono coś w sprawie wycofania opłat?. W innym razie dla wielu mieszkańców tarnowskiego, do kąpieli w czasie wakacji pozostanie tylko Dunajec, Biała zalew w Chotowej, Paleśnianka lub tarnowskie baseny.

REDAKTOR PR KRAKÓW „MAŁOPOLSKA” JAN STĘPIEŃ NAGRODZONY!

Redakcja Głosiciela ogromnie ceni sobie wszelkie kontakty i przyjaźnie. Szczególnie uradowani jesteśmy gdy słyszymy, o kimś z naszych zaprzyjaźnionych znajomych przyjaciół, instytucji, że pisze o nich prasa i pokazywani są w mediach. Jan Stępień – redaktor Radia Kraków „Małopolska”, to człowiek z którym żyjemy w głębokiej przyjaźni, natomiast za jego sprawą prezentowany jest nasz miesięcznik na falach Polskiego Radia. Pan Jan Stępień to już niebagatelna historia całego krakowskiego radia, to najlepszy dziennikarz który ukazuje region Małopolski, jego kulturę, tradycje i zwyczaje. Profesjonalizm w wykonaniu zawodu dziennikarskiego, zawsze pogodny i przyjazny sposób bycia w wielu kręgach ludzi, normalność, to najlepsze świadectwo jakie można byłoby wystawić naszemu przyjacielowi. Niedawno rozstrzygnięty został V Ogólnopolski Konkurs Radiowy pt. „Strażacy ochotnicy nie tylko gaszą”, w którym pan Jan Stępień za swoją działalność, współpracę, prezentację strażaków z jednostek OSP, 4 kwietnia otrzymał z rąk wojewody małopolski, Jerzego Adamika, zwycięską nagrodę specjalną. Redakcja Głosiciela serdecznie gratuluje i życzy kolejnych wyróżnień i nagród. Jak dowiedzieliśmy się w ostatniej chwili red. J. Stępień został także odznaczony przez Prezydenta RP. O tym napiszemy w następnym numerze.



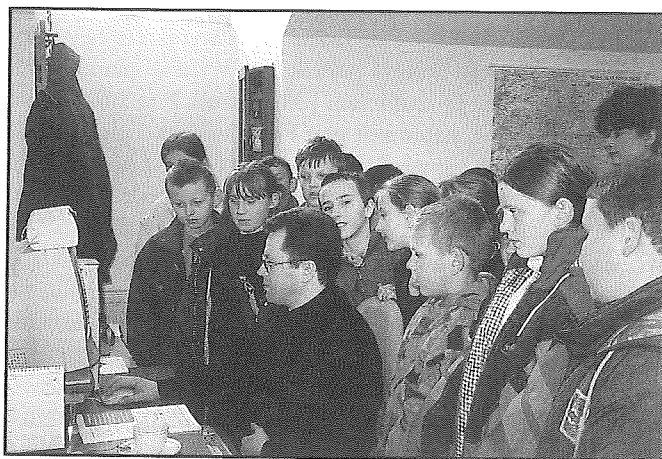
ZA KILKA DNI ROZPOCZĘCIE ROBÓT

Końcem kwietnia powinny ruszyć roboty przy największej i najdroższej inwestycji 2002 roku w Zakliczynie, a mianowicie

przy kolektorze ściekowym łączącym ulice Jagiellońską, Jana III Sobieskiego, Ruchu Oporu i Klasztorną. W dniu 16 IV w UG odbył się przetarg, na który zgłosiło się ponad 20 firm. Obecnie inspektor nadzoru rozpatruje wszystkie oferty. Wykonawca ma być wyłoniony jeszcze w kwietniu, po czym niezwłocznie przystąpi do wykonania inwestycji. Tak więc dzięki powstałemu niebawem kolektorowi kilkadziesiąt posiadłości będzie miało bezpośrednią możliwość odprowadzania ścieków do oczyszczalni w Zakliczynie. To także wpłynie na poprawę czystości naszych ziem i naszego środowiska. Szkoda tylko, że nie wszyscy mieszkańcy zrozumieli dobrodziejstwo jakim jest bezpośredni zrzut ścieków do kanalizacji i narażając UG na dodatkowe koszty, nie zezwolili na przejście kolektora przez ich grunty. Stare porzekadło mówi, iż „kto się oznacza nadętym obliczem jest dla reszty społeczeństwa niczym”. Tak więc niesmak pozostanie, lecz na szczęście inspektorzy UG, w porę znaleźli inne rozwiązania połączeń.

WRÓBLOWICE W INTERNECIE

Podczas zwiedzania w zakliczyńskim ratuszu wystawy „Przeżyj chwilę z Afryką”, uczniowie SP z Wróblowic, przeżyć mogli także chwilę z komputerem i internetem. Wszystko to stało się za sprawą uczącego nauki religii księdza ks. Krzysztofa Węgrzyna który na prośbę dyrekcji szkoły we Wróblowicach, jak również dzieci, przybył do ratusza aby zaprezentować im sprzęt komputerowy a także pokazać, jak za pośrednictwem internetu mogą dowiedzieć się o swojej wiosce. Ksiądz Krzysztof podczas prezentacji pokazał uczniom kilka stron i adresów internetowych Gminy Zakliczyn w tym także stronę parafialną, stronę RCTiDK oraz stronę pana Grzegorza Witka. Było także wiele pytań na które ksiądz Krzysztof odpowiadał niczym na lekcji informatyki. Za przybycie do ratusza i poświęcenie czasu, młodzież i pani dyrektor szkoły księdzu są bardzo wdzięczni. Za pośrednictwem Głosiciela kierują gorące podziękowania. Wielu z nich po raz pierwszy zetknęła się z internetem, będą i tacy uczniowie którzy sami znajdą już Wróblowice w internecie.



IZBA PAMIĄTEK „POD WAGĄ” – PIĘKNIEJE

Zakliczyński dom „Pod Wagą” to jedyna perełka zakliczyńskich zabytkowych kamieniczek, którego powstanie datuje się na 1793 rok. Wiele lat stał on pusty, później zrobiono w nim regionalną izbę pamiątek, odbywały się tam próby teatru amatorskiego, były wystawy i wernisaże, dziś RCTiDK przygotowało program pt. „Izba na Bis” który ma na celu utworzenie w nim muzeum grodzkiego. Aby w okresie letnim do domu można było zaprosić turystów, izba wymagała i w dalszym ciągu wymaga, wielu prac remontowych i porządkowych. Za sprawą chęci zaję-

cia się izbą przez panią Iwonę Kaczor, wraz harcerkami z ZDH „Presejdy” oraz harcerzami ZHP przy ZSZ, izba i teren wokół niej od kilku miesięcy zaczęły wyraźnie poprawiać swój wygląd. W części domu „Pod Wagą” wymieniono i wymalowano podłogę, wymalowano wszystkie pomieszczenia, wymalowano budynek z zewnątrz oraz przez kilka dni zajmowano się porządkowaniem całości. W ogrodzie za domem przygotowano działkę pod zasianie trawy i kwiatów oraz zasadzono młode drzewka. Wykonano także fragment drewnianego płotu, który niebawem w całości ma być przez harcerzy ukończony. Tak więc jeszcze kilka dni remontów, prac oraz uzupełnień zbiorów i izba na nowo zostanie udostępniona do zwiedzania. Nie doszłoby jednak do tego, gdyby nie bezinteresowne działania pani Iwony oraz harcerki; Marysi Przerwy-Tetmajer, Anny Jaje, Karoliny Synowiec, Anny Furtak, Eli Kwiek, Anny Oświęcimskiej, Ewy Drożdż, oraz harcerzy Rafała Bila, Marcina Marcinkiewicza, Grzesia Witka, Janusza Gaca, Pawła Korczyńskiego, Krzysztofa Ligięzy. Podziękowania należą się także opiekunce grupy chłopców pani Barbarze Lasocie, także pani Danucie Skalskiej- Cygan oraz Stanisławowi Kusiakowi. Każdy z nich ma swój wkład i dzięki nim wszystkim niebawem budynek „Pod Wagą” zacznie na nowo żyć.

NOWY SOŁTYS W OLSZOWEJ

W związku z rezygnacją z funkcji sołtysa wsi Olszowa, pani Wiesławy Kraj, Zarząd Urzędu Gminy zarządził wybory na sołtysa wsi. Zebranie ustalone zostało na dzień 14 kwietnia, a w samym dniu wyborów sołtysa, do małej sali świetlicy na godzinę 17 przybyło aż 59 osób – mieszkańców Olszowej. Szerzej o sprawach wsi będziemy pisali w kolejnym numerze Głosiciela, dziś pragniemy jednak poinformować czytelników, że przewodniczącym zebrania był pan radny Kazimierz Piechnik natomiast w zebraniu oprócz mieszkańców wziął udział, wójt gminy Kazimierz Korman oraz dyrektor SP i Gimnazjum w Paleśnicy Sylwester Gostek. Chociaż na zebraniu poruszano wiele kwestii związanych z życiem wsi, to jednak najważniejszym punktem był wybór nowego sołtysa. Do pełnienia tej funkcji z sali zgłoszono 3 kandydatury 1. Pani Sobol Józefę, 2. Sobol Józefa, 3. Fior Tadeusza. W wyniku tajnego głosowania na nowego sołtysa mieszkańcy wybrali panią Sobol Józefę obdarzając ją zaufaniem i 38 głosami. Pan Józef Sobol uzyskał 17 głosów, natomiast pan Fior Tadeusz 3 głosy. Klika minut po wyborze, zapytana nowa pani sołtys, co będzie chciała zrobić lub zmienić w swojej wsi, powiedziała. Przede wszystkim spełnić większą część oczekiwań mieszkańców i zrealizować stawiane na zebraniach wnioski. Najbardziej na sercu leżeć jej będzie stan nawierzchni i oznakowanie drogi Olszowa Jastrzębia, ważną sprawą którą p. sołtys będzie chciała dopilnować, to przesunięcie przejścia i drogi koło starej, dziś sprzedanej już SP w Olszowej – do tej pory mieszkańcy mieli możliwość swobodnego przemieszczania się przez tereny szkolne. Z chwilą sprzedaży dojazd do kilku gospodarstw musi być zmieniony. Będący na zebraniu wójt zapewnił mieszkańców, że Olszowa na rok 2002 zapewnione ma 40 tys środków. Te środki są w waszym władaniu i sami decydujecie o ich przeznaczeniu. Poinformował także, iż w zadaniach gminy zapisano 10 tysięcy złotych na kontynuację budowy chodnika w kierunku Olszowej. Zebranie przeprowadzone zostało sprawnie, a na jego koniec pani mgr Górka wypowiadając się publicznie uznała, że należą się podziękowania dla byłej pani sołtys, której z racji choroby na zebraniu nie było. Obecni mieszkańcy upoważnili nową panią sołtys, aby w imieniu wsi złożyła pani Wiesławie Kraj gorące podziękowanie za ponad 3 letnie pozytywne sprawowanie tej funkcji. Więcej o wsi Olszowa, w następnym numerze.

Z OSTATNIEJ CHWILI !!!

Jak dowiedziała nasza redakcja, pan mgr Jerzy SOSKA złożył rezygnację z funkcji przewodniczącego i radnego Rady Gminy w Zakliczynie. Tak więc na sesji, która zaplanowana jest pod koniec kwietnia (29.04.02), poznamy nowego przewodniczącego Rady. Z nowym przewodniczącym zaprezentujemy wywiad w numerze majowym, będzie też obszerna relacja z sesji. W programie tej szczególnej sesji będzie m.in. głosowanie nad absolutorium dla Zarządu Gminy, podział tzw. nadwyżki budżetowej a także ocena przygotowania gminy do sezonu turystycznego.

SPRZEDAM DZIAŁKĘ

Sprzedam działkę budowlaną 28 arów, atrakcyjnie położoną przy Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie. Działka uzbrojona: w prąd, gaz, telefon. Czekam na kontakt pod numerem telefonu (0 14) 6652429

„GAM” ZAPRASZA

Ul Grabina 6

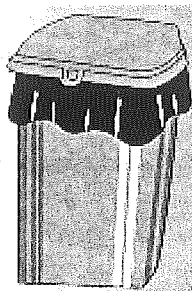
Właściciel : Bałdyga Kazimierz

Tel. 0502847737 / 0502435232

fax. 6652014

Nowo otwarta firma „GAM” z siedzibą w Spółdzielni „Zakpol”

Jest producentem opakowań foliowych i oferuje mieszkańcom gminy Zakliczyn i gminom ościennym: między inn. worki śmieciowe, worki przemysłowe, taśmy foliowe, folię spożywczą – stretch, oraz pokrycia dachowe z blach, kruszywa drogowe i artykuły higieniczno-papiernicze.



Firma zajmuje się także skupem folii odpadowej polietylenowej

ZAPRASZAMY DO WSPÓŁPRACY !

AFRYKA W RATUSZU !

28 marca w Wielki Czwartek w Galerii Poddasze w zakliczyńskim ratuszu, otwarta została wystawa pt. „Przeżyj chwilę z Afryką”. Wystawa sprowadzona została poprzez kontakt dyrekcji RCTiDK i Annę Kusek z Salezjańskim Wolontariatem Misyjnym mieszczącym się przy ulicy Różanej 5 w Krakowie. Ekspozycje do Zakliczyna przywiezione zostały dużym samochodem dostawczym, przez wolontariuszy Stowarzyszenia. Głównym komisarzem wystawy jest wice-prezes Stowarzyszenia Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego pani Aleksandra Nieć, która odwiedziła placówki misyjne w Afryce, przeżyła chwile z Afryką, a obecnie po całej Polsce jeździ z wystawą misyjną. Otwarcia wystawy dokonał dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, który serdecznie powitał wszystkich przybyłych na otwarcie wernisażu o Afryce, po czym przedstawił panią Olę, która rozpoczęła prezentację wystawy złożonej z ponad 200 zdjęć i dziesiątek egzotycznych eksponatów przywiezionych z Czarnego Afrykańskiego Lądu. W otwarciu wystawy oraz pierwszej jej prezentacji uczestniczyli: członkowie Zarządu Gminy z wójtem na czele, insp. Ds. Oświaty, Kultury i Sportu Stanisław Dyląg, pani dyrektor SP z Wróblowic, członek SPiRG oraz Klubu św. Franciszka z Asyżu pan Bogdan Schutterly, panie bibliotekarki, młodzież z terenu gminy. W otwarciu wystawy wzięli udział także goście z Niemiec, którzy gościnnie przebywali w Zakliczynie.

O szczegóły związane z wystawą oraz działalnością Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego zapytałem komisarza wystawy panią Aleksandrę Nieć.

Pani Aleksandro, proszę powiedzieć, jak wygląda Wasza codzienna działalność, jak powstał Wolontariat, skąd wzięła się wystawa?



Salezjański Wolontariat Misyjny rozpoczął swoją działalność w 1997 roku przy parafii św. Stanisława Kostki na Dębnikach w Krakowie. Tam to wszystko się zaczęło za sprawą ks. Andrzeja Polichta, który dziś jest prezesem naszego Stowarzyszenia. Nasza początkowa działalność skupiała się na stworzeniu kółka misyjnego, zbiorce pieniędzy na pomoc misjom i uczestniczeniu w Eucharystii odprawianej w intencji misji. W tym czasie dochodziło także do spotkań z misjonarzami przebywającymi na urloпах w Polsce. Nieco poznaliśmy kulturę i potrzeby krajów misyjnych. Zawsze było wiele pytań dlatego też w pewnym momencie ze strony księży misjonarzy doszło do jasnej wypowiedzi: „Jeśli chcecie wiedzieć jak tam naprawdę jest, przyjeździecie i sami zobaczcie”. Po dwóch latach działalności w kwietniu 1999 roku zarejestrowaliśmy się jako stowarzyszenie i już za kilka miesięcy spełniły się prorocze słowa księży misjonarzy. Nasza 10 osobowa grupa wyjeżdżając 6 grudnia do Afryki mogła do końca zaspokoić swą ciekawość.

Kto na tak odważną i pierwszą wycieczkę pojechał do Afryki?

Nie nazwałabym tego wycieczką bo tak naprawdę wyjechaliśmy tam do pomocy na placówki misyjne, a przy okazji by zapoznać się z problemami misji aby na przyszłość wiedzieć w jaki sposób możemy pomagać.

Na pierwszej wyprawie misyjnej byliśmy w trzech różnych placówkach salezjańskich Kenii i Ugandzie. W większości wzięli w niej udział krakowscy studenci z ks. Andrzejem Polichtem (10 osób). W kolejnej wyprawie uczestniczyło już 39 osób, podzielonych na 5 grup do której przydzielony był jeden

kleryk. Praca skupiała się głównie na pomocy edukacyjnej – nauki języka angielskiego, podstaw matematyki, pomocy medycznej, pracach przy budowie przedszkola i wielu remontach.

Podczas pobytu w Afryce wolontariusze szczegółowo zapoznali się z problemami i potrzebami księży misjonarzy, potrzebami ludności, a szczególnie afrykańskich dzieci. Poznaliśmy także kultury i zwyczaje niektórych zamieszkujących tam plemion, których w całej Afryce jest ponad 165. Każde plemię ma swój język, natomiast urzędowym jest język angielski. Afryka to przede wszystkim ludzie którzy są bardzo otwarci i serdeczni. Cieszymy się bardzo z tego, że mogliśmy być razem z nimi, przeżywać to co oni przeżywają i pomagać im. Poznaliśmy Afrykę widzianą naszymi oczami, jest ona nieco inna niż pokazywana w telewizji. Afryka to nie tylko dzikie i groźne zwierzęta, ale i także bardzo uzdolnione dzieci, szybko ucząca się młodzież i plemiona żyjące według swoich stanowczych zasad. Czasami nawet bardziej wymownych niż zasad u Europejczyków czy Polaków. U nas mówi się, że czas to pieniądz, oni zaś mówią, że czas jest dla ludzi, a nie ludzie dla czasu. Tak więc Afrykańczycy nie liczą czasu, a poza tym klimat nie pozwala na szybką pracę. Jedynym zegarem jest położenie słońca lub bijące dzwony o określonych godzinach (przy kościołach misyjnych). Po pierwszym kontakcie z tymi ludźmi wydawało nam się, że wszyscy są tacy sami. – Jak my ich poznamy? – mówiliśmy. Za kilka dni potrafiliśmy odróżnić i poznać niemal każdego. Tak więc odległa Afryka, tak naprawdę jest bardzo blisko. Kilkanaście godzin lotu samolotem i już. Z moich obserwacji uwidaczniają się wyraźnie jedynie dwie rzeczy: niesamowity kontrast między afrykańską wsią a miastem oraz przestawienie czasowe i klimatyczne między Polską a Afryką. Wyjeżdżając w grudniu z Polski byliśmy ciepło ubrani w kurtkach, gdyż było – 2 stopnie mrozu, przylatując do Afryki z samolotu wyszliśmy w podkoszulkach, było ponad 28 stopni ciepła.

Proszę powiedzieć jak po powrocie do polski wolontariusze oceniali tą afrykańską wyprawę?

Bardzo dobrze. Wszyscy dziś po zetknięciu się z zupełnie inną kulturą życia, dziką zwierzyną, skorpionami, węzami, jaszczurkami, różnymi chorobami panującymi na Czarnym Lądzie, jak malaria, Aids, ameba, dur brzuszny i innymi chorobami żołądkowo-jelitowymi, nie czują strachu i zmęczenia. Po powrocie z obu dotychczasowych wypraw misyjnych nie było osoby która negatywnie oceniłaby pobyt na tym kontynencie. Wszyscy polubili Afrykę i wszystkim się ona podobała. Pomimo tego, że w afrykańskich warunkach pracowaliśmy jako wolontariusze, większość młodzieży chciałaby po prostu tam wrócić.

Czy będą więc kolejne wyprawy?

Tak oczywiście. Po tej pierwszej była druga i już dziś planowane są kolejne wyprawy na dłuższe okresy. Do tej pory była Afryka, a od tego roku będą wyprawy misyjne indywidualne i grupowe także do Peru i Odessy. W sumie nasze dwie grupy były w 5 krajach Afryki: Kenii, Ugandzie, Zambii, Malawi i Ghanie. W naszych projektach przygotowujemy się wydłużone wyprawy na 1 rok. Do nieco krótszych należą także wakacyjne wyjazdy na kilka miesięcy. Właśnie w maju moja koleżanka, jako wolontariuszka wyjeżdża do szpitala w Zambii, aby pracować z dziećmi chorymi na Aids, a druga na pół roku do szkoły uczyć biologii.

Wróćmy do wystawy. Proszę powiedzieć jak powstała wystawa, skąd wzięły się te wszystkie eksponaty i zdjęcia?



Wystawa powstała przede wszystkim dzięki naszemu bytowi na ziemi afrykańskiej. Tam będąc w różnych miejscach, od różnych ludzi i plemion otrzymywaliśmy dary w postaci części eksponatów, część zebraliśmy sami i kupiliśmy na różnych targach. Na wystawie są także rzeczy które otrzymaliśmy od księży misjonarzy. Nasza wystawa obejmuje około 200 zrobionych przez nas zdjęć i ponad 100 eksponatów. Ukazuje życie i kulturę tamtejszych ludzi i plemion, ukazuje dziką zwierzynę i całe piękno afrykańskiej przyrody. Wśród wystawionych eksponatów zobaczyć można: makiety domów plemiennych, bębny z naciągniętą skórą z węża, cymbalki z drewna, prosty instrument muzyczny, grzechotki z drewna i muszelek, grzechotki z suchej trzciny i kapsli z Coca Coli – zrobione własnoręcznie przez dzieci, grzechotki z twardych owoców, rzeczy codziennego użytku, buklaki, zwierzęta wyrzeźbione w drewnie, maski, figurki, afrykańskie proste buty wykonane z opon samochodowych, jajo strusia, pięknie rzeźbione krzesło wodza wioski, dzidy, nóż używany w życiu codziennym przez Afrykańczyków do polowań na zwierzynę, narzędzia, piłkę z liści bananowca, motor z drutu zrobiony przez młodych chłopców, poduszkę z drewna, tradycyjne plecione maty, rzeźby, zdobioną suknię ślubną młodej Afrykanki i wiele ozdobnych bransoletek i naszyjników – zarówno damskich jak i męskich. Naszyjniki damskie zrobione są przez same młode kobiety i według własnych wzorów, na naszyjnikach ślubnych zaplecione są supełki które oznaczają za ile krów została sprzedana dziewczyna panu młodemu za żonę. Kończąc tą krótką prezentację pragnę powiedzieć, że na wystawie jest jeszcze wiele drobnych rzeczy które trzeba po prostu zobaczyć. Przy każdej wystawie rozprawiamy także bezpłatnie i za niewielkie pieniądze różne materiały, kasety i CD z muzyką afrykańską. Prezentujemy również krótki film z naszego wyjazdu i pobytu w Afryce oraz ludzi którzy mają kontakty z placówkami misyjnymi.

Co chcą państwo osiągnąć przez prezentację wystaw?

Po powrocie naszych wolontariuszy z Czarnego Łądu, każdy z sobą coś przywiózł, w pewnym momencie doszliśmy do wniosku, że mamy dużo zdjęć i wiele ciekawych eksponatów, warto było by to pokazać i zaprezentować oraz urozmaicić naszym komentarzem i wyrazić swoje własne wrażenia z pobytu w Afryce. Postanowiliśmy więc dokonać popularyzacji Afryki taką jaką sami widzieliśmy i jaką udało nam się przeżyć. Na początku z własnej intencji zaczęliśmy jeździć z wystawą po kościołach, parafiach i szkołach, później same zachwycone wystawą osoby, promowały ją dalej. W pewnym

momencie wystawa zaczęła być głośna, pisała o niej prasa, pokazywała ją TV regionalna. Od przeszło roku do naszego wolontariatu dzwonią telefony z różnych kościołów, instytucji kulturalnych, szkół z prośbami o prezentację. Wiele osób znajduje nas w internecie na stronie www.salos.pl/misje, telefon (012) 269-23-33. Nasza wystawa objechała już całą Polskę ponad 80 miast, od Szczecina, Gdańska przez Warszawę i w dół, aż do Zakopanego, terminy mamy wciąż napięte.

Pani Olu, proszę powiedzieć mi jeszcze na koniec, czy działalność Stowarzyszenia Salezjańskiego to tylko wystawa czy także inna działalność, np. charytatywna w czasie klęsk żywiołowych itp.?

Salezjański Wolontariat Misyjny jest stowarzyszeniem ludzi świeckich pragnących uczestniczyć w życiu misji, wspierać je lub też pomagać w pozyskiwaniu potrzebnych funduszy do realizacji projektów. Stąd też głównym zadaniem jest pomoc misjom i w dużej mierze środki udaje się pozyskać dzięki firmom, sponsorom i ludziom dobrego serca. Oprócz wystawy w naszym biurze na Różanej prowadzona jest działalność związana z nadzorem i koordynacją wyjazdów, organizowaniem grup i utrzymywaniem kontaktu z misjonarzami. Biuro, organizuje także spotkania, wyjazdy integracyjne młodzieży, prowadzi kursy, drukuje materiały i pozyskuje

sponsorów. Działalnością stowarzyszenia stale zajmuje się kilku wolontariuszy, wraz z księdzem Andrzejem. Obecnie wolontariat zrzesza ponad 150 osób z całej Polski. Ja głównie zajmuję się wystawą, a przy jej prezentacji pomaga mi także koleżanka Kama Bella, która dwukrotnie była w Afryce. Chcieliśmy również podziękować panu Krzysztofowi Dębickiemu za transport.

Co sądzi pani o wystawie w Zakliczynie i zainteresowaniu?

Widzę duże zainteresowanie wystawą, jest wielu zwiedzających natomiast w dużej mierze przeważające grupy stanowią uczniowie szkół, byli nawet przedszkolaki. Poza tym jak już wcześniej powiedziałam, wystawa jeździ po Polsce jest ciekawa, różni ludzie ją oglądają i pozostają po niej wielkie wrażenia. Myślę, że u oglądających ją osób w Zakliczynie wystawa także zostanie na długo w pamięci.

Ja również tak sądzę. Dziękuję pani Aleksandro za przybliżenie działalności Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego i Afryki, nie tylko zwiedzającym wystawę, ale także czytelnikom naszego pisma którzy na wystawie nie byli.

Dziękuję.

**Całość opracował i rozmowę przeprowadził
Krzysztof Chmielowski**

Święto Królowej Polski

3 maja 2002 r

Święto dzisiejsze ma charakter narodowy i maryjny. Dawniej śpiewano: „ Witaj maj dla Polaków błogi raj...” Dzisiaj śpiewamy: „ Jeszcze Polska nie zginęła, póki my żyjemy, co nam obca przemoc wzięła, szabłą odbierzemy. Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski, za twoim przewodem złączym się z narodem”. Kiedy naród traci pamięć historyczną, traci wolność, traci życie.

Co wiąże się z datą 3 maja?

3 maja 1791 roku w Warszawie Sejm Wielki uchwalił wiekopomną Konstytucję 3 Maja. Była to pierwsza w Europie, a druga w świecie „ po Stanach Zjednoczonych „ ustawa zasadnicza, regulująca całokształt życia państwowego. Zniosła liberum veto, konfederacje, wolną elekcję, rozszerzyła prawa mieszczan, chłopów zaś brała pod opiekę prawa i rządu. Dotychczas jedynym panem i sędzią chłopów był dziedzic wsi. Do wprowadzenia jej w życie nie dopuściła interwencja wojskowa Rosji, posługująca się pretekstem obrony wolności szlacheckiej, wezwana przez garść zaprzańców konfederacji targowickiej. W imię obrony dzieła Konstytucji 3 Maja zaczął formować Legiony Polskie generał Jan Henryk Dąbrowski, a zwolennicy Konstytucji podejmowali nawet próby wznowienia obrad Sejmu Czteroletniego w Mediolanie.



3 Maja 1798 roku Legiony Dąbrowskiego weszły do Rzymu. Tego samego dnia Dąbrowski przemawiał do żołnierzy spod pomnika Marka Aureliusza na Kapitolu: „ Stanęliście na szczycie góry, na której tyle wieków sława błyszczała. Pomnijcie w jakim to dniu wstępujecie, w dniu drogiej nam pamiętki.

Niech godło sławy i miłości Kraju w sercach waszych na zawsze pozostanie!” Senat rzymski w tym samym miejscu wręczył Dąbrowskiemu sztandar turecki, który Sobieski zdobył w bitwie pod Parkanami oraz płaszcz turecki, który wysłano Tadeuszowi Kościuszce. Dlatego w Hymnie Narodowym śpiewamy: „ Marsz, marsz Dąbrowski z ziemi włoskiej do Polski”.

3 maja 1815 roku traktat austriacko-rosyjsko-pruski utworzył Wolne Miasto Kraków

„Rzeczpospolita Krakowska” – ostatni szczątek Państwa Polskiego, które przetrwało 31 lat „1815 – 1846/, a więc dłużej niż Księstwo warszawskie i dłużej niż Królestwo Kongresowe.

3 maja 1921 roku początek Trzeciego Powstania Śląskiego. Powstanie zdecydowało o uchyleniu krzywdzącej ludność polską decyzji Komisji Międzypaństwowej, która przyznawała Niemcom niemal cały teren Górnego Śląska.

3 maja 1943 roku członkowie podziemia zatknęli na Kopcu Piłsudskiego w Krakowie biało- czerwona flagę. Tego sa-

mego dnia generał Władysław Sikorski ofiarował Papieżowi Piusowi XII Wizerunek Matki Bożej Częstochowskiej.

3 maja 1966 roku oddanie na Jasnej Górze Narodu Polskiego w macierzyńską niewolę Maryi za wolność Kościoła, jako kulminacyjny moment obchodów Tysiąclecia Chrztu polski. Uroczystego Aktu Oddania dokonał Prymas Polski, Stefan Kardynał Wyszyński.

3 maja 1981 roku – 190 rocznica Konstytucji 3 Maja. W całym Kraju odbyły się uroczystości religijno-patriotyczne.

3 maja 2001 roku – 210 rocznica, pierwsza w nowym tysiącleciu. Okazja do zastanowienia nad tożsamością i charakterem Narodu polskiego. Można to ująć w następujących punktach:

1. Polskie rozumienie Narodu. Naród jest wielką rodziną. Naród ma dom, tj. Ojczyznę i jest wspólnotą miłości. Do Narodu należy ten, kto chce należeć. Nie ma tu żadnego przymusu.

2. Królestwo i Rzeczpospolita. Od Bolesława Chrobrego kształtowała się idea jednego Królestwa polskiego w pluralizmie narodów, kultur, wyznań, jakby miniatura Europy. Państwo jest rzeczą pospolitą, czyli rzeczą wspólną wszystkich.

3. Wynalazek Polski „unia z narodami i państwami”. Ponieważ Polska Rosła wewnątrznie w siłę polityczną, duchową i kulturową, dlatego wiele księstw i państw chciało należeć do Rzeczypospolitej z zachowaniem swojej kultury, języka, rządu, pieniądza, autonomii. Był to wzór dla USA. Do tego doszły jeszcze unie kościelne z prawosławiem.

4. Suwerenność i wolność. W Polsce zawsze żywe były idee suwerenności, niezawisłość i niepodległość w zakresie politycznym, gospodarczym, społecznym i kulturalnym. Polska była jak najdalej od absolutyzmu, despotyzmu, dyktatury. Ale też nie pozwoliła sobie narzucać niczyjej woli. Społeczeństwo polskie może nie być zgodne, ale musi samo decydować o sobie, mieć swoją podmiotowość i posiadać autonomiczny związek ze swoją tradycją.

5. Osoba wolna i obywatelska. Obywatel polski, choć dawniej był nim głównie szlachcic, był człowiekiem wolnym, posiadającym już w średniowieczu wszystkie swobody obywatelskie, znane wielu krajom dopiero od niedawna. Od XIV wieku rozwinęła się obieralność króla, a od XV wieku parlamentaryzm dwuizbowy „Sejm i Senat”.

6. Tolerancja. Polskę charakteryzowała od jej początków pełna tolerancja wyznaniowa i społeczna: z prawosławiem, waldensami, żydami, braćmi czeskimi, husytami, Ormianami, luteranami, kalwinistami, braćmi polskimi, socjaninami, muzułmanami, starowiercami rosyjskimi, mariawitami i innymi azylantami z całej Europy. Mieli oni swoją autonomię, swoją szkołę, kult, kościoły, książki, byli dopuszczani do wszystkich stanowisk państwowych. Uważano ich za braci, jeśli tylko nie atakowali Polaków ideologicznie lub nawet zbrojnie. W Polsce nie było wypraw krzyżowych, stosów, wojen religijnych, nawracania na siłę, prześladowań religijnych.

7. „Ojczyzna w potrzebie”. Polacy kierowali się zasadą ofiary dla Ojczyzny w razie jej zagrożenia. Sami nie prowadzili wojen zaborczych, kolonialnych.

8. „Mesjanizm”. Polska nigdy nie czuła się narodem wybranym ponad inne, ani zbawicielem innych narodów, lecz miała głębokie poczucie wyznaczenia jej przez Boga własnej roli w świecie. Podejmowała się tej roli ochotnie i ofiarnie.

9. Postawa „ludzka” to cecha Polaków. Zawsze cenili sobie „dobrego człowieka”. Z tym łączyli łagodność, sentymentalność, maryjność, rodzinność. Dla Polaków człowiek to „dobra osoba”.

10. „Chwała i honor”. Wspólnotowo były siłą napędową działań i poczynań Polaków.

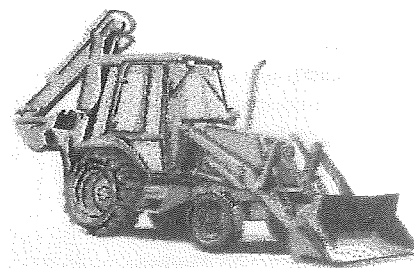
Święto dzisiejsze powinno nas zachęcić do zastanowienia, jakimi obecnie jesteśmy Polakami? Modlitwa liturgiczna poucza nas, że Maryja została dana przez Boga Narodowi naszemu jako pomoc i obrona. Dlatego módlmy się:

„Najświętsza Panno, Królowo Polski, umiłowana i czczona w Jasnogórskim Sanktuarium, gdzie od wieków jesteś Szarfarką łask wiernego Ci ludu, kornie Cię błagamy, abyś jak dawniej ojców naszych z wielu wybawiła niebezpieczeństw – tak nam na pomoc przybyła, błogosławiona na zawsze królowo Polski „Amen.

W uroczystość Matki Bożej Królowej Polski, w dniu 3 maja – mamy obowiązek uczestniczenia we Mszy św., i okazję przystąpienia do Sakramentu Pojednania i Komunii św. Wywieszamy także biało-czerwone flagi. Flaga, chorągiew ma symboliczne znaczenie kościelne i państwowe. Była świętością, utratą jej w bitwie stanowiła o klęsce. Zatknięcie flagi na zdobytym przyczółku oznaczało zwycięstwo. Zawsze odpowiedzialne za stan świadomości narodowej były elity: politycy, inteligencja, artyści. Wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za losy Ojczyzny. Dlatego bierzemy udział w wyborach parlamentarnych i samorządowych. Kształcimy dzieci i uczymy ich pracowitości patriotyzmu i miłości Ojczyzny.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM.

Usługi Koparko-Ładowarką **PAWEŁ BAJOREK**



Oferujemy następujący zakres usług :

- wykopy pod budynki jednorodzinne
- wykopy pod gaz i wodociągi oraz kanalizację
- niwelację terenu
- prace melioracyjne

Zdonia 23 Telefon 6655227
Najszybszy kontakt : tel. 607229723

Zapraszamy do korzystania z usług



KALEJDOSKOP

pod redakcją Kazimierza Adama Dudzika

Po wstępnych rozmowach i podpisaniu przez Wójta porozumienia w sprawie wznowienia książki „W gminie Zakliczyn”, przygotowaliśmy nowy zestaw informacji i fotografii do nowego wydania. Pierwsze wydanie zostało nisko ocenione przez nas jak również przez czytelników. Uzgodnienia w sprawie nowego wydania finalizowane były z przedstawicielem wydawcy (krośnieńska „Roksana” – p. K.A.D) panem Mendelowskim. Dzięki temu książka miała być po prostu lepsza. Sukces jest tylko połowiczny, bowiem nowe materiały ożywiły nieco wydanie, ale reszta najzwyczajniej psuje całość. Najbardziej rażą błędy w dziale oświata oraz na końcu książki (spis gospodarstw agroturystycznych i spis ważniejszych instytucji w gminie).

„Przeżyj chwile z Afryką” to tytuł dwuczęściowej wystawy Salezjańskiego Wolontariatu Misyjnego (SWM) w Galerii „Poddasze” RCTiDK. Pierwsza część miała miejsce od 28 marca do 7 kwietnia. 8 kwietnia część wystawy została przewieziona do Wrocławia. Do 28 kwietnia można obejrzeć drugą część, tj. zdjęcia z Afryki, batik i także maski, naszyjniki i przedmioty użytkowe. Można też kupić kalendarze, płyty z muzyką afrykańską, albumy i kartki. Dochód ze sprzedaży przeznaczony jest na dzieło misyjne SWM.

„13 grudnia” to tytuł wystawy Instytutu Pamięci Narodowej (IPN), którą można będzie zobaczyć w Zakliczynie w dniach 28 kwietnia do 5 maja. Wystawa będzie również programową formą inauguracji działalności sali ratuszowej.

Tegoroczne „Święto Ludowe” organizowane 19 maja, będzie miało szczególną oprawę. Zarząd Gminny PSL (główny organizator Święta) otrzyma nowy, poświęcony podczas mszy świętej (godz. 9.30) w kościele parafialnym w Zakliczynie, sztandar. Ludowcy i sympatycy ruchu ludowego będą mieli okazję spotkać się z ministrem ochrony środowiska panem Stanisławem Żelichowskim. Początek tego spotkania o godzinie 11 w sali ratuszowej.

W imieniu własnym i współorganizatora (Klasztor OFM Zakliczyn), zapraszam na przegląd piosenki religijnej, który tym razem i mam nadzieję już na stałe odbędzie się w klasztorze zakliczyńskim. Początek przeglądu 3 maja o godzinie 15-tej. Zespoły i wokalistów prosimy o zgłoszenia do RCTiDK codziennie od 9-tej do 21.00. Z regulaminem można zapoznać się wewnątrz numeru „Głosiciela”.

Urząd Gminy, RCTiDK oraz UKS „Gulon” zaplanowali organizację Święta Młodości jako preludium Dni Gminy Zakliczyn. Święto Młodości odbędzie się 24 maja i rozpocznie się happeningiem uczniowskim ulicami Zakliczyna.

Tegoroczne Dni Gminy Zakliczyn (DGZ) zaplanowane są w terminie 25 oraz 31 maja do 2 czerwca. Program zaprezentujemy w następnym numerze „Głosiciela”. Zwyczajowo (i dobrze), pojawiły się komentarze na temat zasadności wyboru terminu – że to za wcześnie i co będzie w lecie... Jest kilka powodów żeby DGZ organizować w nowym terminie. Po pierwsze; Dni Gminy organizowane są po to (czy też powinny być po to) aby zaprezentować dorobek kulturowy możliwie wszystkich środowisk działających tu i teraz, a część z nich (oświata) w lecie ma wakacje, po drugie; charakter DGZ i tzw. imprez promujących turystykę mają różny ciężar gatunkowy (stąd skądinąd sensowne wysyłki ich rozdzielenia), po trzecie; w tzw. sezonie turystycznym są inne propozycje imprez (np. Piknik „4x4”), po czwarte stary termin DGZ nie miał szczęścia do dobrej pogody.

W tym roku Dni Gminy Zakliczyn zainauguruje Festiwal Młodości (sobota 25 maja) podczas którego 10 szkół gminy Zakliczyn rywalizować będzie w konkurencjach sportowych, kulturalnych o nagrodę Wójta Gminy (z tego co nam wiadomo będzie to bardzo atrakcyjna nagroda). Festiwal Młodości rozpocznie się barwnym happeningiem europejskim na ulach Zakliczyna. Pozostałe konkurencje będą rozgrywane na stadionie LKS Dunajec.

Licznie odwiedzający ratusz młodzi ludzie w znakomitej większości zachowują się kulturalnie. Niestety są i tacy, którzy chodzą „po ścianach”, pluja po posadzce, usiłują palić papierosy w zakątkach ratusza (np. pod schodami), rzucają papiery pod nogi lub utykają za kaloryferami, są też tacy którzy mają „lepkie ręce”. Zastanawiamy się nad tym, czy nie podawać do publicznej wiadomości, np. w „Głosicielu” nazwisk i imion złodziei.

Okazuje się że w naszym, ponoć chrześcijańskim społeczeństwie panuje dziwny syndrom Kalego („pogląd na sprawiedliwość społeczną”). Oto przykład: Spółka Leśna w Faliszowicach – tworzy ją większość mieszkańców tej wsi – zakupiła i posadziła sadzonki drzew iglastych. Mimo, że podobno większość z Polaków to praktykujący katolicy, okazało się że po kilkudziesięciu godzinach drzewka dostały nóg. Podobna sytuacja miała miejsce w Lasach Charzewickich. Wszystko to działo się przed Świętami Wielkanocnymi w okresie rekolekcji i spowiedzi.

Okazuje się, że „Głosiciela” czytają uważnie sąsiedzi zza miedzy, z gminy Czchów. Nie tak dawno dało się słyszeć komentarz na temat tego co napisałem w numerze lutowym o stronie internetowej Czchowa oraz o Domosławicach. Rozmówcy stwierdzili że w tekstach było trochę uszczypliwości z mojej strony, która źle wpływa na stosunki dobrosąsiedzkie. Zatem jeszcze raz powtarzam to co napisałem. „Nie zasługują mieszkańcy sąsiedniej gminy na kpiny” – dodam – poprzez szacunek który do nich żywię. Cieszy nas, że np. mieszkający od kilku lat w Czchowie prof. Kubiczek wysoko ocenia nasz miesięcznik, martwi to że nie może go nabyć w Czchowie. Postaramy się temu zaradzić.

Jeszcze tylko pół roku pozostało do wyborów samorządowych. Pojawiają się w naszym środowisku kandydatury na wójtów – pierwszy raz będą wójtowie wybierani w wyborach bezpośrednich. Po ogłoszeniu takiego faktu w Zakliczynie pojawiło się na tak zwanej giełdzie wójtowskiej aż 12 nazwisk. Im jednak bliżej terminu wyborów, tym bardziej lista kandydatów topnieje. Obecnie „mówi” się już tylko o kilku nazwiskach. Ciekawostką jest (skądinąd zrozumiałą), że ci o których się mówi, powiadają że decyzji jeszcze nie podjęli. Osobiście uważam, że

w gminie Zakliczyn będzie nie więcej niż 2-3 kandydatów na urząd wójtowski, którzy oficjalnie zgłoszą swoje kandydowanie pod koniec lata.

● W sąsiedniej gminie Czchów też zaczyna mówić się o kandydatach na burmistrza. Na tamtejszej giełdzie pojawiają się również nazwiska kilku kandydatów. Obok pewniaków (obecnego Burmistrza i prezesa czchowskiego PSL), chęć wystawienia kandydata ma SLD, mówi się też o młodym kandydacie niezależnym.

● Rozpoczął się spisowy kolowrotek. Od 8 kwietnia w gminie Zakliczyn, 85 kandydatów na rachmistrzów przechodziło intensywne szkolenie. Pod koniec pierwszej dekady maja 80-ciu spośród nich wyruszy do naszych domów z formularzami spisowymi. To będzie pierwszy Narodowy Spis Powszechny w dziejach III Rzeczypospolitej. Poprzednie spisy odbywały się zarówno w Polsce międzywojennej, jak i w PRL. Przy czym w PRL większość danym spisowych tamtejsze władze utajniały. Tak więc grubo po półwieczu Polacy mają szansę dowiedzieć się naprawdę jak żyją, co robią, ilu nas naprawdę jest. Dodatkowy ciężar gatunkowy obecnego spisu polega na tym, że jest on przeprowadzany niemal w przeddzień naszej akcesji do Unii Europejskiej. I tu powstają dylematy; większość z żyjących Polaków pamięta jeszcze PRL, gdzie raczej zaniżało się dane statystyczne. Tymczasem obecnego dane mogą posłużyć jako polskie wskaźniki limitów w UE, szczególnie jeśli chodzi o rolnictwo. Z drugiej strony od kilku lat straszą nas podatkiem katastralnym. Jeśli mogą coś radzić, choć to banal, podawać rachmistrzom prawdę.

● Kiedyś wymyślono aby pobocza dróg „upiększać” drzewami – konkretnie topolami. Jak wiadomo, drzewa te mają to do siebie że dość szybko rosną (pewnie, bo były to czasy PRL-u, drogowcy chcieli przekroczyć plan), z drugiej jednak strony topole są drzewami kruchymi i jak już urosną to być może upiększają (kwestia gustu) ale przede wszystkim są dużym zagrożeniem, szczególnie podczas wichur i burz dla użytkowników dróg. Może by tak w tej mierze odejść od PRL-u i topole zastąpić bardziej kapitalistycznymi drzewami (czytaj; bardziej trwałymi i bezpiecznymi). A alei topolowych ci u nas jeszcze dostatek.

● Cieszą się obrońcy przyrody że tak pięknie rozrasta się pogłowie saren i jeleni. Mniej z tego cieszą się rolnicy (o tym już pisałem). Jest jeszcze jedna grupa – kierowcy, którym nie jest do śmiechu. O pewnego czasu na odcinku drogi 980 Wojnicz – Jurków podziwiam spacerujące samy i jelenie od zagajników do Dunajca. I to nie tylko we wczesnych godzinach rannych. Pech kierowców polega na tym, że jelenki i sarenki muszą, lub jak kto woli, mają potrzebę przechodzić przez jezdnię. Zderzenie niewielkiego samochodu osobowego z jelenkiem kończy się dla samochodu pobytem u blacharza a dla jelenka śmiercią lub w najlepszym razie ciężkim zranieniem. Co robią kierowcy – klną w żywe, bo nikt im za naprawę samochodu nie zwróci, chyba że mają autocasco, ale ilu ma takie ubezpieczenie? Może by tak służby drogowe wstawiły znak na odcinku od Olszyn do Charzewic informujący kierowców o takim zagrożeniu?

● Żeby nie wyglądało że mam coś do drogowców, będę ich teraz chwalił. Dzięki nim (drogowcom), przy drodze 980 pojawiła się miejscowość Faliszewice – nie żeby jej tam nigdy nie było – ale dotąd nie była oznaczona. Był tylko jeden mały znak kierunkowy do centrum wsi „Faliszewice 0,5 km”, co niektórzy z poczuciem humoru ludzie interpretowali jako znak informujący ile jest do miejsca gdzie można kupić pół litra. Fali-

szewianom pozostał jednak dylemat; w dokumentach mają nazwę miejscowości „Faliszewice” ale jak chce Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji mieszkają w Faliszowicach. Faliszewianie nie dają za wygrane i składają kolejny wniosek do MSWiA o przywrócenie nazwy Faliszewice. Pomocą im w tym służy m.in. proboszcz parafii Domosławice ks. Prałat Michał Kapturkiewicz, który sołtysowi Świerczkowi udostępnił księgi kościelne z XVII, XVIII i IX wieku.

● W lutym zawiązało się konsorcjum organizacyjne Pikniku Samochodów Terenowych „4x4” Zakliczyn 2002. W skład konsorcjum wchodzi; firmy „Krzychpol” oraz „Tara” (kawiarnia na Łęgu) a także RCTiDK. Komandorem imprezy jest – jak mogło być inaczej Wojtek Leśniak. Piknik odbędzie się w dniach 5-7 lipca. Już w marcu organizatorzy mieli komplet zgłoszeń. Dopisują też sponsorzy.

● W imieniu swoim i RCTiDK pragne podziękować wszystkim za życzenia świąteczne, a szczególnie; Michałowi Wojtkiewiczowi – Staroście Tarnowskiemu, Józefowi Gądkowi – Przewodniczącemu Rady Powiatu, Ryszardowi Kuczyńskiemu – kierownikowi Domu Pogodnej Jesieni w Zakliczynie, Ojcowi Witalisowi Stefanowi Szczербie, Markowi Baranowi – redaktorowi Dziennika Polskiego, Mirosławowi Kowalskiemu – redaktorowi Gazety Krakowskiej.

● Dziękuję w imieniu swoim i pracowników RCTiDK za zaproszenia na wystawy: „Ocalić od zapomnienia – Zakliczyn i jego okolice w świetle historycznej przeszłości” zorganizowanej w Pałacu Młodzieży w Tarnowie pod kierunkiem mgr Agnieszki Chamiolo, a także na otwarcie wystawy fotograficznej „Arianie, socynianizm, reformacja” w Zespole Szkół Zawodowych im. J. Piłsudskiego w Zakliczynie oraz na sesję naukową podsumowującą projekt dydaktyczny „Arianie i socynianizm w kulturze europejskiej”.

„JORDAN 2001” – zmiany procedury

W związku z tym, że I etap plebiscytu nie przyniósł oczekiwanych rozwiązań. Zebraliśmy „aż 8” propozycji, organizator RCTiDK powołał Kapitułę Statuetki „Jordan” w składzie: Kazimierz Dudzik – dyr. RCTiDK, przewodniczący Kapituły, Adolf Nijak – radny, członek komisji oświaty Rady Gminy, Krzysztof Chmielowski – red. nac. „Głosiciela”, Bogdan Furtek – prezes SPiRG, Stanisław Dyląg – inspektor UG d.s. oświaty, kultury i turystyki, Anna Kusek – kierownik Centrum Kultury, Grażyna Pyrek – kierownik GBPiZR. Kapituła zbierze się dwukrotnie w dniach 24 kwietnia i 29 maja. Podczas pierwszego spotkania zostaną wyłonieni kandydaci do statuetek, następnie każdy z członków kapituły w tajnym głosowaniu wskaże swoich faworytów do zwycięstwa w poszczególnych kategoriach. Przewodniczący Kapituły po podliczeniu głosów sporządzi werdykty w poszczególnych kategoriach, a następnie w obecności członków Kapituły opieczetkuje zamknięte koperty z werdyktami i kartami do głosowania członków Kapituły. Otwarcie kopert z werdyktami członków Kapituły nastąpi podczas gali wręczenia statuetek „Jordana”. Sprawdzenie komisyjne kopert z kartami do głosowania nastąpi tuż po wręczeniu statuetek.

Szkice o zapomnianych Zakliczynianach

WPROWADZENIE

Od ponad roku RCTiDK jest w posiadaniu rękopisu dr Jana Hebda, zawierającego szkice o postaciach Ziemi Zakliczyńskiej związanych z ruchem ludowym w onym czasie. Opisane osoby wywarły duże piętno na życiu społecznym naszego terenu pod koniec XIX i w pierwszej połowie XX wieku. Jest rzeczą zrozumiałą, że autor dr Jan Hebda, znany i ceniony tarnowski historyk, specjalizujący się w historii ruchu ludowego, skupia się w szkicach na związkach opisywanych postaci z ruchem ludowym. Niemniej jednak dziś już niewiele osób wie, że pierwszym parlamentarzystą Ziemi Zakliczyńskiej był Michał Olszewski mieszkający w Lu-

slawicach. Najstarsi pamiętają barwną postać Józefa Budzyna, najpierw wójta Kończysk a potem pierwszego wójta gminy Zakliczyn. Co prawda w Gwoźdzu do dziś mieszka rodzina inż. Jana Juszkiewicza, ale kto zna dokonania tej jednej z najtęższych głów rodem z naszej gminy? Mam nadzieję, że przybliżenie tych i innych świetnych ludzi będzie nie tylko pasjonującą lekturą dla czytelników „Głosiciela”, ale pogłębi wiedzę o naszej Małej Ojczyźnie. Dziś trzeci odcinek szkicu postaci Michała Olszewskiego w „Głosicielu”, jednocześnie pragnę poinformować że w 2002 roku zamierzamy wydać pierwszą z serii „Zakliczyńska Biblioteka Regionalna” książkę „Michał Olszewski – poseł z Lusławic”.

MICHAŁ OLSZEWSKI – poseł z Lusławic

autor: dr Jan HEBDA

adaptacja redakcyjna: Kazimierz A. Dudzik

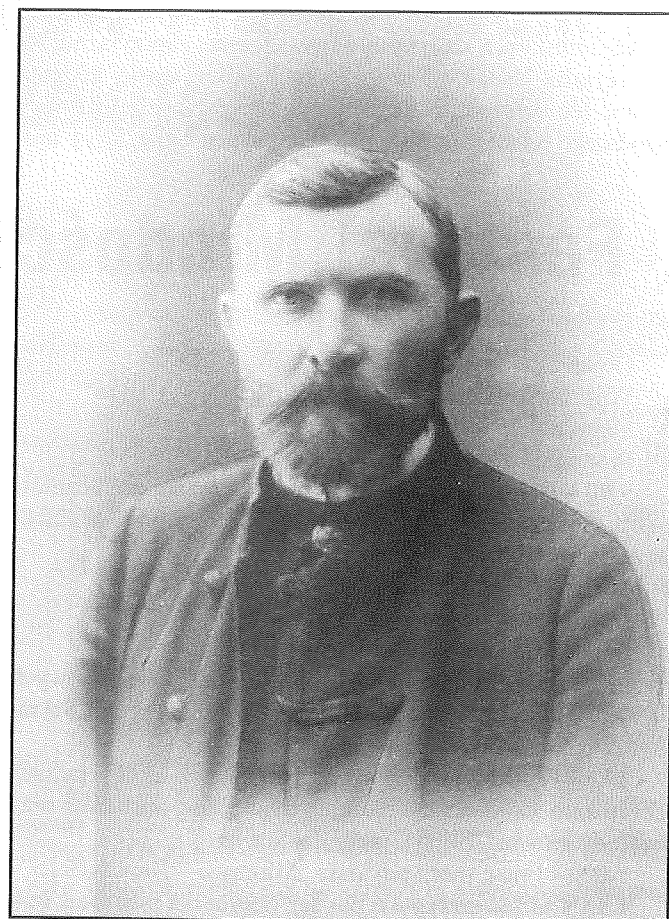
Warto sobie uzmysłwić, że w drugiej połowie XIX wieku na terenie Galicji cieszącej się największymi swobodami spośród innych zaborów, funkcjonował samorząd. Regulowała to ustawa z 12 sierpnia 1866 roku. Co prawda wzorce ówczesnej samorządności były inne od dzisiejszej, można by je było nazwać demokracją limitowaną, ale ustawa określała że: „podstawową jednostką samorządu terytorialnego jest gmina jednostkowa z wybieraną radą gminy oraz wybieranym przez nią naczelnikiem...”. Ustawa określała też status rad powiatowych. Warto dodać że w odróżnieniu od gmin zbiorowych (takie mamy dzisiaj), gminy jednostkowe obejmowały jedno, najwyżej kilka dzisiejszych sołectw. Stojący na czele gminy jednostkowej naczelnik, zwyczajowo nazywany był wójtem.

RADCA RADY POWIATOWEJ W BRZESKU

Na drugie półrocze 1896 roku przypadły w Galicji wybory do rad gminnych i powiatowych. Istniejące od roku młode Stronnictwo Ludowe wystąpiło w nich jako nieźle zorganizowana i samodzielna siła polityczna. To wtedy w kręgu ludowców powstało popularne przez dziesiątki lat hasło, że „kto rządzi w gminie, ten rządzi w kraju”. To hasło stało się czynnikiem mobilizującym wiejski elektorat do końca okresu międzywojennego, było bardzo popularne w pierwszych latach po okupacji, a obecnie odradza się w realiach III Rzeczypospolitej.

Z dostępnych źródeł wynika, że Michał Olszewski nie ubiegał się o mandat do Rady Gminnej w Lusławicach, natomiast w końcu 1896 roku bez większych problemów zdobył mandat radcy powiatowego w Brzesku z kurii wiejskiej. Na 277 wyborców w dniu wyborów do Brzeska przybyło 264, z których 221 oddało głos na Olszewskiego. Kandydaci Stronnictwa Ludowego zdobyli komplet 12 mandatów z kurii wiejskiej, a w tym gronie znalazł się również J. Dudek z Gwoźdza.

Ten sukces Michał Olszewski powtórzył również w wyborach odbytych 23 marca 1903 roku, natomiast z powodu pogarszającego się stanu zdrowia nie ubiegał się o mandat radcy



powiatowego w ostatnich przed wybuchem wojny wyborach do brzeskiej Rady Powiatowej, które odbyły się 15 listopada 1909 roku. W dniu wyborów był jednak obecny w Brzesku i w poważnym stopniu przyczynił się do pełnego sukcesu listy ludowców.

Piastując przed dwie kadencje mandat radcy powiatowego (kadencja rad gminnych i powiatowych po nowelizacji w 1876 roku ustawy gminnej trwała 6 lat – p.aut.) należał obok dr

Sz. Bernadzikowskiego, J. Steca i innych do grupy najczynniejszych postaci w brzeskiej Radzie Powiatowej. Nader aktywnie działał w jej różnych branżowych komisjach, a ponadto miał spory udział w tym, że to powiatowe ciało samorządowe, zresztą na wniosek Bernadzikowskiego, podjęło uchwałę o zniesieniu z dniem 1 stycznia 1904 roku obowiązujących do tego czasu cel i myt na drogach powiatowych. Ta decyzja w poważnym stopniu przyczyniła się do ożywienia życia gospodarczego w powiecie, a z drugiej strony wymusiła na Radzie Powiatowej większe zainteresowanie budową i utrzymaniem dróg powiatowych.

Logiczną konsekwencją udziału Olszewskiego w zjeździe założycielskim Stronnictwa Ludowego (SL) była jego działalność w strukturach naczelnych władz Stronnictwa. Obradujący 27 stycznia 190 roku w Tarnowie Kongres SL wybrał go w skład Rady Naczelnej, a niebawem został również członkiem Komitetu Wykonawczego SL. Po przyjęciu przez SL w końcu lutego 1903 roku nowego programu i zmianie nazwy na Polskie Stronnictwo Ludowe (PSL) dalej był członkiem jego władz centralnych. Członkiem tych władz był nieprzerwanie do końca 1913 roku. Jeszcze przed 1900 rokiem, przebywając często we Lwowie i w Krakowie, poznał całą czołówkę liczących się w Galicji działaczy ludowych. Szczególnie blisko związał się wówczas z dochodzącym do coraz większego znaczenia Janem Stapińskim, z którym się nawet szczerze zaprzyjaźnił. Na tej przyjaźni jednak – o czym pisze w dalszej części szkicu – dobrze nie wyszedł. Na przełomie wieków poznał również młodszego od siebie o trzy lata Wawrzyńca Łukę, który uro-

dził się i mieszkał w Zarzeczcu w powiecie nizańskim. W. Łuka również był dużej klasy działaczem ludowym i członkiem naczelnych władz SL-PSL. Przy pośrednictwie Olszewskiego w okolicach 1905 roku przeniósł się do Lusławic, gdzie zakuł spore gospodarstwo z parcelowanego folwarku Barańskich. To gospodarstwo powiększył później o część ziemi należącej wcześniej do Olszewskiego, gdy ten z rodziną na stałe opuścił Lusławice.

Dzięki ożywionej działalności w strukturach SL oraz pracy w brzeskiej Radzie Powiatowej stał się na tyle znaną postacią, że zaczęto w nim upatrywać kandydata na ludowego posła. Do znacznego spopularyzowania jego osoby w rejonie Zakliczyna przyczynił się odbyty w pierwszej połowie października 1897 roku sejmik relacyjny posła SL do rady Państwa, tarnowskiego adwokata dr Franciszka Winkowskiego. Na spotkanie z posłem w stolicy dzisiejszej gminy przybyło ponad 200 chłopów z okolicznych wsi, a Michał Olszewski wraz z Janem Stypulskim przewodniczył temu zgromadzeniu. Wybrana w marcu 1897 roku wiedeńska Rada państwa wyłoniona zresztą w wyniku częściowo zdemokratyzowanej ordynacji wyborczej (w tych wyborach wprowadzono piątą kurię, w której prawo głosowania uzyskali ci, którzy nie mieli go w kuriiach I – IV i w tej kurii mandat poselski zdobył wspomniany wyżej dr Fr. Winkowski – p.aut.), latem 1900 roku została przedterminowo rozwiązana przez cesarza Franciszka Józefa I. Na grudzień 1900 roku cesarz rozpiął przedterminowe wybory.

Ciąg dalszy nastąpi

Festiwal Młodości „Zakliczyn 2002”

Organizatorzy:

Wójt Gminy Zakliczyn, RCTiDK, UKS „Gulon”

Termin – 25 maja 2002 r

Program:

9.00 – Happening „Barwy Europy” – przemarsz uczniów szkół samorządowych ulicami Zakliczyna z ZSPiG w Zakliczynie na stadion LKS „Dunajec”

10.30 – Olimpiada kulturalno – sportowa:

- konkurs krasomówczy
- konkurs piosenki z tekstem o gminie
- „baw się razem z nami” – blok konkurencji sportowych

13.00 – Goście Festiwalu Młodości: występ zespołu „Szkra-by” & pokaz sztuk walki wschodu

13.30 – Podsumowanie współzawodnictwa szkół w ramach „Festiwalu Młodości”: wręczenie dyplomów, pucharów oraz nagrody głównej Wójta Gminy Zakliczyn

14.00 – Finał: mecz piłkarski „Młodzież – Nauczyciele”

Każdy uczeń otrzymuje posiłek (kielbaska pieczona, bułka, soczek)

Podczas FM czynne będą stoiska gastronomiczne.

Zwiastun Dni Gminy Zakliczyn

Piątek 31 maja 2002 rok

Zakliczyński Kiermasz Kulturalny;

10.00 – ZKK – kiermasz kulturalny (sala ratuszowa): wystawa prac twórców gminy Zakliczyn i Pogórza połączona z prezentacją artystów i możliwością zakupu prac

12.30 – Otwarcie stałej ekspozycji Muzeum Grodzkiego „Izba pod Wagą” w Zakliczynie.

14.30 – Wernisaż wystaw fotografa Stanisława Kusiaka w galerii „Poddasze” oraz uczniów SpiG Zakliczyn w Muzeum Grodzkim

16.00 – Gala „Jordan 2001” – ogłoszenie wyników i wręczenie statuetek „Jordana” zwycięzcom plebiscytu RCTiDK i miesięcznika „Głosiciel”

18.00 – Remanent Pol(a)ski – wieczór autorski Maurycego Polaskiego (Kabaret pod Wyrwigroszem, Spotkanie z baladą)

Sobota 01 czerwca 2002

Zakliczyn w kolorach tęczy; od godziny 14-tej m.in.:

„Strażacy dzieciom” „Rynek w kolorach tęczy”, – program „I ty możesz zostać gwiazdą” oraz Kabaret Krasnoludków – program rozrywkowy dla dzieci w wykonaniu krakowskich artystów; Andrzeja Jurczyńskiego, Maurycego Polaskiego i Katarzyna Wolniewicza

02 czerwca 2002

Muzyczny finał DGZ

Od 15.00 na zakliczyńskim rynku – III Zakliczyński Przegląd Orkiestr Dętych „Nuty spod batuty”, Estrada Pogórza i na zakończenie Recital złotych przebojów country Gabi Gold (Czechy)

Kolejne sukcesy SKKT PTTK z zakliczyńskiego Gimnazjum

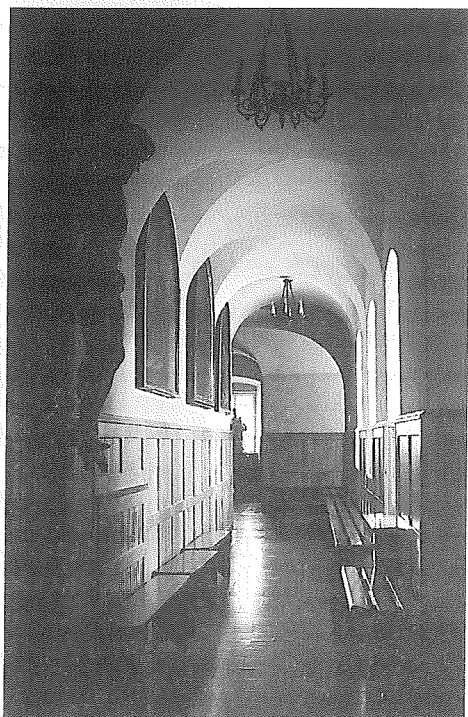
3 kwietnia br w Zarządzie Oddziału Ziemi Tarnowskiej PTTK odbyła się kolejna edycja konkursu poezji górskiej pt. „W górach jest wszystko co kocham”. Podobnie jak w roku poprzednim, młodzi Zakliczynie zajęli I miejsce. Wiersze recytowała Sabina MALIK a na gitarach akompaniowały jej Anita PYREK i Ewelina MICHALIK. Efektowne wykonanie utworów Jana Kasprowicza „Pieśń Janosikowa” i „Krzak dzikiej róży w Ciemnych Smreczynach” wywarło największe wrażenie na jurorach.

Kilka tygodni wcześniej zakliczyńscy gimnazjaliści brali także udział w rejonowym konkursie ekologiczno plastycznym pt. „Przyroda wokół nas” organizowanym przez PTTK w Tarnowie. Nad jakością zaprezentowanych prac plastycznych czuwała pani mgr Agnieszka CHAMIOŁO. Celem konkursu było

wzbudzanie zainteresowań przyrodniczych wśród młodzieży, zachęcanie do działalności na rzecz ochrony przyrody i środowiska oraz wyrabianie poczucia współodpowiedzialności za zmiany w krajobrazie.

Spośród wielu szkół z Tarnowa i okolicznych miejscowości uczestniczących w konkursie, nasza szkoła zajęła pierwsze miejsce, gdyż najwięcej nagród i wyróżnień przypadło młodzieży z Gimnazjum w Zakliczynie. Uczniowie nagrodzeni i wyróżnieni: Kinga GUT, Monika SZAROTA, Izabela PIECHNIK, Anita PYREK, Małgorzata ZAWISZA, Józef WOJTAS.

Przyg. Opiekun Koła SKKT PTTK
Irena FLAKOWICZ



zapraszają na

7. Konkurs Piosenki Maryjnej i Poezji Patriotycznej „W SIÓDMYM NIEBIE”

REGULAMIN

I CELE

Popularyzacja piosenki religijnej o tematyce maryjnej, uczczenie świąt; Najświętszej Marii Panny Królowej Polski i Konstytucji 3 maja.

II WYKONAWCY

W konkursie mogą wziąć udział recytatorzy, zespoły wokalne, wokalo-instrumentalne, soliści.

III KATEGORIE

1. Uczniowie szkół podstawowych
2. Uczniowie gimnazjów
3. Zespoły, chóry, soliści działający w parafiach, instytucjach, stowarzyszeniach.

RCTiDK i Zakon Ojców Franciszkanów w Zakliczynie

III ZASADY

1. Recytatorzy przygotowują jeden utwór o tematyce patriotycznej (poezja, proza), recytacje będą odbywać się przy akompaniamencie.

1. Zespoły muzyczne i soliści wykonują po dwa utwory muzyczne z własnym akompaniamentem lub podkładem z płyty cd.

3. Łączny czas prezentacji piosenek i poezji – do 5 minut.

IV OCENA I NAGRODY

1. Jury powołane przez organizatorów oceniać będzie:

- technikę deklamacji i śpiewu,
- ekspresję wykonania,
- ogólne wrażenie artystyczne,
- dobór repertuaru.

2. Najlepsi wykonawcy zostaną wyróżnieni i otrzymają nagrody rzeczowe

ufundowane przez organizatorów a pozostali uczestnicy drobne upominki.

V ZGŁOSZENIA

1. Imienne zgłoszenia na kartach uczestnictwa (faksem 665 32 20 lub pocztą elektroniczną) przyjmuje RCTiDK, Rynek 1, 32-840 Zakliczyn do 24 kwietnia 2002 r.

2. W dniu konkursu uczestnicy zgłaszają swoją obecność na pół godziny przed rozpoczęciem konkursu, w klasztorze OFM w Zakliczynie

VI MIEJSCE KUNKURSU

Klasztor OFM w Zakliczynie (Grota NMP z Lourdes) – 3 maja 2002 r. Początek konkursu godzina 15.00

Zachęcamy do uczestnictwa !

Pracownia Optyczna „Binokle”

S.C. Elżbieta i Robert Kądziołka
Ośrodek Zdrowia w Zakliczynie
32- 840 Zakliczyn, ul. Tarnowska 2

- realizacja recept
- naprawy
- akcesoria

Pracownia optyczna czynna
w czwartki od 10.00-14.00,
w środy od 15.00,
(podczas pracy gabinetu okulistycznego)



SERDECZNIE ZAPRASZAMY

Bank Spółdzielczy Rzemiosła w Krakowie, odd. w Zakliczynie. Tel. 0-14 6653419, fax 6653697.

Bank Spółdzielczy w Zakliczynie to firma, która posiada niemałe tradycje bankowe (rok założenia 1904 do 1998r samodzielnie, natomiast od 11 99 jako oddział Banku Rzemiosła w Krakowie. Bank oferuje: kredyty preferencyjne dla rolników. Kredyty na działalność gospodarczą dla rzemieślników. Obsługę rachunków bankowych, osób prowadzących działalność gospodarczą. Prowadzenie rachunków oszczędnościowo rozliczeniowych dla pracowników i rencistów. Przyjmujemy wpłaty za energię elektryczną, gaz, telefony. Bank czynny jest codziennie, w naszych ofertach każdy znajdzie coś dla siebie. Bank jest placówką nowoczesną i skomputeryzowaną zatrudniającą załogę z dużym doświadczeniem zawodowym i pracy bankowej.

Nasz Bank Twoim Bankiem!

*Zapraszamy do korzystania
z naszych usług.*

NOWO OTWARTA APTEKA „CENTRUM”

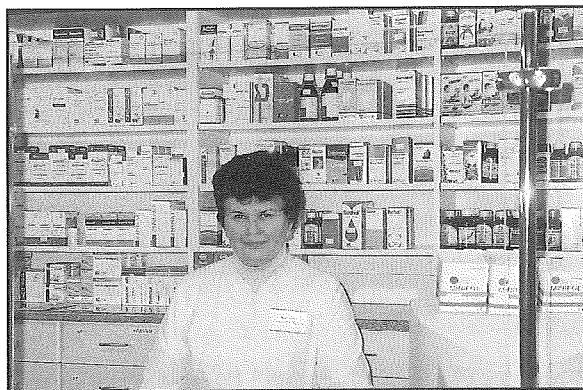
mgr farm. Mytnik Genowefa
mgr farm. Szklarz Artur

32 –840 Zakliczyn Rynek 35
Tel. 6653654

*Apteka oferuje szeroki asortyment leków,
miłą i uprzejmą obsługę, natomiast
w pełni wykwalifikowana kadra, służy
swym pacjentom fachowym doradztwem
i poradami.*

APTEKA CZYNNA
Poniedziałek – Piątek 7³⁰ -18⁰⁰
Soboty 7³⁰ -13⁰⁰
Niedziele 10⁰⁰ - 13⁰⁰

SERDECZNIE ZAPRASZAMY



Szkoła Podstawowa we WRÓBLOWICACH

KONKURS WIEDZY REGIONALNEJ

W ostatnim czasie z racji różnych uroczystości, a nawet imprez redakcja Głosiciela odwiedziła kilka szkół na terenie naszej gminy. Dzisiaj dzięki Konkursowi Wiedzy Regionalnej i Konkursowi Plastycznemu zagościliśmy w Szkole Podstawowej we Wróblowicach. Szkoła ta jest nowa, oddana do użytku w 1995 roku i położona jest na wzniesieniu północno-wschodniego pasma Pogórza Ciężkowickiego. Samochodem z Zakliczyna jedzie się wolno niecałe 10 minut, natomiast dojeżdżając do szkoły podziwiać można wspaniały krajobraz południowo-zachodniej części gminy Zakliczyn. W roku szkolnym 2001/2002 ilość uczniów uczęszczających do SP we Wróblowicach wynosi 81 w dzieci. Koszty utrzymania jednego ucznia w szkole w roku 2001 kształtowały się po środku wśród 8 szkół gminy, i wynosiły 4.247 zł. Zgodnie z Uchwałą RG, od nowego roku szkolnego, szkoła będzie tworzyć Zespół Szkoły Podstawowej i Przedszkola. Dyrektorem Szkoły jest pani Katarzyna Schutterly i to właśnie pani dyrektor zaprosiła dyrektora RCTiDK Kazimierza Dudzika i redakcję Głosiciela na podsumowanie konkursów.

Pierwszy konkurs plastyczny miał na celu ukazanie intuicji dzieci, pobudzenia ich umysłu do zapamiętania zabytków regionu. Biorące udział w konkursie dzieci klas 1 – 6 miały za zadanie zaprezentować zabytek regionu Gminy Zakliczyn. Prace konkursowe zbierane były przez cały tydzień, a dzieci w swoich pracach, nie tylko malując użyły kilku różnych technik. Były to: rysunki, szkice, malowanki, wydzieranki oraz techniki łączone. W czasie oceny wszystkie prace przez komisję zostały ocenione jako, ładne, ciekawe i tematyczne, ukazujące rzeczywiste spojrzenie uczniów na martwą naturę, zabytki a także najczęściej znane otoczenie. Dla wielu uczniów teren Gminy Zakliczyn nie stanowił tematu tabu, gdyż wśród prac konkursowych pojawiły się obrazy wielu miejsc naszego regionu. Jak dowiedzieliśmy się od pani Zofii Niemiec (wieloletniej wychowawczyni i nauczycielki historii), dzieci bardzo chętnie podeszły do sprawy konkursu. Uczniowie 5 i 6 klas swoje trudniejsze dzieła kończyły na lekcjach w szkole. Wśród najlepszych prac konkursu plastycznego wyróżnione zostały dzieła:

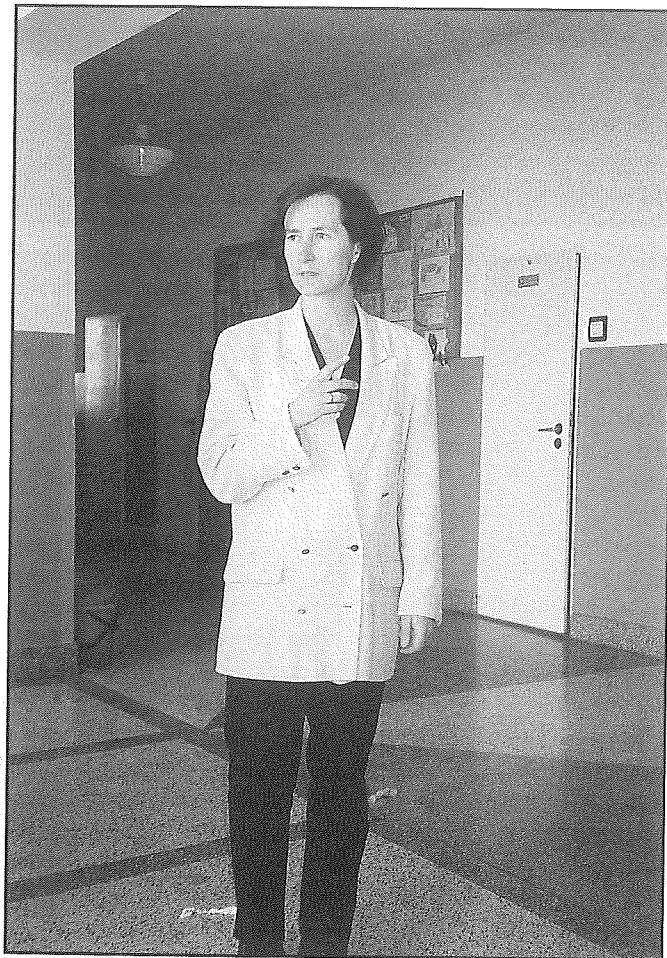
Klasy starsze

Sylwii Krakowskiej, Małgorzaty Musiał, Klaudii Niemiec, Beaty Leśniak, Kasi Gądek, Basi Kozy, Sylwii Kulkuskiej.

Klasy I – III

Krzysztofa Wojtaszka, Michała Świerczka, Bożeny Kapalka, Agaty Kucharzyk.

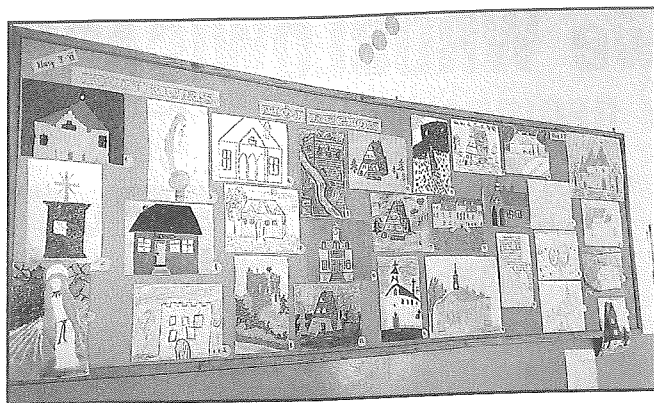
Zarówno pani dyrektor Katarzyna Schutterly, jak również pani nauczycielka Zofia Niemiec po zakończonym konkursie wyznały, że właśnie w szkole we Wróblowicach na przyszłość widziałyby ogólnogminny konkurs pt. „Mój Region”. Redakcja Głosiciela oraz dyrektor RCTiDK, ten jakby nieoficjalny wniosek poparli, chociażby z tej racji, iż podczas wizyty w szkole w wielu miejscach zauważyć można było elementy wystroju, które przemawiały o przywiązywaniu



dużej wagi do historii i poznawania ziemi zakliczyńskiej, a nawet nieco szerszego otaczającego Gminę Zakliczyn regionu. O silnym związku z regionem świadczy także nazwa założonego i działającego pod okiem opiekunki pani mgr Marty Kraj „polonistki i choreografa”, Dziewczęcego Zespołu Tanecznego „Wróbelki”. Grupa „Wróbelki”, to dziś kilkanaście dziewcząt które swoimi występami uświetniają wiele imprez i uroczystości szkolnych. Specjalnie podczas naszej wizyty w szkole, dziewczęta wystąpiły ze swym krótkim programem tańca dyskotekowego. Choć zespół nie działa jeszcze zbyt długo, to i tak zrobił duże wrażenie. U tancerek widać było wyraźne uzdolnienia artystyczne, radość uśmiech i swobodę ruchu. Jeśli dopisze się jeszcze chęci do dalszych prób, to sądzę, że niebawem pani Kraj ze swoimi dziewczynami wyjeżdżać będzie mogła na występy w region. Nie wspominam już o uświetnianiu występami wielu imprez gminnych.

Dalszą część naszego pobytu w szkole uświetnił finał drugiego szkolnego konkursu „Wiedzy o Regionie”. Należy wspomnieć, że konkurs odbywał się w dwu etapach, w pierwszej pisemnej wzięło udział 21 uczniów, do drugiej finałowej zakwalifikowało się 4 osoby.

Klaudia Niemiec, Małgorzata Musiał, Sylwia Krakowska i Kamil Kocik. Wszyscy uczniowie losowali zestawy pytań, po 3 w każdym zestawie. Następnie przed komisją składającą się z pani dyrektor K. Schutterly, pani wych. Zofii Nie-



mieć, pani wych. Marty Kraj, dyrektora K. Dudzika i red. K. Chmielowskiego, według zasady kto odważniejszy ten pierwszy, uczniowie odpowiadali na finałowe pytania, które nie były zbyt trudne. Wszyscy popisali się dobrą znajomością o regionie lecz niektórzy stając przed komisją do ustnej odpowiedzi byli jednak trochę podenerwowani. To głównie zdecydowało o ich ostatecznej klasyfikacji. Ostatecznie komisja przyznała dwa I miejsca dla Sylwi Krakowskiej i Klaudii Niemiec, II Małgorzacie Musiał, III Kamilowi Kocikowi. Wszyscy otrzymali dyplomy i nagrody ufundowane przez Dyrekcję szkoły i RCTiDK. Podczas przerwy na wypisywanie dyplomów dyrektor RCTiDK Kazimierz Dudzik, przybliżył kilkudziesięciu uczniom działalność kulturalną na terenie gminy, omówił pracę bibliotek oraz szerzej opowiedział o historii Pogorza Ciężkowicko Rożnowskiego. Kończąc, zaprosił uczniów szkoły do odwiedzenia siedziby RCTiDK w zakliczyńskim ratuszu, gdzie niebawem ma zostać otwarta wystawa o Afryce. Mówiąc uczniom, że znajdują się w naszej

prasie lokalnej jaką jest „Głosiciel” uczniowie zaprezentowali nam swoją gazetkę szkolną, jaką jest dwumiesięcznik „Ćwerek”. W nim zobaczyć można wiele tekstów o wydarzeniach szkolnych, krótkie felietony, walentynkowe życzenia, zagadki, opracowane horoskopy, krzyżówkę, a nawet krótkie wiadomości ze świata. Całość gazetki robiona jest przez uczniów pod okiem pani Marty Kraj, która zajmuje się składem i kserowaniem stron. Wyjeżdżając ze szkoły można było wyczuć ciepło płynące ze strony uczniów i zadowolenie pani dyrektora z tejże naszej redakcyjnej wizyty. Wróblowice to jedna z miejscowości Gminy Zakliczyn, gdzie poza nową szkołą jest także piękna kaplica, którą mieszkańcy własnym sumptem wybudowali kilka lat temu pod nadzorem ówczesnego ks. Proboszcza Edwarda Norka. Wróblowice, to jak pisał w Uroczysku pan Bogdan Schutterly, gniazdo dla prawie 700 Polaków, którzy powinni dbać o to niepowtarzalne miejsce, gdyż nie ma takiego drugiego miejsca na świecie.

Opr. K. Chmielowski

PROGRAMY MULTIMEDIALNE DLA DZIECI RODZICÓW I NAUCZYCIELI

Z każdym rokiem coraz więcej szkół wprowadza metody i narzędzia informatyki do kształcenia dzieci i młodzieży. Ma to na celu zarówno podnoszenie poziomu i skuteczności nauczania, jak i przygotowania absolwentów do korzystania z techniki komputerowej w różnych dziedzinach życia.

Rynek programów multimedialnych cały czas się rozwija. Pojawia się coraz więcej nowych, ciekawych, bardziej doskonałych opracowań. Najliczniej prezentowane są programy przeznaczone do nauczania początkowego oraz młodszych klas szkoły podstawowej. Być może spowodowane jest to przekonaniem, że programy dla młodszych, a zatem mniej wymagających dzieci łatwiej zaprojektować i wykonać niż dla starszego bardziej krytycznego odbiorcy. Oto kilka z nich:

„Literki-cyferki”- to wersja bardzo popularnego programu – gry edukacyjnej przeznaczonej dla dzieci w wieku od 5- 8 lat. W trakcie zabawy dziecko uczy się rozpoznawać litery, cyfry, figury geometryczne,

odnajduje cechy wspólne obrazków, aby następnie kojarzyć je w zbiory. program może być wykorzystywany zarówno przez dzieci, które nie znają liter i wówczas rozbudza ich zainteresowanie nauką czytania i pisanie, jak i przez te, które już czytają pomagając im w doskonaleniu tej umiejętności.

Do programów przeznaczonych dla tej samej grupy wiekowej, zaliczyć można program „Ortografia dla najmłodszych” i „Matematyka dla najmłodszych”. Pierwszy z nich -jest przeznaczony dla dzieci w wieku 6 – 8 lat do nauki ortografii, zasad poprawnej pisowni, czytania wyrazów i kojarzenia ich z przedmiotami lub czynnościami.

Program „Matematyka dla najmłodszych” przeznaczony jest dla dzieci w wieku 6 – 8 lat. Uczy poznawania cyfr, liczenia przedmiotów, wykonywania działań dodawania i odejmowania na przedmiotach i liczbach. Nauka połączona jest z zabawą.

„Klik uczy czytać”- multimedialny elementarz dla dzieci w wieku 5-9 lat. Bohaterem programu jest chłopiec o imieniu Klik,

który proponuje wspólną zabawę i naukę. Prezentuje on każdą literkę, opowiada o niej, porównuje do jakiegoś przedmiotu, a następnie proponuje kilka zabaw w celu utrwalenia nabytych wiadomości.

„Klik uczy liczyć w zielonej szkole”- multimedialne zabawy arytmetyczne dla dzieci w wieku 5 – 9 lat.

W dziesiątkach zabaw matematycznych dziecko poznaje rośliny i zwierzęta, kompletuje własny album z kolorowymi obrazkami jednocześnie wykonuje mnóstwo działań arytmetycznych.

„Klik uczy zasad ruchu drogowego”- multimedialne zabawy z dziedziny wychowania komunikacyjnego dla dzieci w wieku 6-10 lat. Zadania multimedialne doskonale ćwiczą spostrzegawczość, pamięć i uwagę – funkcje niezbędne do właściwej analizy i oceny sytuacji drogowych.

Komputerowe programy edukacyjne potrafią nie tylko skutecznie uczyć, ale i znakomicie bawić.

„Multimedialny Świat Jana Brzechwy” to pierwsza prezentacja utworów tego znanego autora. Wiersze uwielbiane i równie chętnie czytane przez dziadków, rodziców i wnuków, stanowią ważną pozycję w edukacji współczesnych dzieci. Wiersze zostały wzbogacone doskonałymi animacjami, efektami dźwiękowymi, muzyką a nawet tańcem.

„Multimedialny Świat Juliana Tuwima”- wiersze Tuwima znane na pamięć kilku pokoleniom Polaków, w połączeniu z możliwościami komputerowego nośnika multimedialnego. Po raz pierwszy dzieci mogą pomóc

roztagrzonemu Panu Hilaremu w poszukiwaniu jego „Zgubionych” okularów, właściwie uporządkować Abecadło, które „z pieca spadło” czy też wybrać się w podróż słynną Lokomotywą....

Zaproponowane przeze mnie programy mają kolorową grafikę, realistyczne zdjęcia, odgłosy naturalnego świata, animacje, są one doskonałym środkiem zachęcającym do korzystania z komputera w celach samokształceniowych.

opracowała B.Ramian

RENTA

*Jak człowiek bardzo stary
ma słuchawki okulary
czasem młody się nim brzydzi
stary głuchy i nie widzi.*

*Przecież czasem się tak zdarza
że na starych się nie zważa
jak jest słaby, nie pracuje
młody na nim utyskuje.*

*Chyba, że ten weźmie rentę
bo do kasy ma przynęty
wtedy rzeczy słodkie słowa
i już renty jest połowa.*

*By na piwko wystarczyło
fajki kupić też jest miło
po co trudzić się pracować
jeśli można balangować.*

*Stary wtedy się lituje
na leki sobie żałuje
kasę w rodzinie podzieli
i już rentę „diabli wzięli”.*

*Są też inne odmienności
że starzy żyją w godności
dzieci bardzo ich szanują
na ich rentę nie polują.*

*Trzecia sfera jest pod słońcem
cud powiązać koniec z końcem
wnuczki dość się posypało
a dochodu jest zbyt mało.*

*Dzielnice dziadki z swej renciny
wnukom sprawmy imieniny
jutro na chleb, na opłaty
bo wyczerpał się grosz taty.*

*Przypomnijcie dawne czasy
jak starzy nie mieli kasy
jak na łasce młodych żyli
o każdy grosz się prosili.*

*Życie dziadki ze sto lat
z Wami piękniejszy jest świat
z Wami pewniej, raźniej, zdrowo
jak renta przyjdzie na nowo.*

St. DUDEK



PKO BANK POLSKI
SPÓŁKA AKCYJNA

AGENCJA NR 70

Rynek 9 32-840 ZAKLICZYN

Czynne: pn.-pt 8.00-16.00

sob. 8.00-12.00

- Co to jest saldo debetowe i jak z niego korzystać?

★ Posiadacz SUPERKONTA który nie zawarł umowy kredytu odnawialnego może składać dyspozycje powodujące powstanie salda debetowego, czyli zaliczkowo pobrać z konta część dochodów (poborów, emerytury lub renty).

★ Dopuszczalne saldo debetowe należy wyrównać w terminie 30 dni od dnia jego powstania

★ PKO BP pobiera odsetki od dopuszczalnego salda debetowego wg stopy procentowej określonej w Uchwale Zarządu

- Co to jest kredyt odnawialny?

★ Jest to taki kredyt, którego spłata w części lub w całości powoduje, że odnawia się on do wysokości określonej w umowie kredytu i może być wielokrotnie wykorzystywana w całości lub w częściach w terminie do 12-tu miesięcy.

- Kto i kiedy może starać się o kredyt odnawialny?

★ Jeżeli od dnia otwarcia SUPERKONTA upłynęło co najmniej 3 miesiące

★ Na SUPERKONTO przekazywane są systematycznie wpłaty środków pieniężnych

★ W okresie 3 miesięcy przed złożeniem wniosku o udzielenie kredytu posiadacz SUPERKONTA nie spowodował salda debetowego

★ W przypadku wspólnego SUPERKONTA umowa zawierana jest ze współposiadaczami konta

★ W przypadku przeniesienia Rachunku Oszczędnościowo Rozliczeniowego z innego banku (historia r-ku) do okresu posiadania SUPERKONTA w PKO BP może być zaliczony okres posiadania konta w innym banku

★ Zadłużenie z tytułu innych kredytów udzielonych przez PKO BP lub inne banki nie wyklucza możliwości udzielenia kredytu odnawialnego

- Jaka może być wysokość kredytu odnawialnego?

★ Wysokość kredytu zależy od:

- zdolności kredytowej posiadacza SUPERKONTA

- wysokości średnich miesięcznych wpływów na SUPERKONTO

- okresu posiadania SUPERKONTA

- maksymalna wysokość kredytu odnawialnego nie może przekroczyć 100-krotności najniższego wynagrodzenia za pracę i 6-krotności stałych wpływów na SUPERKONTO

- na wniosek posiadacza SUPERKONTA PKO BP może podwyższyć wysokość kredytu odnawialnego.

- Czy potrzebny jest ręczyciel?

★ Zabezpieczeniem spłaty kredytu odnawialnego są systematyczne wpłaty środków pieniężnych na SUPERKONTO — ręczyciela nie trzeba.

- Jak spłacać kredyt odnawialny?

★ Spłata kredytu powinna nastąpić w ciągu 12 miesięcy

★ Nie ma znaczenia czy będzie ta spłata dokonywana systematycznie czy jednorazowo

★ Każda wpłata na konto jest zaliczana na spłatę kredytu odnawialnego

- Czy można przedłużyć kredyt odnawialny?

★ Można przedłużyć kredyt na kolejne 12 miesięcy jeżeli:

- na SUPERKONTO dokonywane są systematyczne wpłaty

- kredytobiorca nie dokonał wypłat przekraczających wysokość kredytu odnawialnego

★ Jeżeli spełnione są powyższe warunki kredyt odnawialny zostaje przedłużony bez konieczności podpisywania dodatkowych umów.

★ Jeżeli kredytobiorca nie chce przedłużyć kredytu powiadamia o tym oddział PKO na piśmie co najmniej 3 dni przed upływem terminu spłaty.

- Jak jest oprocentowany kredyt odnawialny?

★ Kredyt oprocentowany jest wg zmiennej stopy procentowej określonej w Uchwale Zarządu PKO BP

★ Odsetki są obliczane miesięcznie od wykorzystanej części kredytu i pobierane z SUPERKONTA.

CIĄG DALSZY W NASTĘPNYM NUMERZE!!!

LUDZIE Z NASZEJ ZIEMI

OFIARY MORDU KATYŃSKIEGO

Bezprecedensowy mord katyński był przez wiele lat przemilczany przez państwa europejskie, nie wyłączając aliantów. Gdy zaś prawda dobijała się do głosu, to zaczęła się oparta na kłamstwie manipulacja, będąca na usługach polityki. Świat stanął przed alternatywnym pytaniem: kto dopuścił się tej okrutnej zbrodni? Sowieci, czy Niemcy?. Politycy woleli w tej sprawie milczeć. Natomiast Polacy jako rodacy pomordowanych jeńców wojennych nie mogli pogodzić się z tą zmową milczenia, obawiając się tego, aby za nich nie przemówiły drzewa posadzone przez Sowieców na rowach śmierci. Kardynał Władysław Rubin przypomniał opinii międzynarodowej: „Opasaliśmy świat pomnikami katyńskimi, aby pamięć i sens ich ofiary nie zostały zapomniane!” Zbrodnia musi być napiętnowana, bo jak zauważył prof. Tymon Terlecki: „posiew zbrodni jest trujący, rodzi groźne przekonanie, że wolno bliźniego mordować bezkarnie”.

Długa i zmusna walka o prawdę odniosła wreszcie przynajmniej częściowe zwycięstwo, bo oto 14 października 1992 roku przybywa do Polski delegat rosyjskiego prezydenta Borysa Jelcyna, Rudolf Pichoj, kierownik służby archiwalnej Federacji Rosyjskiej i wręcza prezydentowi Lechowi Wałęsie kopię najważniejszych dokumentów dotyczących zbrodni, a szczególnie od początku poszukiwaną przez Polaków decyzję z dnia 5 marca 1940 roku o dokonaniu mordu. Do dokumentów tych dołączył Pichoj swoiste wyjaśnienie: Nieprzypadkowo przez tak długi okres dokumenty te były ukrywane. Było tak dlatego, że dotyczyły zabójstwa o charakterze politycznym. O zbrodni tej dobrze wiedziało Biuro Polityczne KC PZPR, wiedzieli o niej wszyscy sekretarze generalni i pierwsi sekretarze KC PZPR, począwszy od Stalina, a skończywszy na Gorbaczowie. Przekazując materiały narodowi polskiemu i opinii światowej rząd Rosji i prezydent Borys Jelcyn zamierzają wyłączyć kłamstwo ze stosunków między Rosją i Polską. Szczere stosunki między naszymi narodami powinny być budowane na szczerzej podstawie. Ujawnione materiały w całokształcie pozwalają na wniosek o bezpośredniej odpowiedzialności za zbrodnię w Lesie Katyńskim Berii, Mierkułowa i ich pomocników. Strona sowiecka wyrażając głębokie ubolewanie w związku z tragedią katyńską, oświadcza, że jest ona jedną z ciężkich zbrodni stalinizmu. /”Księga Cmentarna”/.

Uzupełnieniem tej gorzkiej prawdy była wiadomość, że Stalin nie tylko wiedział o dokonanym mordzie, ale był on tym zbrodniarzem, który jako pierwszy złożył swój podpis na sentencji wyroku śmierci. Zapytany Stalin przez Generała Władysława Sikorskiego, w dniu 3 grudnia 1941 roku, gdzie znajdują się oficerowie polscy jako jeńcy w liczbie 15 tysięcy, odpowiedział bez zażenowania: „Uciekli”. Dokąd mogli uciec?. „Do Mandurii”. Takie kłamstwo dla mordercy nie było żadnym problemem. A znalezione świadectwa, nawet fragmentaryczne wskazywały na NKWD jako na katów. Mimo próby zacierania śladów zbrodni, dziś świat już wie, ile było rowów czy dolów śmierci, jaka ich długość, szerokość i głębokość. Wiadomo też, kto dowodził grupą operacyjną, kim byli wyspecjalizowani kaci nie tylko w strzelaniu, ale także

w wiązaniu rąk uprzednio przygotowanym sznurem. Odnalezione groby polskich jeńców oskarżają głośno zbrodniarzy XX wieku i domagają się wspólnie z braćmi żyjącymi, nie zemsty, ale zadośćuczynienia i aktu sprawiedliwości. Na podstawie „Księgi Cmentarnej” – Katyń, wydanej w roku 2000 figuruje 6 Synów Ziemi Zakliczyńskiej, zamordowanych przez NKWD w roku 1940 w Katyniu.

Kapitan Stefan Dunikowski – ziemianin.

Porucznik Julian Budzyn – lekarz weterynarii

Porucznik Adolf Stachyra – lekarz medycyny

Porucznik Jan Musiał – nauczyciel

Stanisław Bukry – policjant

Adam Spień – policjant

Pamiętkową tablicę, w 50-tą rocznicę śmierci za wiarę i za ojczyznę, w 1990 roku ufundowało im społeczeństwo zakliczyńskie, na frontowej ścianie kościoła OO. Franciszkanów w Zakliczynie nad Dunajcem.

„Nie zapomnimy o Was!” Wszyscy oni „wyrwani z życia”, padli ofiarą bestialskiej przemocy. Wiosną, jako bezbronni jeńcy strzałem w tył głowy zostali pozbawieni życia przez katów NKWD. Na tej obcej, nieludzkiej ziemi pozbawiono ich godności człowieka, honoru oficera. Nikt z rodziny nie odprowadził swoich najbliższych na miejsce wiecznego spoczynku, tylko Matka Boża Katyńska tuliła ich śmiertelne poranione głowy. Tak zakończył swoją ziemską wędrówkę kwiat Ziemi Zakliczyńskiej. Zginęli ludzie szczególnie zdolni, wykształceni, wartościowi, gorliwi patrioci. W naszych sercach i w naszej pamięci pozostaną oni na zawsze. Niech prawda tych dramatycznych, narodowych wydarzeń pozostanie dla nas ostrzeżeniem.

Refleksja nad śmiercią naszych braci pozwala trafnie zauważyć, że okoliczności ich męczeńskiej śmierci różnią się pod względem formalnym od wyroków śmierci, wydawanych na wyznawców Chrystusa przez pogańskich władców rzymskich. W XX wieku, czyli w naszych czasach, nie było rzymskich Dioklecjanów i Walerianów, ani Neronów, wydających formalne dekrety prześladowcze, szafujące bez zażenowania karą śmierci. Nie brakło jednak okrutnych dyktatorów, z osobowością patologiczną, jak Hitler, Himler, Stalin, Beria, którzy pozbawili miliony ludzi daru życia nazwanego przez Papieża Jana Pawła II świętym. Do tego na przykład, aby wymordować kilka tysięcy jeńców polskich w Katyniu, wystarczył zwyczajny podpis na pospolitym arkuszu, Stalina i jego zauszników. Podobnie o losie milionów ludzi w obozach koncentracyjnych decydowała bez rozterki sumienia kancelaria Hitlera. Winą umęczonych i zamordowanych bezbronnych ludzi było to, że wierzyli w Boga, że umiłowali Kościół założony przez Chrystusa, że bronili słuszných praw Ojczyzny, że nie mogli się zgodzić na jej ponowne zniewolenie, że nieśli pomoc ludziom skazanym na eksterminację, że nie chcieli profanować świętych znaków, że mogli być niebezpieczni przez swoje wykształcenie i obronę ładu moralnego, oparte go na Ewangelii.

Dnia 28 lipca 2000 roku, dokonano uroczystego otwarcia Cmentarza Polskich Oficerów w Katyniu, z udziałem premiera RP Jerzego Buzka i wicepremiera rosyjskiego Wiktora Christienko. Celebrował Ks. Kardynał Glemp, Prymas Pol-

ski, Ks. Biskup Polowy Sławoj Leszek Głódź i Ks. Prałat Zdzisław Peszkowski – Katyński Kapelan Rodzin, marszałek Senatu Alicja Grześkowiak i marszałek Sejmu Maciej Płażyński. Na czele tej uroczystości było około tysiąc rodzin katyńskich.

O. Witalis Stefan Szczerba, OFM

Ps. Od redakcji

Polski cmentarz w Katyniu to symbol cierpień i ślad okrucieństwa oraz zbrodni. Spoczywają na nim szczątki najlepszych synów Polski, oficerów, przetrzymywanych w obozie NKWD w Kozielsku. Wśród zamordowanych było czterech generałów, 26 pułkowników, 126 podpułkowników, 316 majorów, 647 kapitanów, 17 kapitanów marynarki, 3480 poruczników i podporuczników, w tym jedna kobieta ppor. lotnictwa Janina Lewandowska. Pochylając się nad poległymi, wszyscy pozostajmy w przekonaniu, że dziś każdy z nas choćby w małym stopniu może stać się orędownikiem budowania pokoju między ludźmi i między narodami. By nigdy ponownie nie doszło do tak bestialskich mordów, by nigdy nie było wojny.

Fryzjer

**Damsko-Męski
Solarium**

**Tego jeszcze nie było
Teraz nawet do 20% Taniej**

**Pn. SOLARIUM * Wt. TRWAŁA * Śr. STRYŻENIE
Cz. FARBOWANIE * Pt. CZESANIE**

ZAPRASZAMY:

**Poniedziałek – Piątek 8 – 18
Sobota 8 – 14**

**ZAKLICZYN – RYNEK 8
(nad Delikatesami CENTRUM)
tel. 0 605 893 050**



STACJA KONTROLI POJAZDÓW

Właściciel - Pan Kazimierz Bednarek

Jeżeli masz problem z przeglądem technicznym samochodu, samochodu dostawczego, ciągnika rolniczego, przyczepy, pojazdu zasilanego gazem, pojazdów sprowadzanych zza granicy i pokolizyjnych, a także motocykli przyjeżdż na stację, która mieści się na terenie Spółdzielni Produkcyjnej „Zakpol” w Zakliczynie na ul. Grabina 6, a twój problem będzie rozwiązany.

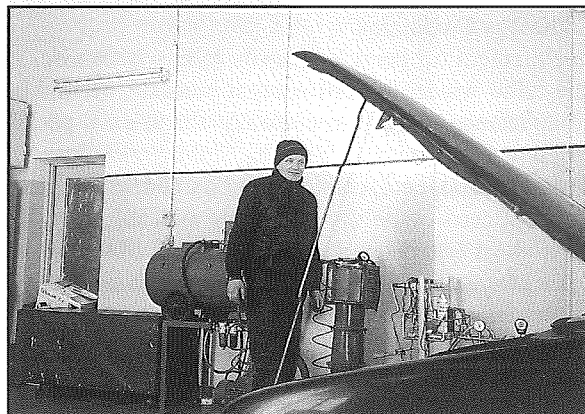
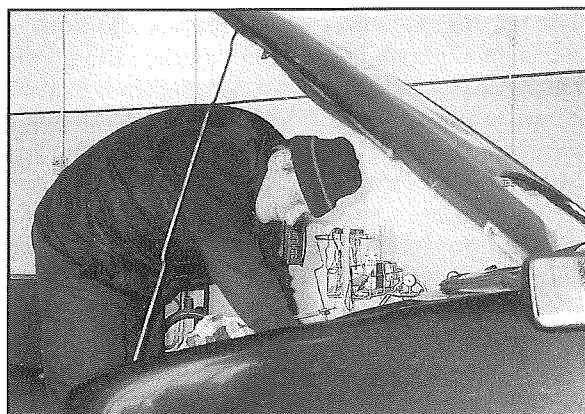
Stacja Diagnostyczna posiada renomowany sprzęt komputerowy dzięki któremu dokładnie możesz zdiagnozować swój pojazd.

Na stacji możesz również dokonać komputerowego ustawienia zbieżności kół i przeprowadzić analizę spalin, a także sprawdzić amortyzatory.

**Stacja czynna jest codziennie od 8 – 16 ,
w soboty od 8 – 12**

TELEFON (14) 6653794

Zapraszamy i życzymy szerokiej drogi.



Nietypowa Rada Pedagogiczna

21 marca w Szkole Podstawowej we Wróblowicach odbyła się inna niż zazwyczaj Rada Pedagogiczna.

INNA – gdyż uczestniczyli w niej nauczyciele trzech szkół podstawowych z naszej gminy (Wróblowice, Faściszowa, Filipowice).

INNA – gdyż nauczyciele zaproszeni na Radę mieli być w wygodnym obuwiu i stroju, oraz powinni mieć ze sobą nożyczki, mazaki, klej.

INNA – gdyż temat Rady był nietypowy i zagadkowy: „Wstęga barw” i „Ziemia niczyja”.

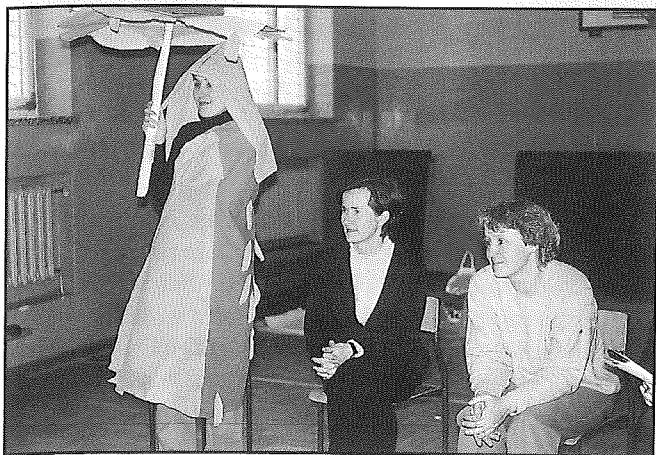
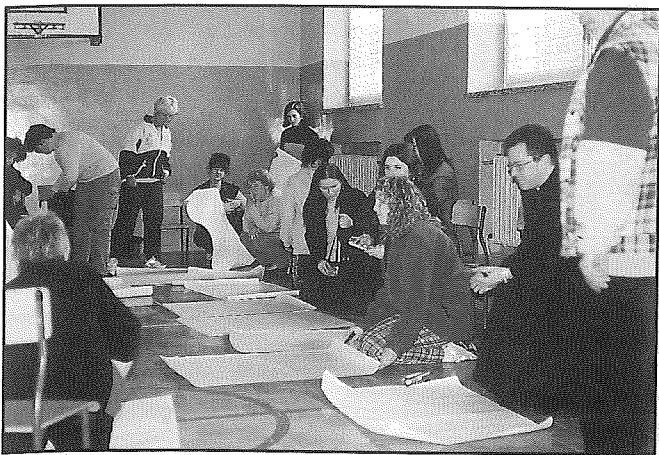
Jaki był cel takiej Rady ?

Celem spotkania była integracja poprzez zastosowanie niekonwencjonalnych form pracy z nauczycielami.

Oto refleksje jakimi podzielili się po zajęciach prowadzący Radę.

Zajęcia z cyklu „Droga do siebie” – „Wstęga barw” – Pan Leon Chrapko – „Normalnie podejmuję takie działania – zajęcia z grupą młodzieży (niekoniecznie klasą) mając do dyspozycji więcej czasu, zajęcia mogą poprzedzić medytacja sprzyjająca stworzeniu atmosfery szczerości i zaufania.

Jestem malarzem dlatego operuję kolorami. Poprzez barwy staram się by uczestnicy przedstawili stan własnego wnętrza (uczucia) w formie barwnych plam. Kolorystyczna opowieść o tym, co czujemy, przeżywamy na skutek bodźców zewnętrznych. Końcowe omówienie prac



powinny spowodować zrozumienie własnych stanów psychicznych, poszukiwania dróg do unikania złych stanów lub utrwalania ich w naszej świadomości jeśli są one dobre. To taki przystanek we własnym wnętrzu, zatrzymanie się na drodze coraz szybszego życia codziennego.”

Grażyna Kaznowska – Chrapko:

„W trakcie gry dydaktycznej „Na ziemi niczyjej” – podejmuję na przykładzie czterech różnych narodów, różniących się bardzo między sobą, jak negocjować pewne warunki nie gubiąc nic ze swojej tożsamości. Te spotkania zmuszają do zastanowienia jak tworzyć zespół różniący się między sobą, jak akceptować mniejszości narodowe, bo do tego w tych zajęciach zmierzam. Zajęcia powstały w ramach programu „Edukacja wielokulturowa”. Doskonale jednak można te spotkania wykorzystać do integracji zespołów klasowych w małej szkółce (a w takiej pracuję) lub większych zespołów klasowych.”

Nauczyciele bardzo aktywnie włączyli się w zajęcia warsztatowe, a szczerością wypowiedzi w I części Rady pan Leon był zaskoczony.

W II części bawiliśmy się wspólnie tworząc normy obyczajowe, prawo i podstawy kultury reprezentowanych przez nas plemion: Słonecznych, Deszczowców, Ludzi Lodu i Ludzi Pustyni. (Atmosferę pracy oddają zdjęcia).

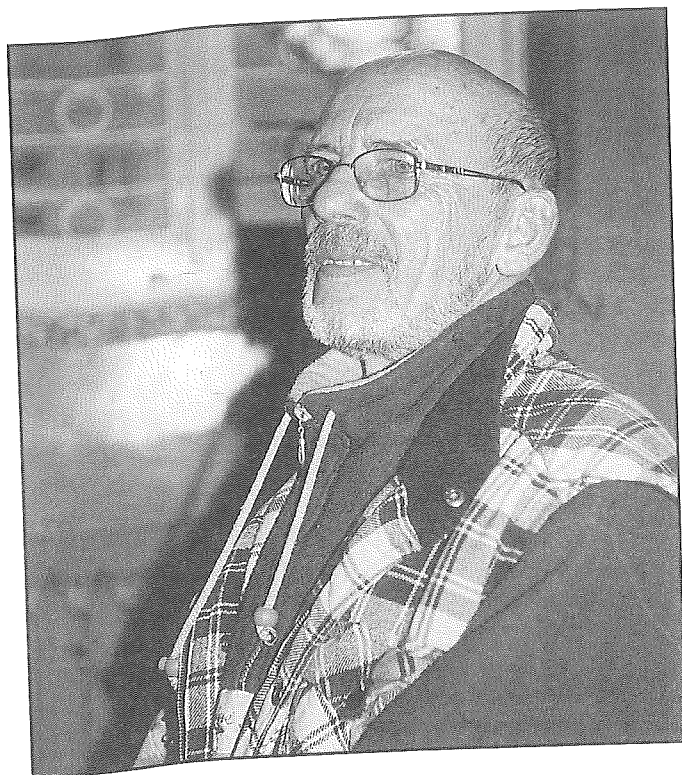
Trudniej już nam było negocjować warunki wspólnego pobytu na Ziemi Niczyjej. Ujawniły się różne postawy, trudno było nam zrezygnować z pewnych przyzwyczajeń, trudno na rzecz innych plemion, czasami dyskusja była bardzo gorąca. Udało nam się zakończyć rokowania pokojowo.

„Warsztaty pozwoliły mi poznać nowe ciekawe sposoby nawiązywania kontaktów z uczniami oraz przedstawiania nowych rzeczy w interesujący i łatwo przyswajalny sposób. Muszę również przyznać, że świetnie się bawiłam. Po prostu połączenie przyjemnego z pożytecznym.” – pani nauczycielka matematyki.

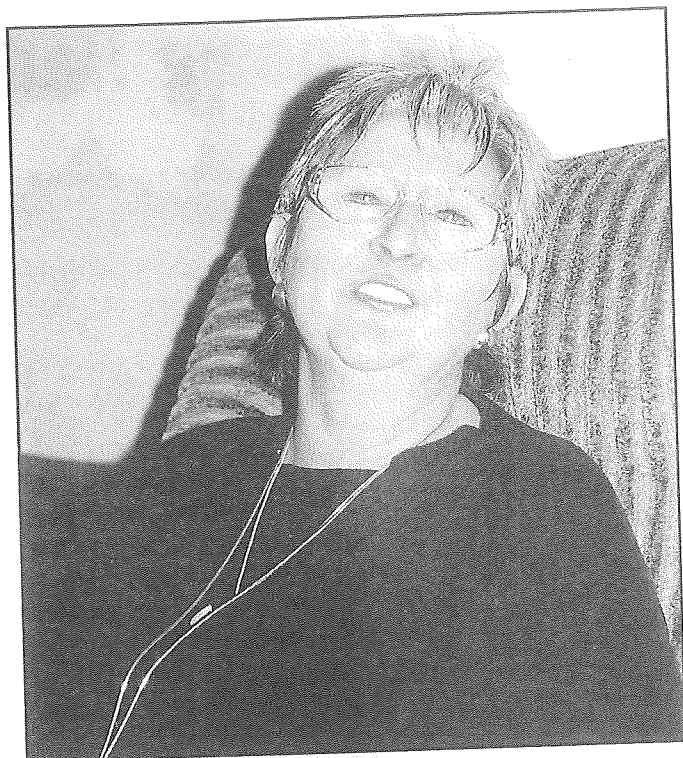
„Warsztaty były ogromnie ciekawym, barwnym i odkrywczym doświadczeniem. Oprócz doskonałej zabawy zaproponowano nam wyjątkowo zajmujący sposób pracy z uczniami. Same także mogłyśmy sprawdzić własne umiejętności pracy w grupie i zdolności negocjacyjno – dyskusyjne.” – pani nauczycielka języka polskiego.

Myślę, że tego rodzaju zajęcia były bardzo potrzebne, a czas wspólnie spędziliśmy z pożytkiem. Reasumując: Rada Pedagogiczna pozwoliła na poznanie się nauczycieli z trzech różnych miejscowości. Uświadomiła nauczycielom, że w sposób niekonwencjonalny można nawiązać kontakt z uczniami uatrakcyjniając przy okazji lekcję. Każda szkoła otrzymała scenariusze zajęć oraz materiał dotyczący charakterystyki 13 mniejszości narodowych i etnicznych w Polsce, które można wykorzystać w pracy z młodzieżą.

Katarzyna Schütterly
zdjęcia Bogusław Hajduk



Leon J. Chrapko jest artystą i wychowawcą od kilku lat prowadzi autorską galerię sztuki. Jest autorem programów wychowawczych. Wydał kilkanaście tomików wierszy. Napisał książkę pt. „Tętno”.



Grażyna Kaznowska – Chrapko jest magistrem kulturoznawstwa oraz reżyserem teatralnym. Założyła i prowadzi teatr środowiskowy. Jest prezesem Bieszczadzkiej Fundacji Rozwoju Postaw Twórczych „Orelec – Gala”. Autorka programów wychowawczych.

Ocalić od zapomnienia

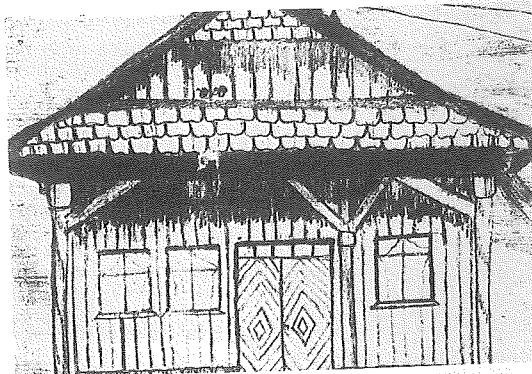
- Zakliczyn i jego okolice w świetle historycznej przeszłości

Wystawa w Pałacu Młodzieży w Tarnowie

W miesiącu marcu w tarnowskim Pałacu Młodzieży zorganizowana została wystawa związana z historyczną przeszłością Zakliczyna i jego okolic. Mottem przewodnim ekspozycji: „Ocalić od zapomnienia” jest troska o pamięć dokonań naszych przodków, którzy od pokoleń angażowali się w życie kulturowe i społeczne, kształtując bogatą i osobliwą historię naszego regionu.

Prezentowane na wystawie plenery malowniczo położonej nad Dunajcem miejscowości akcentują architektoniczny charakter, gdyż przede wszystkim budownictwo stanowi świadectwo kulturowe ludności zamieszkującej te tereny od najdawniejszych czasów.

Autorami prac plastycznych rejestrujących zabytkową architekturę okolicy są uczniowie ze szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie. Ich twórczość realizowana różnymi technikami świadczy o zainteresowaniu przeszłością regionu, w której młodzież wyrosła, i emocjonalnej więzi z rodzinną miejscowością.



Eksponując „historyczną przeszłość Zakliczyna” poza naszym regionem w tarnowskiej galerii „pałac” pragniemy zaakcentować wartość zachowanych dóbr kultury, przybliżyć ich piękno i osobliwy charakter oraz uświadomić, iż sięgając do „korzeni” przyczyniamy się do zachowania i pielęgnowania ciągłości kultury narodowej.

mgr Agnieszka Chamiolo

UCZESTNICY WYSTAWY

Przemysław Maślanka, Renata Dubiel, Edyta Adamczyk, Elżbieta Grońska, Justyna Jaszczur, Katarzyna Stec, Kinga Średniawa, Anita Pyrek, Ksenia Sówka, Sabina Malik, Łukasz Krzysztofiński, Monika Tabiś, Alina Świdarska, Paulina Maślanka, Edyta Krakowska, Wioletta Wolska, Cecylia Jakosz, Alicja Kwiek, Paweł Tobiasz, Magdalena Szymańska, Dorota Rzeszowska, Paulina Soska, Agnieszka Fior, Mateusz Świerkosz.

Zarządzanie środowiskiem w gminach w oparciu o normy ISO 14000

Gmina jest podstawową jednostką samorządu terytorialnego. Przez pojęcie samorządności rozumiemy:

„**w aspekcie politycznym** – forma uczestnictwa w sprawowaniu władzy,

w aspekcie socjologicznym – sposób zaspokajania potrzeb lokalnej społeczności przy udziale wszystkich jej członków,

aspekcie funkcjonalnym – regulowanie i zarządzanie sprawami publicznymi” (1).

Samorząd gminy sprawuje władzę lokalną. Sprawowanie władzy to nie tylko realizacja zadań wynikających z aktów prawnych, ale przede wszystkim działanie na rzecz rozwoju gminy w sferze gospodarczej, społecznej i środowiskowej przez planowanie, stymulowanie i wyzwalanie aktywności społecznej. Każdy samorząd powinien więc mieć wizję rozwoju gminy. Wizja jest próbą odpowiedzi na pytanie jaką chcemy mieć gminę za 20-30 lat, czyli jakie chcemy stworzyć warunki egzystencji dla naszych dzieci i wnuków. Wizja jest więc obrazem przyszłości, którą samorząd gminy chce wykreować. O ważności wizji rozwoju mówi nam przysłowie japońskie:

„Wizja bez działania to marzenie.

Działanie bez wizji to koszmar.”

Aby samorząd gminy mógł dobrze wywiązać się z przyjętych na siebie obowiązków powinien posiadać strategię rozwoju gminy, czyli określenie długookresowych celów i zamierzeń, których realizacja doprowadzi do urzeczywistnienia przyjętej wizji (1). Wobec tego strategią jest kompletny plan, zbudowany na okres 10-15 lat, który odpowiada na pytania: co robić?, jak robić?, czym robić?, rozpisany na plany taktyczne 3-5 letnie, oraz krótsze plany operacyjne. Plan operacyjny natomiast na cele i zadania, które są przydzielone poszczególnym pracownikom do realizacji.

W krajach rozwiniętych, a takim przecież chcemy być, opracowuje się wyłącznie strategię zintegrowanego i zrównoważonego rozwoju gospodarki, społeczeństwa i środowiska. Międzynarodowe normy ISO 14000 dotyczące zarządzania środowiskowego dostarczają organizacji skuteczny system zarządzania, który świetnie się integruje z innymi systemami i umożliwia osiągnięcie zrównoważonego rozwoju.

System zarządzania środowiskowego to struktura organizacyjna, praktyka postępowania, procedury, procesy i zasoby konieczne do wdrażania i realizacji programu zarządzania środowiskowego w gminie. Zadaniem tego programu jest stworzenie takich warunków życia, działalności gospodarczej oraz aktywności społecznej, które zapewniłyby korzystny, zrównoważony rozwój człowieka i środowiska naturalnego.

Podstawowe elementy systemu zarządzania środowiskowego w gminach zgodnie z normami ISO 14000 (Isos z grec. znaczy: równy, równość, równać do standardu) to:

1. Polityka środowiskowa

Gmina powinna ogłosić swoją politykę środowiskową i zapewnić zobowiązanie co do swojego systemu zarządzania środowiskowego. Powinna ona opierać się o następujące zasady:

- zmniejszenie zużycia energii na swoim terenie,
- zmniejszenie zużycia surowców i materiałów oraz racjonalne gospodarowanie nimi, czyli stosowanie czystszych technologii i recyklingu,
- oszczędne gospodarowanie odnawialnymi i nieodnawialnymi zasobami naturalnymi np. gleba, zasoby wodne, lasy,

- usprawnienie zarządzania gminą.

Polityka środowiskowa powinna być:

- odpowiednia co do charakteru, skali i aspektów środowiskowych dotyczących jej działalności, wyrobów i usług,
- zawierać zobowiązanie do zapobiegania zanieczyszczeniom i do ciągłego doskonalenia,
- zawierać zobowiązanie do bezwzględnego przestrzegania przepisów prawnych dotyczących ochrony środowiska oraz innych wymagań odpowiednich dla gminy,
- stanowić podstawę do ustalenia i przeglądu celów oraz zadań środowiskowych,
- udokumentowana, wdrożona, zakomunikowana oraz publicznie dostępna.

Opracowanie polityki środowiskowej gminy na podstawie wstępnego przeglądu środowiskowego powinno być procesem społecznym, w którym pod nadzorem rady i zarządu wzięliby udział przedstawiciele wszystkich grup społecznych oraz przedsiębiorcy, dyrektorzy, sołtysi i miejscowe autorytety.

O wynikach działalności takiej ekogrupy powinno być powiadamiane całe społeczeństwo. Konsultacji społecznej powinny być poddawane ważniejsze problemy. Treść opracowanej polityki środowiskowej zatwierdza rada gminy.

2. Planowanie

Gmina powinna opracować plan realizacji swojej polityki środowiskowej. Plan ten powinien się opierać przede wszystkim o:

- zidentyfikowane aspekty środowiskowe oraz ocenę ich wpływu na środowisko,
- dostęp do wszystkich wymagań prawnych, które do-

tyczą gminy oraz tych, które mają zastosowanie do aspektów środowiskowych związanych z działalnością gminy,

- określenie celów ogólnych i szczegółowych, priorytetów i sposobów działania. Gmina podczas określania swoich celów powinna kierować się wynikami przeglądu środowiskowego. Cele i zadania mogą odnosić się do całej gminy lub tylko do specyficznych miejsc oraz poszczególnych działań. Powinny one wynikać z polityki środowiskowej.

Gdy mamy zaplanowane i określone cele i zadania włączamy je do programu zarządzania środowiskowego, który powinien obejmować:

- przydzielenie odpowiedzialności za osiągnięcie celów i zadań określonym szczeblom i służbom,

- środków, za pomocą których mają być one osiągnięte.

Gmina opracowuje program zarządzania środowiskiem, który może być niezależny lub może być zintegrowany z całym systemem zarządzania gminą. Zaleca się jeden z trzech sposobów integracji.

1. Ochrona środowiska przypisana jest wszystkim komisjom rady, nadzór sprawuje przewodniczący. W urzędzie gminy ochronę środowiska przypisuje się wszystkim pracownikom, a nadzór sprawuje wójt lub sekretarz gminy.

2. Ochroną środowiska w radzie gminy zajmuje się specjalna komisja, zwana komisją ochrony środowiska, a w urzędzie komórka ds. ochrony środowiska.

3. **Ochroną środowiska zajmują się wszystkie komisje rady, ale jest specjalna komisja powołana do oceny i zatwierdzenia każdego projektu rady pod kątem ochrony środowiska. W urzędzie powinno być analogicznie.**

3. Wdrożenie i funkcjonowanie systemu zarządzania środowiskowego

Na kolejny etap składa się struktura i odpowiedzialność. Aby zarządzanie środowiskowe było skuteczne to zadania, odpowiedzialność i uprawnienia powinny być określone, udokumentowane i zakomunikowane. Rada gminy powinna zapewnić niezbędne środki na wdrożenie tego systemu. Środki te obejmują zarówno ludzi, ich specjalistyczne umiejętności, technologie oraz finanse. Powinna być ustalona osoba odpowiedzialna za spełnienie wymogów zarządzania środowiskowego. Wdrożenie i funkcjonowanie systemu zarządzania obejmuje:

Szkolenie, świadomość i kompetencje

Gmina powinna poznać potrzeby szkoleniowe, sprecyzować je i uświadomić pracownikom ich znaczenie. Szkoleniu muszą się poddać wszyscy pracownicy oraz inni, których praca w istotny sposób wpływa na środowisko naturalne. Gmina powinna ustanowić i utrzymywać procedury w celu uświadomienia pracownikom i społeczności:

- znaczenia zgodności działania z polityką środowiskową,
- wpływu każdego człowieka na środowisko oraz korzyści z poprawy stanu środowiska,
- odpowiedzialności w osiąganiu zgodności z polityką środowiskową, łącznie z postępowaniem na wypadek awarii,
- potencjalnych konsekwencji wynikających z odstępstwa od ustalonych procedur.

Komunikowanie się

Gmina powinna posiadać odpowiednie procedury dotyczące wewnętrznego komunikowania się różnych szczebli i komórek organizacyjnych oraz dokumentację dotyczącą komunikacji zewnętrznej. Powinna zapisać swoją decyzję.

Dokumentacja systemu zarządzania środowiskowego oraz nadzór nad nią

Gmina powinna zapewnić że:

- posiada opis podstawowych elementów systemu zarządzania i ich wzajemnych powiązań,

- dokumenty można zlokalizować,
- poddawane są okresowym przeglądom,
- wprowadzane są zmiany,
- zatwierdzane są przez uprawnione osoby.

Sterowanie operacyjne

Gmina powinna określić te operacje i działania, które są zgodne ze zidentyfikowanymi aspektami środowiskowymi oraz zgodne z polityką, celami i zadaniami gminy. Powinna te działania łączyć i umieć wykazać, że są one udokumentowane i prowadzone zgodnie z procedurami. Powinna posiadać również zaplanowane i udokumentowane procedury na wypadek awarii.

4. Sprawdzanie i działania korygujące
Monitorowanie i pomiary

Gmina powinna ustanowić i utrzymywać udokumentowane procedury w celu regularnego monitorowania i pomiarów charakterystyk swoich operacji i działań, które mogą mieć znaczący wpływ na środowisko. Powinna również posiadać udokumentowaną procedurę okresowej oceny zgodności z odpowiednimi przepisami prawa dotyczącymi ochrony środowiska.

Niezgodności oraz działania korygujące i zapobiegawcze

Gmina powinna utrzymywać odpowiednie procedury w celu określenia odpowiedzialności i uprawnień w razie wystąpienia niezgodności.

Zapisy

Gmina powinna ustanowić i utrzymywać procedury identyfikacji, utrzymania i dysponowania zapisami środowiskowymi. Zapisy te powinny obejmować przebieg szkoleń, wyniki auditów i przeglądów. Powinny być czytelne i tak prowadzone aby było możliwe prześledzenie danego działania.

Audit systemu zarządzania środowiskowego

Gmina powinna posiadać programy i procedury okresowych auditów systemu, które mają być prowadzone w celu stwierdzenia czy system zarządzania środowiskowego jest zgodny z wymaganiami normy oraz dostarczyć kierownictwu informacji o wynikach auditu.

5. Przegląd wykonywany przez najwyższe kierownictwo

Zarząd gminy na czele z wójtem powinien przeprowadzać okresowo przeglądy zarządzania środowiskowego w celu stwierdzenia prawidłowego funkcjonowania lub potrzeby ewentualnych zmian polityki, celów lub innych elementów systemu. Podstawą takiego przeglądu może być wynik auditu, zmiana strategii działalności gospodarczej lub uwarunkowań tej działalności. Przeglądy takie powinny być udokumentowane.

Urszula Żabińska

Literatura:

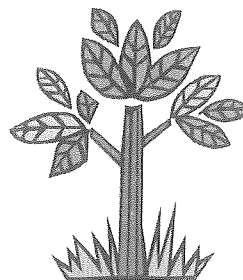
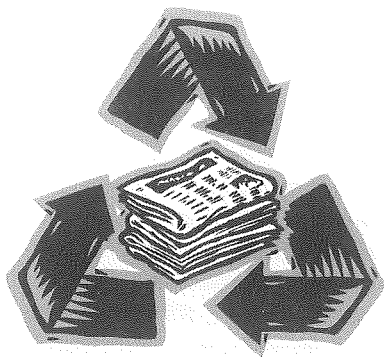
1. Poskrobko B. Zarządzanie środowiskiem.
2. Specyfikacja i Systemy Zarządzania PN-EN ISO 14001.

JUŻ W NASTĘPNYM NUMERZE:

S. O. S.

– ZIEMIA WOŁA O POMOC !!!

Katarzyny Fior
uczennicy kl. III a Gimnazjum w Paleśnicy



NASZE DOŚWIADCZENIA W EKOLOGICZNEJ UPRAWIE I PROWADZENIU GOSPODARSTWA



gruntów ornych. Posiadamy ponadto ogrzewaną szklarnię o powierzchni 1000m², starego typu, wykorzystywaną do wczesnej uprawy warzyw i owoców.

Przestawianie sposobu gospodarowania rozpoczęliśmy w 1990 roku i wtedy również zostaliśmy członkami Stowarzyszenia EKOLAND, skupiającego rolników prowadzących gospodarstwa ekologiczne.

Pomógł nam dużo kurs teoretyczny organizowany w Toruniu – pierwszej siedzibie Ekolandu. Wykładowcami byli tam Maria Thun, Mathias Thun, dr. Wistinhäuser – specjaliści z Instytutu Biodynamiki w Witten w RFN. Tam również nawiązaliśmy pierwsze kontakty z licznymi polskimi eko-rolnikami, m.in. z Julianem Osetkiem, pionierem rolnictwa biodynamicznego w Polsce. Dawali nam oni praktyczne wskazówki, jak prowadzić takie gospodarstwo.

Nasze gospodarstwo, wcześniej intensywnie chemizowane, osiągało dobre plony, jednak coraz częściej zastanawialiśmy się czy nie spróbować innego sposobu gospodarowania – produkcji zdrowej i bez-

Wspólnie z żoną Haliną prowadzimy gospodarstwo ekologiczne. Liczy ono 6,61 ha, w tym 4,3 ha to grunty orne kl. IVb, 0,91 ha to las, a resztę stanowią działka siedliskowa, sad i pastwisko. Dzierżawimy również od sąsiadów i znajomych 1,15 ha

piecznej. Chemia to wielkie dobrodziejstwo, ale i zagrożenie i nigdy do końca nie można być pewnym całkowitego bezpieczeństwa w stosowaniu środków ochrony roślin. Dowodem niech będą środki, które po latach wycofano z użycia, jak np. słynne DDT, Sado-plon (zawierający rakotwórcze dioksyny) czy środki na bazie atrazyny, które również miały być nieszkodliwe, a do dzisiaj odczuwamy niekorzystne skutki ich działania. Dlatego zaniechanie chemizacji pozwala odczuć ulgę i psychiczny komfort, że „ja już nie truję”, co może być osłodą na pierwszy, trudniejszy okres przestawiania. Dużym plusem i ułatwieniem dla tego okresu są zwierzęta gospodarskie, a zwłaszcza krowy, których obornik jest najlepszy jako dodatek do kompostu. Kompost bowiem, jako wiodący nawóz jest stale potrzebny, szczególnie na słabszych glebach i w szklarni, gdzie rośliny intensywniej rosną. Kompostujemy wszystkie odpady organiczne, dodajemy obornik, wapno dołomitowe, mączkę fosforową, bazaltową i po ok. 6 miesiącach powstaje z tego bardzo dobry nawóz.

Drugim ważnym elementem w prowadzeniu gospodarstwa ekologicznego jest zmianowanie i co najmniej 25% udział w uprawach roślin motylkowych. W zmianowaniu powinno się przestrzegać następstwa roślin, maksymalnie wykorzystywać czas na sianie poplonów i nie dopuszczać do dłuższego okresu odkrywania i przesuszania gleby. Rośliny motylkowe natomiast wzbogacają glebę w próchnicę i azot, a ich silnie rozbudowany system korzeniowy poprawia strukturę gleby. Najlepsza jest lucerna, która udaje się nawet na lżejszych glebach, ważna jest tylko zasobność w wap-

no. Na gleby kwaśne lepszy jest łubin. Lucerna z domieszką traw to wspaniała pasza, tak na zielonkę jak i na siano, jednak jego suszenie wymaga dużo dobrej pogody i sporo pracy. Bardzo dobra jest ona również na lata suche, bo głęboki system korzeniowy zapewnia jej dostęp do głębiej położonej wody. Pozwoliło nam to w suchym roku zebrać 4 pokosy, a z łąki obok tylko jeden pokos siana.

Najwięcej problemów jest zawsze z chwastami. Tutaj wspomaga nas również płodozmian, bo np. taki oset (ostrożeń polny) nie lubi lucerny, a częste koszenie znacznie ogranicza jego występowanie. Dobrze natomiast w roślinach motylkowych rozwija się szczaw tępolistny (zwany niepleniem) i przy licznych jego występowaniu nie należy przedłużać uprawy na następny sezon. W zbożach ograniczamy ilość chwastów przez bronowanie i tutaj ważny jest termin, odpowiednia wilgotność gleby i odpowiednia brona. Ograniczeniu występowania chwastów sprzyja sianie poplonów na zielony nawóz. Dobra jest gorczyca biała, która wsiana nawet po 20 sierpnia rośnie szybko, dając duży, zwarty łan zagłuszający chwasty oraz sporo zielonego nawozu pod skibę. Przy roślinach okopowych, warzywach, ważna jest terminowa agrotechnika, częste spulchnianie i obsypywanie, ale i tak trzeba nieraz dużo ręcznej pracy z motyczką. Na mniejszych działkach, np. w szklarni, stosujemy ściółkowanie słomą. Ma to co najmniej trzy dobre strony: zatrzymuje wodę, życie mikrobiologiczne zaczyna się już na powierzchni gleby, a poza tym eliminuje chwasty do czasu rozłożenia się ściółki. Wg doświadczeń biologów i praktyków rolników mała ilość chwastów nie powoduje spadku plonów, a niektóre chwasty nawet korzystnie oddziałują na rośliny uprawne.

Z praktycznych doświadczeń wiemy też, że rośliny oddziałują na siebie wzajemnie, dlatego ważne jest dobre sąsiedztwo. Praktycy opracowali nawet specjalny diagram dobrego i złego sąsiedztwa i warto się nim posługiwać. Najlepiej znane to sąsiedztwo: marchew – cebula, buraki – kapusta, truskawki – czosnek. Ich korzystne wzajemne oddziaływanie na siebie można zaobserwować nawet na bardzo małej działce.

Rośliny reagują ponadto na całe otoczenie, niejako „wyczuwają” zmiany pogodowe oraz wpływ planet i księżyca. Na podstawie obserwacji tego zjawiska opracowano kalendarz biologiczny, którego stosowanie poprawia plony i zdrowość roślin. Wpływ kosmosu jest wyraźniejszy na glebach żyzniejszych, zawierających powyżej 3% próchnicy i na glebach mniej zdegradowanych. Najważniejsze są terminy siewu i zbioru, jednak dotrzymywanie terminu „co do minuty” to lekka przesada i z naszych doświadczeń wiemy, że nie wpływa znacząco na plonowanie czy jakość zbioru.

Ekologiczne gospodarowanie i uprawy wymagają ponadto większej uwagi i obserwacji otoczenia, aby wcześniej zauważyć nieprawidłowości czy występowanie szkodnika, co rokuje większy sukces w ich zwalczaniu.

Wiele obaw budziła uprawa w szklarni. Jest to jednak intensywna monokultura, rośliny rozwijają się szyb-

ciej, ale i choroby czy szkodniki atakują szybciej, znacznie ograniczając plony. Przy chorobach grzybowych pomocą mogą być opryski z wyciągów roślinnych, np. ze skrzypu, jednak na zarazę ziemniaczaną w pomidorach trudno znaleźć skuteczne zabezpieczenie. Pewne nadzieje wiążemy z opryskami propolisem. Pierwsze próby wypadły obiecująco i nawet przy zwalczaniu mączniaka rzekomego w ogórkach nastąpiła poprawa. Staramy się również zdobywać nasiona i uprawiać odmiany odporne na choroby. Takie odmiany jednak czasami słabiej plonują, a ich owoce mają gorszy wygląd, co może mieć wpływ na sprzedaż. Bardzo skuteczne w zwalczaniu szkodników są entomofagi, czyli drapieżcy – ich naturalni wrogowie. Ważne jest tylko możliwie wcześnie zauważenie szkodnika, bo wtedy łatwiej można go zwalczyć wprowadzając mniejszą ilość drapieżników, czyli mniejszym kosztem. Najpopularniejsze entomofagi to: *Encarsia formosa* – błonkówka zwalczająca mączlika, *Phytoseiulus persimilis* – roztocz zwalczający przędziorki. Istnieje specjalistyczny zakład hodowli entomofagów i po wcześniejszym zamówieniu dostarczą odpowiedniego drapieżcę. Firma ta prowadzi również hodowlę trzmieli, które służą nam do zapylania pomidorów w szklarni, przez co wzrasta ilość i jakość owoców.

Istnieją również biologiczne środki, np. Novodor do zwalczania stonki ziemniaczanej czy Spruzit na mszycę, kwiecieńki oraz Bactospeine na bielinka kapustnika. Ograniczeniu występowania i szybkiego rozwoju szkodnika sprzyja przywracanie równowagi biologicznej całego ekosystemu, co na pewno łatwiej się dokonuje w gospodarstwie ekologicznym.

Trudną do zaakceptowania sprawą była opłacalność gospodarstwa, nieraz bliska zeru. Teraz, po latach doświadczeń, przy wzrastającym zapotrzebowaniu na nasze produkty, możemy być pewni jutra i wzrostu opłacalności. Pewną pomocą jest również dotacja ministerstwa, które już od trzech lat wspomaga gospodarstwa atestowane. Dużą satysfakcję dają nam również klienci, którzy znają nasze produkty i potrafią przyjeżdżać po nie nawet z Krakowa czy Tarnowa.

Te wszystkie lata dają nam świadomość, że już trochę wiemy o rolnictwie ekologicznym, nie mniej jednak stale się uczymy, szczególnie w kontaktach z innymi rolnikami z okazji spotkań na szkoleniach czy wystawach.

Rolnictwo ekologiczne to temat bardzo obszerny, szczegółowe opisywanie wszystkich zagadnień zajęłoby wiele miejsca, ale w miarę wolnego czasu możemy się podzielić doświadczeniami z wszystkimi, którzy zechcą iść w nasze ślady.



Bogusław Furtek

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI ZAKLICZYŃSKIEGO KLUBU PRZYRODNICZEGO im. Św. Franciszka z Asyżu za rok 2001

Podstawowym zadaniem Klubu jest koordynowanie działalności poszczególnych członków, współpraca z organami samorządu terytorialnego w zakresie:

- edukacji ekologicznej;
- szeroko pojętej ochrony środowiska;
- ochrony przyrody;

a także działania na rzecz promocji walorów przyrodniczych gminy, aktywnej ochrony gatunków rzadkich i chronionych, propagowanie walorów przyrodniczych Ciężkowicko – Rożnowskiego Parku Krajobrazowego oraz rezerwatu przyrody „Styr”, a ponadto współpraca z Zespołem Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie i pozarządowymi organizacjami proekologicznymi.

Klub realizuje swe cele poprzez indywidualną działalność poszczególnych członków jak również poprzez działanie w strukturze Stowarzyszenia, akcentując w środowisku potrzebę ochrony walorów przyrodniczych gminy jako działalność konieczną z uwagi na potrzebę zachowania bioróżnorodności, naszego dziedzictwa przyrodniczo – kulturowego, a także ochronę środowiska naturalnego.

Zarząd opracował program działania na rok 2001. W celu wsparcia jego realizacji współuczestniczył on w opracowaniu przez Urząd Gminy w Zakliczynie programu edukacji ekologicznej dla Gminy pod nazwą „Od pasywności do aktywności”, który to program w ramach konkursu otrzymał dotację z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Krakowie.

Termin realizacji programu: 01.06.2001. – 30.04.2002.

Edukacja ekologiczna dla mieszkańców gminy Zakliczyn realizowana była przede wszystkim z dziećmi i młodzieżą w ramach nadprogramowych zajęć edukacyjnych w przedszkolach, szkołach podstawowych, gimnazjach i w Zespole Szkół Zawodowych w Zakliczynie. W tym celu młodzież została włączona do realizacji programu poprzez uczestnictwo w organizowanych dla niej zajęciach plenerowych i warsztatowych, prelekcjach oraz konkursach.

Uzyskane na fundusze oraz bezinteresowny wkład pracy członków Klubu umożliwiły zrealizowanie w 2001 roku następujących przedsięwzięć:

❖ przeprowadzenie na terenie oczyszczalni ścieków w Zakliczynie zajęć szkoleniowych dla uczniów Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie – 10 grup (maj – wrzesień 2001).

❖ przygotowanie i przeprowadzenie 10 spotkań z przedшкоłakami z Zakliczyna, Łusławic i Wróblowic, w celu wyrobienia umiejętności obserwacji otaczającej nas przyrody, dostrzegania jej piękna i potrzeby poszanowania (czerwiec – wrzesień 2001).

❖ przygotowanie i przeprowadzenie konkursu na najpiękniejszy wiersz o drzewie – dla dzieci i młodzieży do lat 15 (lipiec – sierpień 2001) – na konkurs dostarczono 8 wierszy o drzewach (publikowane w „Uroczysku”).

❖ przeprowadzenie na terenie rezerwatu „Styr” zajęć warsztatowych z uczniami szkół podstawowych – tematyka zajęć: potrzeba ochrony ekosystemów leśnych, zagrożenia i możliwości przeciwdziałania im, rozpoznawanie pospolitych

gatunków drzew i krzewów, chronionych gatunków roślin – 10 grup (czerwiec – wrzesień 2001).

❖ przygotowanie i przeprowadzenie przy współpracy Zespołu Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie konkursu wiedzy ze znajomości chronionych gatunków roślin i zwierząt wśród uczniów gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn. W konkursie udział wzięło łącznie 20 uczniów (wrzesień 2001).

❖ przygotowanie i przeprowadzenie konkursu pn. „Zanim zasypią nas śmieci” dla uczniów gimnazjów z terenu gminy Zakliczyn – uczestnicy konkursu musieli napisać pracę nt. stanu środowiska w miejscowości lub gminy, w której mieszkają, a także zaproponować jak można ten stan zmienić – publikacja w „Uroczysku” (listopad 2001).

❖ utworzona została biblioteczka ekologiczna, której zbiory wynoszą obecnie 65 szt. książek i broszur – dostępne w Gminnej Bibliotece Publicznej w Zakliczynie. W roku sprawozdawczym na rzecz Klubu przekazanych zostało od darczyńców 30 pozycji, a 3 zakupiono w ramach programu „Od pasywności do aktywności”.

❖ od początku 2000 roku Klub redaguje wkładkę do „Głosiciela” pn. „Uroczysko” w 2001 roku zredagowano 44 strony.

Ponadto, poza realizacją programu „Od pasywności do aktywności” w roku 2001 przeprowadzono następujące zadania:

❖ prenumerata czasopism o tematyce związanej z ochroną przyrody i ochroną środowiska dla Klubu i 5 szkół z terenu gminy.

❖ przeprowadzenie we współpracy z Regionalnym Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie oraz z Zespołem Parków Krajobrazowych Pogórza w Tarnowie konkursu plastycznego o tematyce przyrodniczej dla klas 1–3 szkół podstawowych – „Zima w lesie”, „Zwiastuny wiosny”, „Leśny zielnik” – na konkurs dostarczono 101 prac! (luty 2001).

❖ pomoc przy organizowaniu przez ZPK Pogórza w Tarnowie wystawy „LAS” w RCTiDK w Zakliczynie (marzec 2001).

❖ współudział przy organizacji wystawy „Osobliwości florystyczne Tatr i Pogórzy Karpackich” autorstwa Pawła Nabożnego (lipiec–sierpień 2001) w RCTiDK w Zakliczynie.

❖ rozprowadzanie ulotek i rozwieszenie na terenie gminy Zakliczyn plakatów nt. szkodliwości wypalania traw.

Chcemy, by m.in. poprzez konkursy wiedzy adresowane do uczniów szkół podstawowych i gimnazjów stworzyć okazję do lepszego poznania piękna otaczającej nas przyrody, potrzeby poznawania i ochrony środowiska naszych rodzimych miejscowości. Dzięki wsparciu nauczycieli i ich pracy z uczniami poznają oni coraz lepiej nasz region, jego walory przyrodnicze, a także konieczność i możliwości ich ochrony.

Zachęcamy do czynnego włączania się w prace Klubu, współpracę z nim. Czekamy na nowe, ciekawe pomysły programów, akcji, działań, do realizacji nie tylko z dziećmi i młodzieżą.

Prezes Klubu
Magdalena Budzyn

Rodzicom pod rozwagę

Kilka refleksji na temat wychowania

Często słyszymy, że dzieci nie chcą słuchać dorosłych. Czyżby większość dzieci nagle ogłuchła i wymagała pomocy?

Chyba nie oto chodzi. Te same dzieci, jeśli chcą to słyszą doskonale, a kiedy nie chcą robią się głuche. Dziecko nie słyszy uwag, poleceń, prośb, ale żywo reaguje na obietnice. Coraz więcej dzieci buntuje się przeciw opiekunom. Dlaczego?

Dzieci słuchają tylko dorosłych, którzy jasno określają warunki współdziałania, dokładnie przedstawiają swoje wymagania. Wystarczy, że dziecko przekona się, że rodzice tylko mówią, by mówić i ... przestaje słuchać. Rodzice powinni dotrzymywać słowa zarówno wtedy, gdy straszą karą jak i wtedy, gdy obiecują nagrodę. Dlatego też lekarstwem na nieposłuszeństwo dzieci może być większa kontrola własnego zachowania. Każdy z nas pragnie, aby jego dziecko było dobre, grzeczne, szczęśliwe. Zastanówmy się od kiedy zaczynamy wychowywać swoje dziecko?

Okazuje się, że początki wychowania sięgają historii naszej rodziny. To jak sami wychowujemy dzieci zależy w ogromnej mierze od tego jak nas traktowano.

Często mówimy: zrobię wszystko, aby moim dzieciom było lepiej. Dzieci „chowane pod kloszem” nie zdobywają samodzielnie doświadczeń, nie mają do tego okazji.

„Psycholodzy coraz częściej stykają się z rozpaczą, bezsilnością i zagubieniem rodziców oraz samotnością dzieci, które boją się panicznie szkoły, ale powrotu do domu jeszcze bardziej” przyp.(1)

Aby był dobry kontakt między dzieckiem, a rodzicem, musi być zaspokojona podstawowa potrzeba: bycia ważnym i kochanym. Kiedy spełniamy potrzebę miłości – akceptacji, wtedy dziecko może wyrazić swoje uczucia. Dziecko kiedy czuje się dobrze, to dobrze się też zachowuje. Aby pomóc dziecku w rodzeniu sobie z własnymi uczuciami należy:

- znaleźć odpowiednie miejsce i czas poświęcić tylko dla niego
- słuchać go bardzo uważnie
- zaakceptować jego uczucia słowami „tak rozumiem”

Kiedy dajemy dziecku radę lub natychmiastowe rozwiązanie, odbieramy mu możliwość radzenia sobie z własnymi problemami i szukania własnych rozwiązań.

Często słyszy się jak rodzice mówią: „Za karę posprzątasz pokój”. Czyżby chcieli wyrobić w dziecku negatywny stosunek do pracy? Albo obiecując: „Za to oglądniesz telewizję”. Czyżby telewizja była lekarstwem? Trudno twierdzić, że telewizja to coś złego, ponieważ jest ona cennym źródłem informacji. Jeśli wybieramy programy dla dzieci, to na pewno te, które pomagają w rozwoju naszych pociech. Jednak zbyt duża ilość informacji prowadzi do dezinformacji. Często zaciera się różnica pomiędzy rzeczywistością, a fikcją:

- dziewczynka, która wyskoczyła z ósmego piętra i cudem przeżyła ten wypadek, pyta ojca: Tatusiu, dlaczego nie powiedziałeś mi, że ja nie umiem latać?”

- siedemnastolatek, którego w ostatniej chwili ojciec wyciągnął z pod kół nadjeżdżającego samochodu, mówi „nie martw się przecież jak mnie przejadą to ty mnie poskładasz”

To nie są wymyślone przykłady. Takie jest dziecięce myślenie, takie jest postrzeganie przez nie świata – my na to nic nie poradzimy. Ale od nas zależy, czy pozwolimy na

to, by nasze dzieci nasykały agresją, robiły się cyniczne i nieczule. (...) przyp. (3)

Jeśli więc nie telewizja ma uszczęśliwiać nasze dzieci, to co?...

Rodzic powinien dzielić z dziećmi trudy i troski tego okresu. Nie udawać, że jest inny. Starajmy się robić tyle, ile to możliwe. Rodzice mają ogromne poczucie winy, kiedy nie mają dość pieniędzy. Czyżbyśmy chcieli wierzyć, że rzeczy zapewnią naszym dzieciom szczęście?

Jeśli zapracowujemy się po to, aby dzieciom ofiarować kolejne rzeczy, uczymy je tego, że receptą na szczęście jest posiadanie przedmiotów. A to nie prawda.

Dzieci szczęśliwe potrafią radzić sobie z trudnościami.

„Jeśli szczęśliwe jest dziecko, to jako dorosły będzie także szczęśliwy. To nie znaczy, że cały czas będzie stąpał po płatkach róż. Jego życie może się układać rozmaicie. Ale zdolność do przeżywania szczęścia polega głównie na tym, że wszystko się nam przydarza – dobre i złe, łatwe i trudne – potrafimy przyjąć, włączyć do swojego doświadczenia, wpisać w swój sposób przeżywania siebie i świata.” przyp.(2).

Gorąco polecam wszystkim zainteresowanym tą tematyką książki: „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły” Faber, Mazlish” oraz „Jak wychować szczęśliwe dzieci” Eichelberger

Kończąc te rozważania pragnę przytoczyć wiersz J. Ejsmonda pt. Uśmiech Dziecka, niech będzie on refleksją na temat tego co ważne i piękne.

Uśmiech Dziecka

*Kiedy cię smutne życie ku ziemi pochyla,
kiedy złością dokota ziele cały świat,
aby się rozpromienić – spojrzysz na motyla
albo ptaka posłuchaj lub powąchaj kwiat...
A jeśli masz dziecko, najszczęśliwszy z ludzi,
które jest jako ptaszek i motyl, i kwiat –
spójrz w oczy twego dziecka... W sercu ci się zbudzi
radość, której nie zaćmi najsmutniejszy świat...
Jest podłość i jest rozpacz, i troska i żal...
Są złe siły dokota i jest moc zdradziecka,
co wędznąć każe kwiatom, ptaki pędzi w dal...
Moc tą zwycięża jedno tylko: uśmiech dziecka...*

Literatura

przyp. (1) Faber A. Mazlish E., „Jak mówić, żeby dzieci nas słuchały. Jak słuchać, żeby dzieci do nas mówiły”, Poznań 1993, wyd. Media Rodzina of Poznań, Inc.

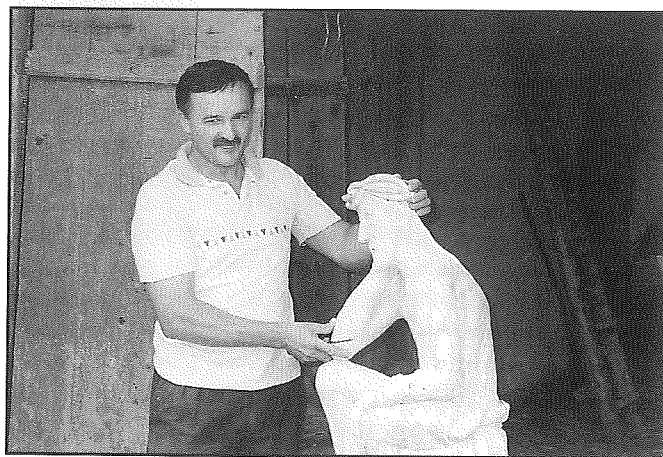
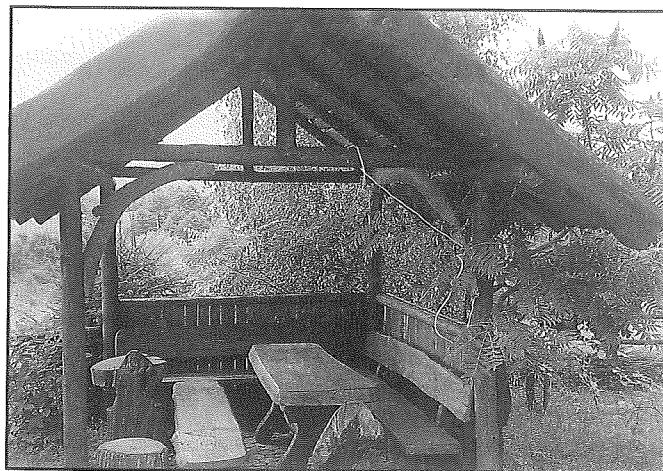
przyp.(2) Eichelberger W., „Jak wychować szczęśliwe dzieci”, Warszawa 1997, Agencja Wydawnicza Tu.

przyp.(3) Brzana M., Małe co nieco na temat telewizji, „Życie szkolny” 1997 nr 8

Całość opr. Dorota Wietecha

Artysta z Faściszowej

Choć wieś Faściszowa to wieś nie mała, to jednak ten kto chciałby trafić do pana Stanisława Sochy z Faściszowej, mógłby mieć nie małe problemy. Choć tak naprawdę to jest on tutaj szeroko w terenie znany, jako jeden z nielicznych mieszkańców Pogórza Ciężkowicko-Rożnowskiego, który ma złote ręce do dłuta. - Pan Stanisław swoje plastyczne zdolności ujawniał już w szkole podstawowej, kiedy zadziwiał, nauczycieli i kolegów, swoimi rękodzielami i najróżniejszymi kompozycjami z małych korzeni drzew. W latach wczesnej młodości swoje uzdolnienia traktował jako hobby, dziś swoją pracę traktuje jako zawód i wykonuje ją zarówno w swojej posiadłości w Faściszowej jak również na terytorium Niemiec, u swojego kuzyna w Noremberdze. Tam wzajemnie się obaj uzupełniają. Pan Stanisław praktyk - „złota rączka”, kuzyn zaś mgr Akademii Sztuk Pięknych, czyli teoretyk z bogactwem wiedzy, dziedzin i technik plastycznych. Odwiedzając dom pana Stanisława Sochy w Faściszowej, dał się wyczuć, wspaniały i przyjazny klimat z jakim artysta podchodzi do swoich gości. Sam w czasie prezentacji swych setek rzeźb, które od 27 lat, są jego trofeum, potrafi o każdej z nich i motywie jej powstania, wiele opowiedzieć. Dom Państwa Sochów, jest naprawdę pełen rzeźb. Drobne rękodzieła poustawiane są na segmentowych półkach, większe wiszą na ściennych boazeriach, natomiast te największe upiększają teren zewnętrzny wokół domu. Jeśli dołożyć by jeszcze piękne położenie terenu, to bez wątpienia „bajkowy cud natury”. Główną dziedziną i ukierunkowaniem rzeźb pana Stanisława to kult religijny, rzeźba ogrodowa, oraz wiele innych, które można zaklasyfikować by pod kątem wszelakiego sposobu użytkowania. Materiał do pracy, to wszelakie drzewo, głównie lipa, brzoza i dąb. Zapytany przez naszą redakcję rzeźbiarz, o czas wykonywania jednej średnio 1.5 metrowej rzeźby, odparł, iż „jest to kwestia kilkunastu godzin – no góra 3 dni”. Wykonanie prezentowanego na zdjęciu, biskupa zajęło mu 2 dni, rzeźba Chrystusa Frasobliwego, kilkanaście godzin. Jak powiedział artysta, najdroższe w całym tym twórczym dziele są, farby, impregnaty i niektóre narzędzia do pracy. Z racji, że od czasu do czasu uda mu się jakąś rzeźbę sprzedać, koszty te potrafią się zrekomensować. Kończąc wizytę u ludowego artysty rzeźbiarza, jeszcze raz spoglądam na wokół domowe obejście. Tu kolorowa studnia, tam altana, jakiś święty, rzeźbione balkony, słowem jest na co popatrzeć. Z drugiej zaś strony, patrząc na to wszystko z punktu widzenia sztuki, to lata praktyki i pracy pana Stanisława, który dziś z pewnością nie musi obawiać się konkurencji, gdyż dzieło jego rąk jest nie do podrobienia.



Walne Zgromadzenie Sprawozdawcze Stowarzyszenia Promocji i Rozwoju Gminy Zakliczyn

W dniu 12 marca w remizie OSP odbyło się Walne Zgromadzenie SPiRG Zakliczyn.

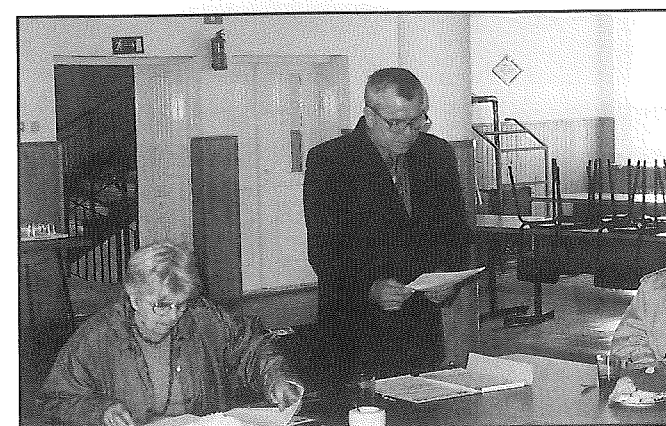
Zebranie rozpoczął prezes SPiRG Bogusław Furtek, który na wstępie powitał wszystkich przybyłych gości i członków Stowarzyszenia. Następnie prezes po zapoznaniu się z listą obecności stwierdził, że Walne Zebranie jest prawomocne. Powołane zostały statutowe komisje, a w dalszej części prowadzący WZ prezes Furtek, przystąpił do punktu sprawozdań z działalności SPiRG. Sam jako pierwszy przedstawił zgromadzonym członkom ogólny zarys działalności Stowarzyszenia za 2001 rok. Sprawozdanie z działalności Redakcji „Głosiciela” w 2001 roku przedstawił Krzysztof Chmielowski. O działalności Zakliczyńskiego Klubu Przyrodniczego im św. Franciszka mówiła w zastępstwie pani prezes Magdaleny Budzyn, pani Matylda Nowak. Działalność Grupy Producentckiej podsumował pan Jerzy Książek, szerzej o działalności Zarządu SPiRG, mówił pan Bogusław Furtek, natomiast Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, przedstawił przewodniczący kom. pan Mieczysław Wypasek. Z przedstawionych sprawozdań wysnuć można było jeden wniosek, że działalność SPiRG ma szeroki zakres działalności na wielu płaszczyznach życia codziennego. Od promocji gminy, poprzez agroturystykę, przedsięwzięcia kulturalne, ochronę przyrody i środowiska, aż po produkcję zdrowej żywności i wspieranie rozwoju rolnictwa ekologicznego. Prezes Furtek podkreślił harmonijną współpracę z RCTiDK. Podczas WZ wiele słów padło w temacie pomocy rolnikom w zakresie pozyskiwania środków z funduszy unijnych. Pani Matylda Nowak stwierdziła, że Stowarzyszenie będzie chciało pomagać rolnikom i mieszkańcom przy zadaniach gospodarczych związanych z Unią Europejską.

„W związku z programem „SAPARD” na wsi będzie dużo pracy w zakresie doradztwa”. Zarówno prezes Bogusław Furtek, jak również przywódca grupy producenckiej Jerzy Książek, skłaniali się w swych wypowiedziach ku rozwojowi rolnictwa ekologicznego i produkcji zdrowej żywności, stwierdzając, iż w niedalekiej przyszłości naszymi produktami zainteresują się kraje zachodnie.

Zabierając głos, wójt Kazimierz Korman podziękował wszystkim członkom za pracę na rzecz Stowarzyszenia czyli za pracę dla dobra Gminy Zakliczyn. „Dziś jadąc do sąsiadów, starostwa i wojewody nie muszą się zbytnio przedstawiać, gdyż dzięki dobrej promocji o Gminie Zakliczyn słychać daleko. Odnosząc się do Głosiciela, wójt pochwalił szatę graficzną i podziękował za dobrą informację mieszkańców o sprawach gminy”.

W swym wystąpieniu Kazimierz Dudzik podkreślił współpracę z wieloma organizacjami z terenu gminy, współdziałanie ze SPiRG, OSP, Kołem GGG i wspólnej organizacji imprez z RCTiDK. Podziękował Zarządowi i prezesowi Stowarzyszenia za dotychczasową współpracę. Kończąc dyrektor podziękował wszystkim za działalność na rzecz wzbogacania kultury, promowanie dobrego imienia Gminy Zakliczyn oraz za użyczony w latach 2000 – 2002 sprzęt komputerowy. Następnie głos zabrał dyrektor SP i Gimnazjum w Paleśnicy. Dyrektor Sylwester Gostek w swej wypowiedzi odniósł się do problemu obecnego braku świadomości ekologicznej mówiąc:

„Edukacja ekologiczna to dziś duże zadanie dla szkół, tym bardziej, że młodzież ma zły przykład ze strony dorosłych”. Członek Zarządu Powiatu poinformował także o ostatnich decyzjach



w Starostwie, w temacie montażu programu oczyszczania ciągów wodnych i pasów przydrożnych. Pan Gostek odniósł się także do „Głosiciela” mówiąc, że pismo lokalne daje dużą możliwość dokumentacji i informacji. Czasami jednak w Głosicielu zdarzają się informacje niepełne, lub niedopowiedziane, co ma duży wpływ na rzetelność pisma. „Niedopowiedzenie” jest także niepełną informacją, powiedział dyrektor. Wiele czasu na WZ dyskutowano o narastającym zaśmiecaniu gminy i braku instrumentów prawnych w celu egzekwowania ewidencjonowania ścieków i odpadów. W tym temacie wiele wypowiadał się sekretarz pan Stanisław Żabiński. Pan Bogdan Schutterly zwrócił także uwagę na brak kontenerów na terenie gminy, brak tablic reklamowych typu „Zakliczyn Wita” oraz chuligańskie wybryki młodych ludzi którzy niszczą przydrożne znaki.

Na koniec Walnego Zebrania uczestnicy podjęli decyzję i uchwały mówiące o działalności SPiRG w roku bieżącym. Postanowiono dalej kontynuować zapisane przed rokiem działania promujące gminę, kontynuować rozpoczęty program „Od pasywności do aktywności”, wspieranie działalności zakliczyńskiego klubu przyrodniczego, włączyć się do współdziałania ze Stowarzyszeniem „Bez Barier” – wspomagającym osoby niepełnosprawne. Włączyć się poprzez edukację ekologiczną do tematu segregacji śmieci. Organizować konkursy wiedzy na temat ochrony środowiska. Egzekwować składki od członków Stowarzyszenia. Zarząd Stowarzyszenia obiecał także w 2002 roku wydanie dwujęzycznego informatora o Gminie Zakliczyn, który służyłby jako informator turystyczny dla gości i turystów.

Po wyczerpaniu programu obrad, prezes Furtek zakończył Walne Zgromadzenie SPiRG.

Przyg. K.Chmielewski

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska”

32- 840 Zakliczyn
ul. Spokojna 1.

Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” to nadal największa firma handlowa działająca na terenie gminy Zakliczyn. Swoją działalność, rozpoczęliśmy od 1925 roku. Firma posiada bogatą historię, oraz duże tradycje handlowe. Spółdzielnia obecnie zatrudnia 90 osób pracujących w kilkunastu placówkach na terenie gminy Zakliczyn. Posiadamy także piekarnie, a towary sprzedawane w naszych placówkach są pierwszej jakości i w dobrych cenach.

Wyroby piekarnicze są wypiekane tradycyjnie w piecach węglowych, wypiek tradycyjny jest gwarantem najwyższej jakości pieczywa. Aby się o tym przekonać zapraszamy wszystkich klientów na zakupy do naszych sklepów – gwarantujemy, że będziecie Państwo zadowoleni z poczynionych zakupów.

Zapraszamy na zakupy do naszych placówek handlowych. Tylko u nas pieczywo bez polepszaczy.

Zwycięzcy i wyróżnieni w konkursie „Bliższa Europa”

W Zespole Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie przeprowadzony został konkurs pt. „Bliższa Europa”. Celem konkursu było rozwijanie zainteresowań sprawami dzisiejszej Europy i pobudzanie młodzieży do samodzielnego poszukiwania informacji na ten temat. Komisja konkursowa złożona z nauczycieli ZSPiG wyłoniła zwycięzców.

Nazwa działania Zwycięzcy i wyróżnieni

1. Konkurs plastyczny „Europa w oczach dzieci”

Poziom szkoły podstawowej:

- I miejsce Agnieszka Fior
- II miejsce Joanna Bolechała
- III miejsce Marzena Kielbasa

Wyróżnienie:

- Alicja Fijor
- Joanna Gądek
- Natalia Kucharzyk

Poziom szkoły gimnazjum:

- I miejsce Marta Mastalerz
- II miejsce Wioletta Płoskonka

Wyróżnienia:

- Joanna Gawron
- Marta Myrlak
- Magdalena Matłaszek
- Sabina Gondek
- Magdalena Skruch

2. Konkurs poetycki – motto, strofa, wiersz, fraszka o Europie

Poziom szkoły podstawowej:

- I miejsce Agnieszka Fior
- II miejsce Marta Węglarczyk

Poziom szkoły gimnazjum:

- I miejsce Agnieszka Zielonka

Wyróżnienie:

- Marta Mastalerz
- Paweł Kurek
- Angelika Suchan

3. Konkurs „Zostań przewodnikiem po ziemi zakliczyńskiej – przewodnikiem w języku obcym”

Poziom szkoły podstawowej:

Wyróżnienie:

- Sabina Boczek j.angielski
- Agnieszka Fior j.angielski

Poziom szkoły gimnazjum:

- I miejsca Sylwia Okońska j.angielski
- Lucyna Hajduk j.angielski

Wyróżnienia:

- Mateusz Bil j.angielski
- Ewa Knapik j.angielski

Opracowała Anna Okońska

PODRÓŻ PO EUROPIE !!!

*Za jedną górą, za jednym lasem, za jedną rzeką,
tam opodal w tej okolicy niedaleko,
mieszkało siedem krasnoludków małych,
które bardzo podróżować chciały.*

*Jeden poszedł do gorącej Afryki,
dwóch zaś wyruszyło do Ameryki,
czwarty, piąty i szósty też w świat wyruszyli,
a siódmego najmłodszego w domu zostawili.*

*Lecz ten także wyruszył z domu,
nic nie mówiąc o tym nikomu,
naszemu krasnoludkowi zostawili Europę całutką,
bo na innych kontynentach szczęściło się krasnoludkom.*

*Był we Włoszech, Niemczech, Francji i Irlandii,
był też u Mikołaja który mieszka w Finlandii,
szczyt Mont Blanc też do niego należy,
niech się go spyta ten co mi nie wierzy!?*

*W Grecji zwiedził ruiny Akropolu,
był pod Grunwaldem w zwycięskim polu,
poznał też historię starożytnego Rzymu,
a stamtąd wyruszył w okolice Krymu.*

*Pływał statkiem po Morzu Egejskim,
był też w szwedzkim muzeum miejskim,
w Hiszpanii walczył z bykami na corridzie,
kąpał się w gorącej Morza Śródziemnego wodzie.*

*Aż razu pewnego, gdy swym urokiem zadziwiła go Wenecja,
poznał dziewczynę o imieniu Grecja,
zakochał się w niej od pierwszego wejrzenia,
i zamieszkał z nią w Grecji – z powodu jej imienia.*

*A będąc już dziadkiem, opowiadał o Europie wspaniałej,
dzieciom małym, przyjaciółom i rodzinie całej,
więc nie oplaca się jechać do Azji czy Afryki,
bo Europa ma wspanialsze, zaklęte w sobie uroki.*

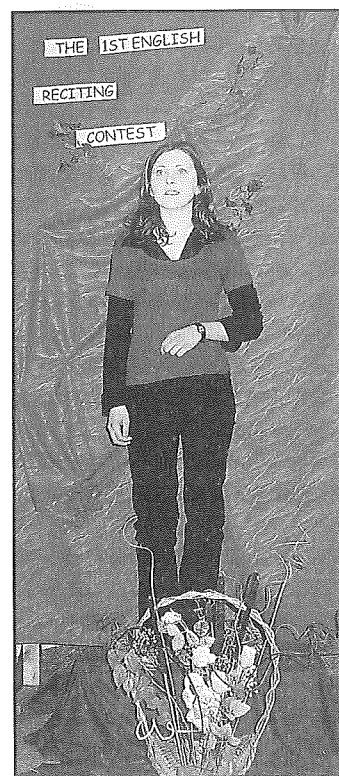
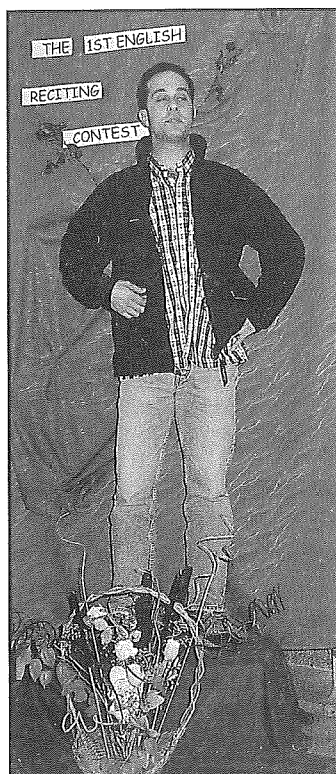
**Agnieszka Zielonka kl. I e Gimnazjum
I miejsce**

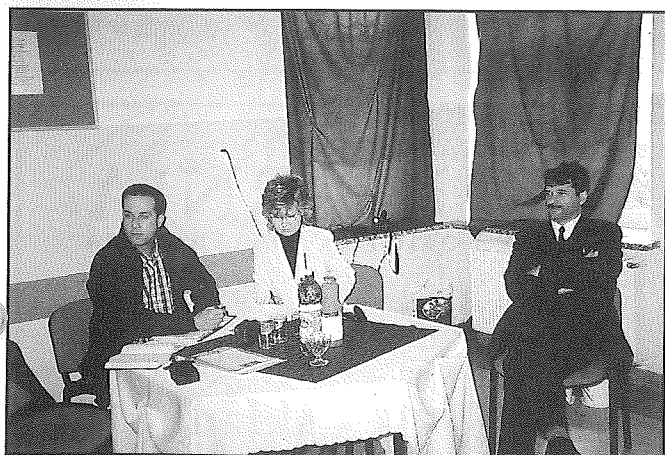
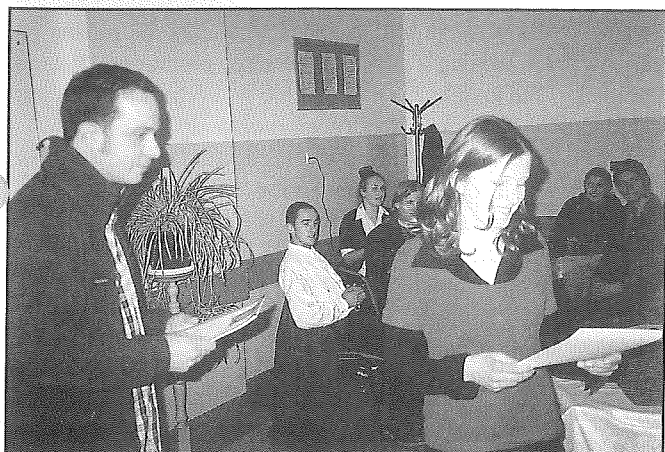
Pierwszy Szkolny Konkurs Poezji Angielskiej w ZSZ

Czytając Głosiciela nietrudno zauważyć, że często na jego łamach prezentujemy działalność wielu szkół, podstawowych i średnich, a tematowi oświaty poświęcamy wiele miejsca. Tak rzeczywiście jest, gdyż w dzisiejszych trudnych czasach nasza redakcja przywiązuje dużą wagę do stosownego wychowania młodzieży, eliminowania zła, patriotycznych postaw młodzieży, współżycia społecznego, oraz zbliżenia szkoły do rodziców i lepszego z nimi kontaktu. Szkoły w dużym zakresie realizują wiele programów wychowawczych i programów autorskich, które zachęcają młodzież do ukształtowania swych twórczych, aktywnych i wychowawczych zasad. W celu zapewnienia uczniom czasu wolnego, szkoły na terenie Gminy Zakliczyn prowadzą i nadal wprowadzają zajęcia w celu rozwijania twórczości uczniów i ich dokształcania. W ostatnim numerze prezentowaliśmy Laureatów i Finalistów Konkursu Języka Niemieckiego, który odbył się z inicjatywy ZSZ w Zakliczynie. W konkursie wzięło udział 165 gimnazjalistów, którzy m.in. ukazali (w mniejszym czy też większym stopniu), swoją wiedzę znajomości j. niemieckiego. To właśnie świadczyło o tym, że młodzież już na szczeblu pod-

stawowym, dzięki swojemu zainteresowaniu wykazuje chęć nauki języków obcych. Kilka dni temu ponownie odwiedziliśmy ZSZ, aby wziąć udział w kolejnym szkolnym konkursie, tym razem recytatorskim „Poezji Angielskiej”. Był to niejako finał najlepszych anglistów z ZSZ. Eliminacjami do niego, był lutowy pisemny konkurs w dniu św. Walentego, w którym uczniowie zajmowali się poezją miłosną. Po ocenie prac wychowawcy mogli urzeczywistnić sobie poziom nauczania swych wychowanków.

Postanowiono więc zorganizować nieco trudniejszy konkurs w którym uczniowie musieli wykazać się dobrą znajomością języka oraz jego zrozumieniem, co można było zauważyć w czasie prezentacji wybranych wersji tekstowych. Głównym pomysłodawcą konkursu który miał na celu popularyzację Poezji Angielskiej, była pani Arleta Zwolińska-mgr studiów europejskich języka angielskiego. Wraz z młodzieżą zrzeszoną w Klubie Europejczyka, zdecydowała właśnie o takiej formule konkursu. Zapytaliśmy więc panią mgr Zwolińską o organizację konkursu i całokształt nauczania języka angielskiego w ZSZ.





– „Często pod egidą tego klubu organizujemy różne imprezy, które mają na celu rozpropagowanie kultury krajów anglojęzycznych, oraz krajów europejskich. Są też organizowane konkursy językowe, które robimy wspólnie z nauczycielami innych języków oraz konkursy stricte leksykalne. W przyszłości szkoła ma zamiar zorganizować wielką regionalną olimpiadę na najlepszego anglistę. Dziś jesteśmy już po drugiej edycji takiej właśnie wewnątrz szkolnej olimpiady.

Podczas dni otwartych szkoły, mogliśmy także zapoznać się z poziomem wiedzy przyszłych uczniów. W czasie prezentacji naszego laboratorium językowego, sondażowo przygotowaliśmy dla gimnazjalistów krótkie ćwiczenie, które polegało na wpisaniu i uzupełnieniu słów do prezentowanego tekstu. Młodzi uczniowie dosyć sobie radzili. No oczywiście w różnym stopniu, zależało to, jak i gdzie znajomości języka się nauczyli. Na ogół jednak wypadli dobrze. Faktem jest, że gdyby

ci gimnazjaliści przyszli do naszej szkoły, z naszego rozeznania wynikałoby, że byłiby wstępnie przygotowani. Od nowego roku szkolnego, pierwsze klasy rozpoczną naukę na trzech poziomach zaawansowania i umiejętności językowych. Ci którzy w pewnym stopniu będą znali już dany język, nie będą uczyli się go jeszcze raz od podstaw, będą więc na wyższym poziomie nauczania. Uważam, iż wprowadzane do naszej szkoły nauczania poziomowego jest to dobrą decyzją dyrekcji szkoły. Obecnie w ZSZ, j. angielskiego uczy się ponad 250 uczniów. Wszystkie klasy licealne, technikum handlowe, mają poszerzony program nauczania tegoż języka, po 5 godzin tygodniowo. Poziom jest wysoki, gdyż siłą rzeczy ta ilość godzin go napędza. Oprócz mojej osoby, j. angielskiego uczy jeszcze pani Monika Mrzyglód, która w ZSZ koordynuje szeroką akcję propagowania tradycji i kultury oraz znajomości j. angielskiego. Prowadzi także zajęcia klubu filmowego, gdzie na regularnych spotkaniach chętni i zainteresowani uczniowie, mają projekcje filmów w języku angielskim i pracują nad wybranymi fragmentami scen. Pocieszające jest to, że w ciągu ostatnich lat, młodzież coraz bardziej interesuje się językami i chce się ich uczyć. – dodała kończąc swoją wypowiedź, pani mgr Arleta Zwolińska.”

Wracając do konkursu który odbywał się w szkole należy podkreślić, iż poziomem odbiegał on nieco od normalnego stopnia nauczania. Nic dziwnego, że w finale znalazło się tylko 7 uczniów z klas II i III, którzy wykazali się największym stopniem umiejętności językowych. Byli to: **Sylvia Kumor, Agnieszka Pajor, Grzegorz Witek, Anna Falkowska, Mateusz Marcinkiewicz, Marcin Stykosz i Ewelina Szarota.** W wymienionej kolejności uczniowie ci zaprezentowali się przed komisją konkursową, w której m.in. zasiadali: **specjalny gość obywatel USA- wykładowca pisowni, konwersacji i historii w Wyższej Szkole Zawodowej w Tarnowie pan prof. P.F. Kotradimos, pani mgr A. Zwolińska, pan dyr. J. Soska oraz red K. Chmielowski.**

Poezja nie należy do łatwych, wobec tego uczestnicy konkursu mieli dowolność wyboru swych utworów. Jak dowiedziałem się od nich samych, korzystali oni z różnych źródeł, a przede wszystkim z internetu, biblioteki, podręczników pani wychowawczynie oraz z literatury własnej. Niektórzy prezentowali utwory z których wykonywane są także piosenki. W ocenie uczestników konkursu komisja brała przede wszystkim pod uwagę; umiejętność wyuczenia się, interpretację, a także dobrą wymowę. Przy dokonaniu klasyfikacji komisja niemal jednogłośnie wyłoniła Laureatów.

1 miejsce zajęła uczennica Anna Falkowska

2 miejsce zajął uczeń Marcin Stykosz

3 miejsce zajęła uczennica Sylvia Kumor

pozostali uczniowie zajęli kolejne miejsca.

Wszyscy z rąk pana wykładowcy otrzymali Dyplomy za udział w konkursie, natomiast zwycięska trójka otrzymała Dyplomy specjalne i są pretendentami do nagród, które otrzymają podczas zakończenia roku szkolnego. Jak można było zauważyć konkurs odbywał się w specjalnie przygotowanej sali, której wystrój wnętrza uwidaczniał elementy tradycji i kultury angielskiej. Poziom nauczania wskazywał zaś na wysokie umiejętności językowe uczniów, które warto wykorzystywać byłoby na szerszym konkursowym form poza szkolnym.

Całość opracował K. Chmielowski

Kodeks

Kiedy wchodzimy do Szkoły Podstawowej we Wróblewicach po lewej stronie klatki schodowej wisi białe – czerwona szachownica. Na białe – czerwonych polach 10 zasad wychowawczych. Oto one:

ZASADY WYCHOWAWCZE NASZEJ SZKOŁY

☉ Nie śpij za długo. Każdy dzień jest ważny dla Ciebie. Wstań, jak najszybciej potrafisz i pobiegij ku Słońcu.

☉ Wszystko za co się weźmiesz rób jak najlepiej. Bądź cierpliwy i nie żałuj sił w poszukiwaniach. Na pewno trafisz w życiu na to, co polubisz.

☉ Nie jesteś sam. Wszyscy wokół Ciebie, nawet ci o których myślisz, że są źli, mają prawo do pięknego i mądrego życia. Pomagaj – kiedy tylko możesz.

☉ Wokół nas jest wciąż jeszcze wiele zła. Miej odwagę stawać w obronie krzywdzonych.

☉ Bądź dobry dla siebie. Myśl – nie postępuj bezmyślnie i byle jak. Nie niszcz siebie. Dbaj o swój organizm.

☉ Każde z nas jest czymś synem lub córką. Pamiętaj o tym, że Twoim rodzicom trzeba pomóc. Bądź dla nich partnerem. Bądź wierny w Miłości i odwzajemniaj ją.

☉ We wszystkim co robisz staraj się odnaleźć radość. Uśmiechaj się częściej i czerp zadowolenie z samego faktu Istnienia.

☉ Jesteś częścią Przyrody. Współżyj z nią w harmonii. Nie pozwól niszczyć tego, co żyje i ma się narodzić.

☉ Jesteś członkiem społeczeństwa. Twoje Państwo powstało po to by strzec sprawiedliwości. Stań po stronie sprawiedliwych.

☉ Odwaga i prawda niech będzie drogowskazem Twego postępowania. Szanuj zdanie innych ale stanowczo broń swoich poglądów.

Rozmawiam z panią dyrektor szkoły
Katarzyną Schütterly.

„Musieliśmy przybliżyć szkołę do domów. Zasady te funkcjonują od niepełnego roku. Zatwierdziliśmy je na październikowej Radzie Pedagogicznej w 2001 roku – informuje pani dyrektor i dodaje.

Istnienie w szkole funkcji wychowawcy klasy wynika stąd, że jest to osoba, która w sposób naturalny ułatwia kontakt szkoły z domem. Proces wychowawczy jest trudny do zdefiniowania. Nie chcę powiedzieć, że jest nie do zdefiniowania. Oddziaływanie wychowawcze trudno zadekretować, a nie można go realizować też według z góry narzuconego programu. Dlatego próbujemy. Ten kodeks ma nam pomóc w wychowaniu, bo jest to dodatkowy instrument do którego można się odwołać.

W czerwcu będziemy próbowali się dowiedzieć od uczniów na ile przyswoili sobie treści zawarte w kodeksie. O siebie dodam tylko, że procesy czy też proces wychowawczy musi być realizowany według określonego celu jest – Prowadzenie do pełnego rozwoju osobistego, do bycia człowiekiem uczciwym, umiającym żyć z innymi i dla innych – (według art. 4 ust. 1 Ustawy o stanie oświaty)”.

Nie trzeba wielkiej wnikliwości, że omawiany kodeks cel ten zawiera w całości.

Wypada życzyć powodzenia w jego wdrażaniu.

Bogusław Hajduk

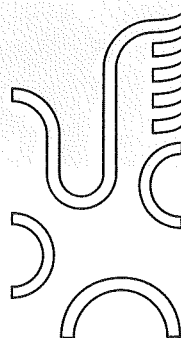
UMIESZ I LUBISZ ŚPIEWAĆ, ZNASZ POLSKIE PRZEBOJE, ZGŁOŚ SIĘ DO RATUSZA

Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego ogłasza casting do programu „I ty możesz zostać gwiazdą”. Do castingu może zgłosić się młodzież w wieku od 12 do 15 lat. Organizatorzy wymagają:

1. Pisemnej zgody rodziców na udział w projekcie.
2. Pisemnego zgłoszenia /imię, nazwisko, wiek, miejsce zamieszkania/ co najmniej 30 minut przed rozpoczęciem castingu.
3. Zaprezentowania jednej wybranej przez siebie polskiej piosenki podczas przesłuchania kandydata do udziału w programie.
4. Uczestnictwa w warsztatach i programie „I ty możesz zostać gwiazdą” po ewentualnym zakwalifikowaniu się do grupy finałowej.

Casting do programu rozpocznie się dnia 7 maja w siedzibie RCTiDK w ratuszu – początek o godzinie 14.00. Szczegółowe informacje pod nr tel. 6653445. Zapraszamy.

DRUKARNIA BRZESKA OFICyna WYDAWNICZA



- projekt
- skład
- druk
- oprawa

gwarancja jakości
dla profesjonalistów



32-800 BRZESKO, UL. CZARNOWIEJSKA 1
FAX /014/ 663 11 91, TEL. /014/ 686 14 70
E-MAIL: DRUK@MAIL.ZETOSA.COM.PL

ZE SPORTU SZKOLNEGO

Opracowane zostały kalendarze imprez sportowych dla uczniów szkół podstawowych i gimnazjów na ostatnie trzy miesiące roku szkolnego 2001/2002r. Plan zawodów Gminy Zakliczyn przedstawia się następująco:

KALENDARZ ZAWODÓW SPORTOWYCH SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

IGRZYSKA MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

Lp.	Dyscyplina sportowa	Termin zawodów	Miejsce zawodów
1.	Mini piłka siatkowa	06.06.02 godz.9.00	ZSPiG Zakliczyn
2.	Mini piłka nożna „7 – mki”	26.04.02 godz.9.00	Stadion LKS „Dunajec”
3.	Sztafetowe biegi przełajowe	11.04.02 godz.9.30	Stadion LKS „Dunajec”
4.	Czwórbój lekkoatletyczny	06.05.02 godz.9.00	ZSPiG Zakliczyn
5.	Trójbój lekkoatletyczny	27.05.02 godz.9.00	ZSPiG Zakliczyn
6.	Tenis stołowy drużynowy	26.03.02 godz.9.00	ZSPiG Zakliczyn
7.	Halowa piłka nożna	19.04.02 godz.9.00	Hala LKS „Dunajec”



KALENDARZ ZAWODÓW SPORTOWYCH SZKOLNEGO ZWIĄZKU SPORTOWEGO

GIMNAZJADA MŁODZIEŻY

Lp.	Dyscyplina sportowa	Termin zawodów	Miejsce zawodów
1.	Piłka nożna „11- tka”	Maj godz.9.30	Stadion LKS „Dunajec”
2.	Halowa piłka nożna kl. I-II, kl.III	25.04.02 godz.9.30	Hala LKS „Dunajec”
3.	Sztafetowe biegi przełajowe	11.04.02 godz.9.30	Stadion LKS „Dunajec”
4.	Indywidualne zawody w pływaniu	do uzgodnienia	Basen- Proszówki
5.	Tenis stołowy – indywidualny	17.04.02 godz.9.30	ZSPiG Zakliczyn
6.	Tenis stołowy – drużynowy	17.04.02 godz.9.30	ZSPiG Zakliczyn
7.	Szkolna Liga Lekkoatletyczna	do uzgodnienia	Stadion LKS „Dunajec”



Współzawodnictwo ma na celu upowszechnianie sportu wśród dzieci i młodzieży szkolnej, propagowanie zdrowego stylu życia oraz rozwój samorządności młodzieży poprzez aktywną organizację sportu w szkole. Jest także jednym ze szczebli eliminacyjnych Małopolskiego Systemu Igrzysk Młodzieży Szkolnej i Gimnazjad Młodzieży. Mistrzowie Gminy Zakliczyn reprezentują ją na zawodach szczebla powiatowego.

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT KOŃCOWY MISTRZOSTW GMINY ZAKLICZYN W TENISIE STOŁOWYM - DRUŻYNOWYM, ROZEGRANYCH W RAMACH GMINNYCH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WCHODZĄCYCH W SKŁAD MAŁOPOLSKIEGO SYSTEMU IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ.

W zawodach wystartowało 7 drużyn, reprezentujących szkoły podstawowe z terenu gminy Zakliczyn.

DZIEWCZĘTA:

S.P. Dzierżaniny

1. BOGUSŁAWA TUREK
2. BEATA SACHA

S.P. Faściszowa

1. MONIKA SOŁTYS
2. ANNA PAZAGN

S.P. Filipowice

1. EWA KABAT
2. PAULINA GARBACZ

S.P. Gwoździec

1. ANNA URBAN
2. EWA KRAKOWSKA

S.P. Stróże

1. KAMILA LASOTA
2. KAROLINA ŚREDNIAWA
3. WIOLETTA MOTYKA

S.P. Wróblowice

1. EWELINA KRAKOWSKA
2. KLAUDIA NIEMIEC

S.P. Zakliczyn

1. JOANNA BOLECHAŁA
2. JUSTYNA OLSZAŃSKA

W zawodach rozegranych systemem „do dwóch przegranych” uzyskano następujące rezultaty:

S.P. Gwoździec - S.P. Wróblowice	0 : 3
S.P. Dzierżaniny - S.P. Stróże	3 : 0
S.P. Faściszowa - S.P. Filipowice	0 : 3
S.P. Zakliczyn - S.P. Wróblowice	2 : 3
S.P. Dzierżaniny - S.P. Filipowice	3 : 1
S.P. Wróblowice - S.P. Dzierżaniny	0 : 3
S.P. Stróże - S.P. Faściszowa	3 : 0
S.P. Gwoździec - S.P. Filipowice	0 : 3
S.P. Stróże - S.P. Zakliczyn	3 : 0
S.P. Filipowice - S.P. Stróże	3 : 0
S.P. Wróblowice - S.P. Filipowice	1 : 3

Ostateczna kolejność:

- 1 miejsce S.P. Dzierżaniny
- 2 miejsce S.P. Filipowice
- 3 miejsce S.P. Wróblowice
- 4 miejsce S.P. Stróże
- 5 miejsce S.P. Gwoździec
- 6 miejsce S.P. Zakliczyn
- 7 miejsce S.P. Faściszowa

CHŁOPCY:

S.P. Dzierżaniny

1. KAMIL GIERAŁT
2. JAROSŁAW SOBOL

S.P. Faściszowa

1. MATEUSZ LUDWA
2. DARIUSZ KIERMASZ

S.P. Filipowice

1. KRZYSZTOF DAMIAN
2. DOMINIK WOJTASS

S.P. Gwoździec

1. KAMIL MACHETA
2. ŁUKASZ GAWRON

S.P. Stróże

1. TADEUSZ LIGĘZA
2. ROBERT FALKOWSKI

S.P. Wróblowice

1. KAMIL GADEK
2. DOMINIK SZAROTA

S.P. Zakliczyn

1. GRZEGORZ MOTAK
2. DOMINIK CABAŁA

W zawodach rozegranych systemem „do dwóch przegranych” uzyskano następujące rezultaty:

S.P. Gwoździec - S.P. Wróblowice	1 : 3
S.P. Dzierżaniny - S.P. Zakliczyn	2 : 3
S.P. Faściszowa - S.P. Filipowice	0 : 3
S.P. Zakliczyn - S.P. Filipowice	3 : 0
S.P. Dzierżaniny - S.P. Filipowice	3 : 1
S.P. Wróblowice - S.P. Dzierżaniny	0 : 3
S.P. Stróże - S.P. Faściszowa	3 : 0
S.P. Gwoździec - S.P. Filipowice	2 : 3
S.P. Stróże - S.P. Zakliczyn	1 : 3
S.P. Filipowice - S.P. Wróblowice	3 : 0
S.P. Wróblowice - S.P. Stróże	3 : 1

Ostateczna kolejność:

- 1 miejsce S.P. Zakliczyn
- 2 miejsce S.P. Dzierżaniny
- 3 miejsce S.P. Filipowice
- 4 miejsce S.P. Wróblowice
- 5 miejsce S.P. Gwoździec
- 6 miejsce S.P. Stróże
- 7 miejsce S.P. Faściszowa

Zwycięskie drużyny otrzymały puchary, zawodnicy drużyn które uplasowały się na miejscach 1-3 złote, srebrne i brązowe medale, wszystkie uczestniczące w turnieju ekipy odjechały do szkół z pamiątkowymi dyplomami. Fundatorem nagród dla uczestników był Urząd Gminy Zakliczyn.

KOMUNIKATY

KOMUNIKAT KOŃCOWY MISTRZOSTW GMINY ZAKLICZYN W TENISIE STOŁOWYM - INDYWIDUALNIE, ROZEGRANYCH W RAMACH GMINNYCH IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ WCHODZĄCYCH W SKŁAD MAŁOPOLSKIEGO SYSTEMU IGRZYSK MŁODZIEŻY SZKOLNEJ

DZIEWCZĘTA:

1 miejsce	BOGUSŁAWA TUREK	S.P. Dzierżaniny
2 miejsce	BEATA SACHA	S.P. Dzierżaniny
3 miejsce	EWA KABAT	S.P. Filipowice
4 miejsce	KAROLINA ŚREDNIAWA	S.P. Stróże
5 miejsce	PAULINA GARBACZ	S.P. Filipowice
6 miejsce	EWELINA KRAKOWSKA	S.P. Wróblowice
7 miejsce	WIOLETTA MOTYKA	S.P. Stróże
8 miejsce	JOANNA BOLECHAŁA	S.P. Zakliczyn
9 – 12m.	ANNA URBAN	S.P. Gwoździec
	JUSTYNA OLSZAŃSKA	S.P. Zakliczyn
	MARIA MICZEK	S.P. Faściszowa
	KLAUDIA NIEMIEC	S.P. Wróblowice

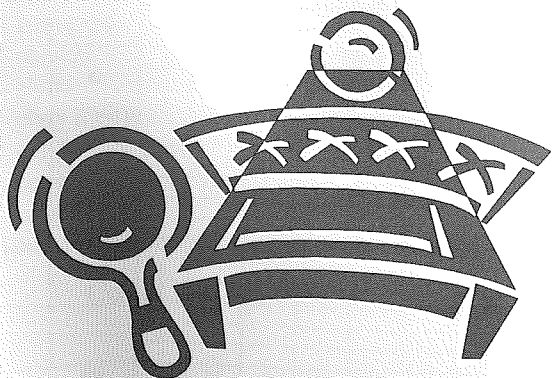


CHŁOPCY:

1 miejsce	KAMIL GIERAŁT	S.P. Dzierżaniny
2 miejsce	DOMINIK CABAŁA	S.P. Zakliczyn
3 miejsce	GRZEGORZ MOTAK	S.P. Zakliczyn
4 miejsce	MATEUSZ KUSIAK	S.P. Zakliczyn
5 miejsce	KRZYSZTOF DAMIAN	S.P. Filipowice
6 miejsce	WOJCIECH WOJTAS	S.P. Dzierżaniny
7 miejsce	KAMIL MACHETA	S.P. Gwoździec
8 miejsce	DOMINIK WOJTAS	S.P. Filipowice
9 – 12m.	JAROSŁAW SOBOL	S.P. Dzierżaniny
	ROBERT FALKOWSKI	S.P. Stróże
	TOMASZ WYSOCKI	S.P. Wróblowice
	DOMINIK SZAROTA	S.P. Wróblowice



W zawodach wzięło udział 40 zawodników i zawodniczek wyłonionych w eliminacjach szkolnych. Uczestnicy którzy zajęli miejsca 1 – 3 w obydwu kategoriach otrzymali medale i dyplomy, które ufundował Urząd Gminy w Zakliczynie, niezawodny sponsor sportu szkolnego. Najlepsze dwójki wśród dziewcząt i chłopców reprezentowały Gminę Zakliczyn na zawodach szczebla powiatowego w Tuchowie i Szczepanowicach.



**RCTiDK w Zakliczynie
dziękuje p. Annie Korman
z Domu Książki
za podarowanie naszej
bibliotece kilkudziesięciu
egzemplarzy książek.**

PREFERENCJE GIMNAZJALISTÓW którzy wybrali Z.S. Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie ustalono na podstawie przeprowadzonych ankiet

		Zakliczyn	Pallesnica	Jaworsko	Domosławice	Złota	Jurków	Tworkowa	Porąbka Uszevska	Jastrzębia	Gronnik	Olszyny	Janowice	Podole	razem :	ilość uczniów zamierz. podjąć naukę	Łość miejsc
Liceum Ogólnokształcące		56	5	2	2	6	2	6	2	8	4	2	2	4	90	101	84 3 klasy
Liceum Profilowane	Profile																
	Ekonomiczno – Administracyjne	3	-	1	-	-	4	-	-	-	3	1	2	4	18		
	Zarządzanie Informacją	6	2	-	-	-	-	-	-	-	1	-	-	1	10	34	28 1 klasa
	Socjalny	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-		
	Rolniczo – Spożywczy	2	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-		
Technikum	Zawody																
	Technik budownictwa	10	1	-	2	-	-	-	2	4	6	1	2	-	28		
	Technik handlowiec	8	1	1	-	-	-	-	1	3	4	-	1	4	23	112	90 3 klasy
	Technik org. usług gastronomicznych	20	8	-	2	-	3	-	-	1	8	6	2	4	54		
	Technik technologii odzieży	-	-	-	3	-	1	-	-	3	-	-	-	-	7		
	Mechanik pojazdów samochodowych	2	-	-	2	-	-	-	1	-	2	1	-	2	10		
	Mechanik maszyn rolniczych	-	3	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	3		
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	Zawody																
	Murarz	4	2	-	3	-	-	-	-	-	7	-	1	-	17		
	Ślusarz	-	-	-	1	-	-	-	-	-	-	-	-	-	1		
	Kucharz	3	-	-	2	1	-	-	-	-	-	-	-	-	1		
	Elektryk	3	-	-	-	-	1	-	1	-	-	-	1	1	7		
	Sprzedawca	1	-	1	-	1	-	-	-	-	-	2	-	-	5		
	Piekarz	1	-	-	-	-	-	-	-	-	3	-	-	-	5		
	Fryzjer	3	1	1	1	3	-	-	-	-	1	-	-	2	12		
	Krawiec	-	-	-	1	-	-	-	1	-	-	-	-	-	3		
		125	23	6	19	11	11	6	8	19	40	17	11	26		322	286 10 klas

Uwagi : W dniach otwartych nie wzięło udziału około 40 gimnazjalistów z gminy Zakliczyn. Należy przypuszczać że około 60% tych uczniów wybierze naszą szkołę.

PREFERENCJE GIMNAZJALISTÓW którzy nie wybrali Z.S. Ponadgimnazjalnych w Zakliczynie

		Zakliczyn	Pallesnica	Jaworsko	Domosławice	Złota	Jurków	Tworkowa	Porąbka Uszevska	Jastrzębia	Gronnik	Olszyny	Janowice	Podole	razem :	Razem :	Razem szkoły
Liceum Ogólnokształcące		11	4	-	1	1			7	5	5	1	-	4	42	39	
Liceum Profilowane	Profile																
	Ekonomiczno – Administracyjne	5	-	-	3	-			5	-	3	1	-	4	21	36	93
	Zarządzanie Informacją	1	2	1	-	-			3	-	2	-	1	-	10		
	Socjalny	-	1	-	-	-			2	-	1	-	-	1	5		
	Rolniczo – Spożywczy	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
Technikum	Zawody																
	Technik budownictwa	1	-	-	-	-			-	-	1	-	-	-	2	18	
	Technik handlowiec	-	-	-	-	-			3	-	1	1	-	2	7		
	Technik org. usług gastronomicznych	-	-	-	-	-			1	1	5	1	-	1	9		
	Technik technologii odzieży	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
	Mechanik pojazdów samochodowych	-	-	-	-	-			1	-	1	-	-	-	2		
	Mechanik maszyn rolniczych	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
Zasadnicza Szkoła Zawodowa	Zawody																
	Murarz	-	-	-	-	1			-	-	-	-	-	-	1		
	Ślusarz	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
	Kucharz	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
	Elektryk	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
	Sprzedawca	1	-	-	-	-			1	-	-	-	-	-	1		
	Piekarz	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	2		
	Fryzjer	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	-	-		
	Krawiec	-	-	-	-	-			-	-	-	-	-	1	1		
		19	7	1	4	2			24	6	19	4	1	13		100	

ROZLEWNIA "TAM" sc.

Własność. Pan Mieczysław Cichy

Pan Tadeusz Świerkosz

Pan Adam Świerkosz

Słona 93, gmina Zakliczyn 32-840

Telefon czynny całą dobę

0-14, 6653556.

Głównym produktem są soki i napoje produkowane na naturalnej wodzie mineralnej ze źródeł w Słonej. Zachęcamy wszystkich hurtowników i detalistów do zaopatrywania się w napoje w naszej firmie.



Rozlewnia czynna jest codziennie 7- 17

Firma powstała w 1989 roku

PIEKARNIA „LUCYNKA”

Bogusław Salamon

32-841 Filipowice 134

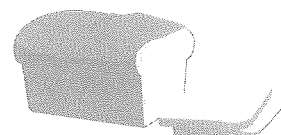
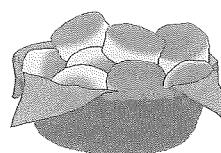
tel./fax (014) 66 36 189



Piekarnia „Lucynka” poleca pieczywo wysokiej jakości zachowując przy tym dwudziestoletnią tradycję.

Oferta nasza oprócz tradycyjnych wyrobów wzbogacona jest w pieczywo niskokaloryczne, wyroby półcukiernicze oraz różnego rodzaju bułeczki.

TERAZ TAKŻE WYROBY CUKIERNICZE



**Serdecznie zapraszamy
do zakupu naszych wyrobów
ŻYCZYMY SMACZNEGO**

Spółdzielnia Pracy Budownictwa



33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2

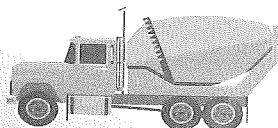
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67

Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26

Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

- kręgi i rury żelb. i beton. śr. do 200 cm
- nakrywy studz.
- krawężniki
- obrzeża
- płytki
- płyty IOMB
- korytka ściekowe
- beton towarowy i zaprawy
- kruszywo
- i inne wg zamówienia



Usługi transportowe i sprzętowe

F.P.H.U." ALMARCO"

32-840 ZAKLICZYN, UL. MALCZEWSKIEGO 31.

TEL. 6653662, 6659462.

WŁAŚCICIELEM FIRMY JEST
PAN ALEKSANDER BAJOREK.

ALMARCO TO FIRMA HANDLOWA SPRZEDAJĄCA SVOJE TOWARY W CENACH HURTOWYCH. FIRMA SVOJĄ DZIAŁALNOŚĆ ROZPOCZĘŁA W 1991 ROKU OD SPRZEDAŻY SOKÓW I NAPIÓJÓW OWOCOWYCH. ALMARCO WSPÓŁPRACUJE Z BROWARAMI OKOCIM, ŻYWIEC, EB ORAZ TYMBARKIEM, COCA COLĄ, PEPSI COLĄ, KASZARNIĄ W WESOŁOWIE, ROZLEWNIĄ W SŁONEJ.

**SERDECZNIE ZAPRASZAMY DO NASZEGO
NOWO OTWARTEGO SKLEPU.**

CENY NAJNIŻSZE W ZAKLICZYNIE

**ZACHĘCAMY DO ZAKUPÓW
W NASZEJ HURTOWNI
OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU 7-15
W SOBOTY 7-12**

ADRESY INTERNETOWE Z GMINY ZAKLICZYN

1. www.zakliczyn.z.pl – Oficjalna strona Regionalnego Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie.
2. www.gim.z.pl – Strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Zakliczynie.
3. www.republika.pl/zsz_zakliczyn – Strona Zespołu Szkół Zawodowych w Zakliczynie.
4. www.republika.pl/zakliczyn.nd – Oficjalna strona Parafii w Zakliczynie.
5. www.atlas.okay.pl/psa/tar/gminy/zakliczyn/ – Oficjalna strona Gminy Zakliczyn.
6. www.zakliczyn.w.pl – Niezależny Zakliczyński Serwis Internetowy.
7. <http://spgimpales.republika.pl> – Oficjalna strona Zespołu Szkoły Podstawowej i Gimnazjum w Paleśnicy.
8. www.jamna.org.pl – Oficjalna strona duszpasterstwa dominikanów z Poznania na Jamnej.

Adresy Internetowe Małopolski, w których także wiele informacji o Gminie Zakliczyn.

1. www.malopolska.pl – Małopolska online
2. www.region-malopolska.pl – Małopolski Serwis Informacyjny, adresy gmin i powiatów małopolski min. Gminy Zakliczyn
3. www.turystyka.tarnow.pl – informacje o walorach turystycznych powiatu tarnowskiego/ minn. o Zakliczynie.

W następnym numerze:

- ❖ najświeższe Wieści Głosiciela
- ❖ Rodzicom pod rozagę
- ❖ Kalendarz letnich imprez
- ❖ Targi Agroturystyczne w Krakowie
- ❖ kalejdoskop K. Dudzika
- ❖ Uroczysko
- ❖ Uroczystości majowe
- ❖ Jak minął rok w nowej szkole ?

Redakcja „Głosiciela” pragnie poinformować wszystkie osoby, oddające materiały do druku, że terminem ostatecznym ich dostarczenia jest 5 dzień każdego miesiąca przy rękopisach i 10 dzień każdego miesiąca w przypadku materiałów oddawanych na dyskietce. Materiały otrzymane po tych terminach ukażą się w kolejnym wydaniu „Głosiciela”. Materiały należy składać w Redakcji „Głosiciela” w budynku ratusza.

CENNIK OGŁOSZEŃ

1/4 strony 50 zł

1/2 strony 100 zł

cała strona 200 zł

Głosiciel: Zakliczyński Magazyn Informacyjno-Kulturalny
Wydawca: Regionalne Centrum Turystyki i Dziedzictwa Kulturowego w Zakliczynie
Redagują: Redaktor Naczelny: Krzysztof Chmielowski
Współpraca: K. A. Dudzik,
S. Wypasek, O.W. Szczerba
Foto: Stanisław Kusiak, Krzysztof Chmielowski
Adres do korespondencji: 32-840 Zakliczyn, Rynek 1
tel. (014) 66 53 445; fax (014) 66 53 220
Najszyszy kontakt z redakcją: 0 601 744 690.

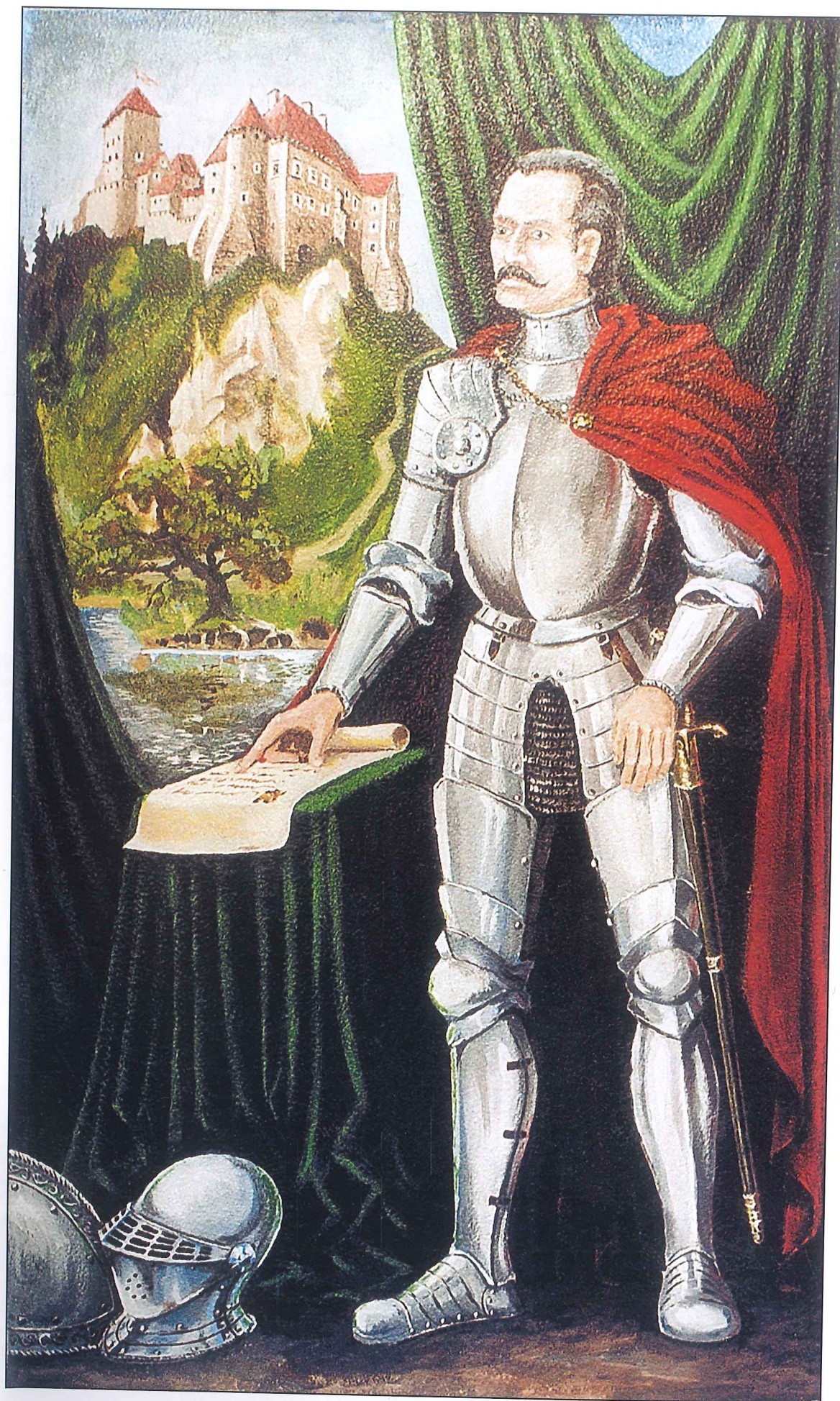
E-mail: rctidk@poczta.onet.pl

WWW: www.zakliczyn.z.pl

Skład i druk: Brzeska Oficyna Wydawnicza AR Dziedzic
32-800 Brzesko, ul. Czarnowiejska 1, tel. 68 61 470.

Kolegium redakcyjne stanowią członkowie Zarządu SPiRG w Zakliczynie.

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń, reklam, listów oraz tekstów autoryzowanych.



Spytek Wawrzyniec Jordan - założyciel miasta Zakliczyn w 1557 roku - fresk Stanisława Kusiaka.

BRAMY
•
GARAŻE
•
**SYSTEMY
OGRODZEŃ**



<http://www.legbud.com.pl>
e-mail: legbud@legbud.com.pl

PIWA, NAPOJE, WODA MINERALNA
32-840 Zakliczyn, SŁONA 93, Tel. (014) 66 53 556

F.P.H.U. „ALMARCO”

ART. SPOŻYWCZE - NAPOJE, PIWO
32-840 Zakliczyn, ul. Malczewskiego 31
Tel. (014) 66 53 662, 66 59 462

GS „SCH” ZAKLICZYN
ul. Spokojna 1, tel. 665 34 06, 665 34 91

Piekarnia „LUCYNKA”

Piekarnia „LUCYNKA” Filipowice, 32-840 Zakliczyn, tel. 663 61 89

Spółdzielnia Pracy Budownictwa
MURBET
33-100 Tarnów, ul. Zamkowa 2
tel. (014) 626 86 64, 626 85 84, fax (014) 626 89 67
Prezes: (090) 370 244

Betoniarnia Zakliczyn: (014) 66 534 26
Żwirownia Janowice: (0603) 206 595

Spółdzielnia Produkcji i Usługowa
ZAKPOL

32-840 ZAKLICZYN
ul. Grabina 6
Tel./Fax (014) 66 53 484,
66 53 321

Bank Spółdzielczy Rzemiosła
w Krakowie oddział w Zakliczynie
Tel. (014) 66 53 419, Fax 66 53 697

NASZ BANK
TWOIM BANKIEM